FORD FIESTA DLA CIEBIE

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

REPORTAŻE ■ WYWIAD ■ ROZRYWKA

Czytelnia Czasopism

Nr indeksu 350133

GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 83 (12984) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 29.04-3.05.1994 r.

ISSN - 0137-9488 Nakład 100.000





Fot. M. KOŚĆ

NIEBEZPIECZNE POCIĄGI

W pociągu jadącym do Warszawy, w okolicach Szepietowa, napastnicy wtargnęli do jednego z przedziałów i sterroryzowali pasażerów miotaczem gazowym, żądając oddania bagażu. Interweniowała policja i funkcjonariusze SOK, użyto broni.

Jolanta Gadek ■ str. 6

Wszystkim wyznawcom prawosławia, z okazji Świąt Wielkanocnych, najserdeczniejsze życzenia składa redakcja.

Byle nie narkomany

Kotański w debacie telewizyjnej krzyknął, że już uruchomił poprawczak w białoruskiej wsi. Rezultat był taki, że mieszkańcy wysłali do gminy protest podpisany przez 66 osób, czyli przez niemal wszystkich dorosłych i zdrowych na tyle, by ruszyć ręką. A w proteście, że nie zgadzają się, nie chcą i nie pozwolą uruchomić we wsi żadnego poprawczaka.

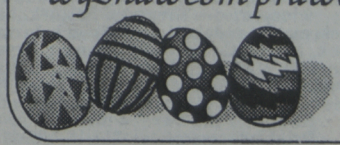
Agnieszka Żero ■ str. 3

Trwale niezdolni

Psychiatra z reguły wie, kto powinien iść do wojska, a dla kogo nie jest to specjalnie wskazane. Można więc urządzić spektakl, powiedzieć: Proszę mnie natychmiast wcielić. Bardzo niepokoję się sytuacją w Karabachu. Powinienem interwieniować. Mam już plan akcji i sporo sprzętu.

Marcin Rębacz ■ str. 14

Wesołych, zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych wszystkim wyznawcom prawosławia życzy:



Wojewoda Białostocki
Stanisław Prutis

k1347

POGRYŹĆ POLICJANTA ■ str. 6

UWAGA! NASTĘPNE WYDANIE „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" UKAŻE SIĘ W ŚRODĘ 4. 05.94 R.

Piszą w kraju

Górnicy strajkowali, prezydent pojednał się z postkomunistami, po czym pojechał do Wilna, aby podpisać traktat z Litwą. Przy tym natłoku zdarzeń ważnych i ważniejszych zadziwiająco dużo miejsca prasa poświęcała „małżeństwu z rozsądku" liberałów i Unii Demokratycznej, wskutek którego na polskiej scenie politycznej zaistniał nowy twór pod nazwą Unia Wolności.

„Rzeczpospolita" (nr 96) odżałowała nawet pieniądze i w Pracowni Badań Społecznych zamówiła sondaż na temat ewentualnych szans wyborczych raczkującego właśnie ugrupowania.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w ostatnich dniach nowo powstała Unia Wolności (...) zebrałaby 20 proc. głosów, wyprzedzając Polskie Stronnictwo Ludowe i nieznacznie ustępując Sojuszowi Lewicy Demokratycznej. Pod dwoma warunkami: że wszyscy dotychczasowi wyborcy UD i KLD przenieśliby głosy na UW, i że nie dołączyłby do nich nikt nowy. W Sejmie, pokonując 5-procentowy próg, znalazłoby się sześć ugrupowań: SLD, PSL, Unia Demokratyczna (teraz już oczywiście z Kongresem), Unia Pracy, BBWR i „Solidarność" (we wrześniu 1993 roku nie zdobyła mandatów). Pod kreską, jako jedyne z obecnych stronnictw sejmowych, uplasowałaby się Konfederacja Polski Niepodległej.

Ze zrozumiałą sympatią spodziewany od dawna mariaż przyjęła **„Gazeta Wyborcza"**. *Nazwę nowej partii — Unia Wolności — wymyślił Aleksander Smolar (doradca unijnych premierów Mazowieckiego i Suchockiej), a poparł gość kongresu Leszek Balcerowicz* — relacjonuje **Dominika Wielowieyska** w nr. 96. *Najgroźniejszą rywalką Unii Wolności była Unia Liberalno-Demokratyczna. Proponowano też Partię Demokratyczną (tę nazwę zgłosiły prezydia obu partii), Unię Demokratów, Nową Demokrację.*

Ostateczną nazwę delegaci przyjęli entuzjastycznie. Poseł Gwidon Wójcik chodził nawet po kuluarach i śpiewał: „Wolność! Kocham i rozumiem!..." (piosenka rockowego zespołu Chłopcy z Placu Broni).

Uchwałę zjednoczeniową przyjęto niemal jednogłośnie, przy kilku głosach wstrzymujących się. Do stuosobowej Rady Krajowej nowej partii wybrano — zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami — 73 ludzi z UD i 27 z KLD.

Mniejszy entuzjazm, pomimo tradycyjnie prounijnej linii, wykazało **„Życie Warszawy"**. *Nowa partia liczyć dziś może na kilkunastoprocentowy inteligencki elektorat. Nie powiększy go przemawiając profesorskim językiem politologicznych podręczników, milcząc w wielu trudnych, lecz istotnych dla Polaków sprawach i nie potrafiąc przekonać do własnej wizji nowoczesnej Polski.*

Unia Wolności nie odniesie sukcesu, gdy w imię błędnie pojętej odpowiedzialności za państwo, nie będzie zdolna do działań opozycyjnych. Na razie liderzy radzą cieszyć się tym, że nowa partia w ogóle powstała. Nie jest to przejaw nowego myślenia.

Do władz Unii Wolności nie chciał kandydować Jacek Kuroń. Dlaczego, wyjaśnił w **„Sztandarze Młodych"** (nr 81): *Kierowały mną dwa motywy — uważam, że trzeba zerwać z pewną oligarchicznością władz w partii. Jest w niej pewna grupa VIP-ów, która stamtąd musi wyjść. Bowiem blokują miejsca nowym. Podstawowym powodem jest zaś to, że chcę mieć swobodę działania.*

W **„Polityce"** (nr 18) przyszłość Unii Wolności stara się przewidzieć **Mariusz Janicki**: *Unia Wolności ma szansę stać się jedyną realną alternatywą dla rządzącej w tej chwili koalicji, zwłaszcza że ta ostatnia weszła w etap prawdy, kiedy nie da się już ukryć śmieszności, nieudolności i nieprzemyślanych decyzji. Daje to nowej Unii niepowtarzalną być może szansę na korzystną autoprezentację, gdyż w takiej sytuacji bardzo ważne jest tło. Unia może ukazać się jako partia, która miała pomysł na reformy, dźwigała ich ciężar przez kilka lat, choć w innej postaci formalnej, i ma pomysł na ich kontynuację.*

Z lewej flanki partię Mazowieckiego zaatakowała **„Trybuna"**. *Powstała Unia Wolności, która programowo chce straszyć powrotem PRL i w imię wolności politycznej oraz gospodarczej chce mieć monopol na wolność (...) Ci, którzy rządząc mówili o potrzebie paktu dla Polski, dziś przechodzą do totalnej opozycji* — zarzucił **Dariusz Szymczycha**, redaktor naczelny (nr 97).

Bawić się w spekulację i przewidywania można do 19 czerwca. Wybory samorządowe zweryfikują wartość zarówno Unii Wolności, jak i kilkunastu innych ugrupowań, skuteczniej niż najpoważniejsze sondaże.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

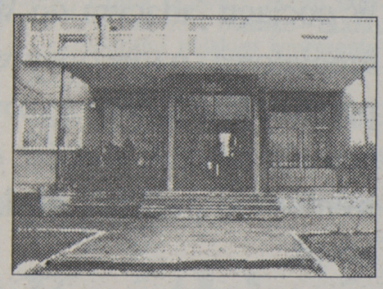
Przegląd lokalny

Białystok:

• Trzy gminy w województwie białostockim zostały uznane za zagrożone epidemią wścieklizny. Są to: Czarna Białostocka, Gródek i Supraśl. W tych rejonach obowiązuje zakaz wstępu do lasu aż do odwołania.

• Z okazji Dnia Ziemi komunikacja miejska zafundowała mieszkańcom Białegostoku bezpłatne przejazdy na wszystkich liniach autobusowych.

• Metropolita białostocki abp Stanisław Szymecki cofnął Katolickiemu Liceum Ogólnokształcącemu im. Jana Pawła II w Białymstoku zgodę na posługiwanie się określeniem "katolickie".



Fot: I. Wysocki

• Radni udzielili absolutorium Zarządowi Miasta i przyjęli uchwałę w sprawie zatwierdzenia budżetu za rok 1993.

• Prokurator Rejonowy aresztował dwóch obywateli ukraińskich, którzy na bazarze przy ulicy Kawaleryjskiej wymuszali okup od woich pobratymców.

• Odbył się doroczny happening wędkarsko—ekologiczny pod nazwą "Pstrąg Białki". Impreza organizowana przez koło wędkarskie "Skisz" jest formą protestu przeciwko zanieczyszczaniu środowiska naturalnego.



Fot: A. Zgiet

Bielsk Podlaski:

• Dzięki inicjatywie Rady Gminy rozpoczęła działalność Fundacja na Rzecz Rozwoju Lokalnego.

•Dwie osoby poniosły śmierć w wypadku drogowym pod Hećkami, gdzie na skutek nieprawidłowego wyprzedzania zderzyły się czołowo dwa samochody.

Ełk:

• Odbyły się centralne uroczystości związane z wędrówką po kraju relikwii św. Wojciecha.

Giżycko:

• Odbyły się egzaminy na zawodowe stopnie oficerskie w żegludze śródlądowej.

• Pracownicy Prywatnego Przedsiębiorstwa Inwalidów "Witpol" mogą pobierać wypłatę w ...konserwach. Kto chce otrzymać pieniądze, musi czekać, aż do kasy Zakładu wpłyną jakieś pieniądze, co nie zdarza się zbyt często.

Hajnówka:

• Pijany mężczyzna podpalił swoją przyjaciółkę po uprzednim oblaniu jej denaturatem. Kobietę z groźnymi poparzeniami przewieziono do szpitala.

Łomża:

• Do chwili zamknięcia numeru jedynym kamdydatem na wojewodę łomżyńskiego był Mieczysław Bagiński.

• Ukonstytuował się lokalny Komitet Międzynarodowego Roku Rodziny.

• Czterech uzbrojonych bandytów narodowości ukraińskiej napadło na autobus liniowy relacji Wilno—Warszawa, przewożący Litwinów. Napad miał miejsce na szosie Szczuczyn Stawiski. Dzięki sprawnej akcji policji udało się ująć trzech przestępców.

• Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego zaprotestował przeciwko wydzierżawieniu jeziora Rajgrodzkiego spółce pracowniczej "Brygada Rajgród" Wg Związku ludzie zatrudnieni w tej firmie są odpowiedzialni za nadmierne zanieczyszczenie jeziora i zbyt intensywny odłów ryb.

Suwałki:

• Na przejściu granicznym w Ogrodnikach (po stronie litewskiej) kilkunastu pijanych funkcjonariuszy odziału "Aras", który jest odpowiednikiem naszej brygady antyterrorystycznej pobiło kilkudziesięciu polskich turystów, po uprzednim sterroryzowaniu Bogu ducha winnych ludzi

• Z prywatnej posesji mieszkańca jednej z podsuwalskich wsi skradziono samochód wartości około. .. 2 miliardów złotych. Auto było zaopatrzone w instalację alarmową.

(waj).

Przegląd krajowy

• **Po dwóch latach trudnych** negocjacji prezydenci Polski i Litwy podpisali traktat o stosunkach dobrosąsiedzkich.

• **Rozpoczął się strajk w kopalniach węgla brunatnego**, które odmówiły wydobycia i dostarczania go do elektrowni.

• **Do strajku przyłączyły się niektóre kopalnie węgla kamiennego**, mimo że minister przemysłu anulował sporną decyzję o utworzeniu holdingów w ramach przekształceń własnościowych polskiego górnictwa.

• **"Solidarność " zapowiada** strajk generalny, o ile nie zostaną spełnione jej żądania— między innymi chodzi o likwidację neopopiwku.

• **Danuta Waniek** z SLD została mianowana na stanowisko wiceministra obrony narodowej.

• **Dariusz Rosati** zrezygnował z ubiegania się o stanowiska wicepremiera i ministra finansów.

• **Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno—Demokratyczny** połączyły się we wspólną partię o nazwie Unia Wolności. Szefem nowego ugrupowania został Tadeusz Mazowiecki.

• **Minister spraw wewnętrznych** odmówił posłom z sejmowej komisji administracji wglądu do tajnych materiałów zbieranych przez UOP na temat właściciela POl—Satu, Zygmunta Solorza.

• **Kierowcy ciężarówek** zablokowali dojazd do granicy w Kołbaskowie protestując w ten sposób przeciw zbyt długim kolejkom, w jakich muszą czekać na odprawy graniczne.

• **Konfederacja Polski Niepodległej** skierowała do Sejmu nowy projekt ustawy lustracyjnej. Wg KPN lustracja powinna dotyczyć prawie wszystkich, łącznie z nauczycielami i urzędnikami w gminie.

• **Sejm odrzucił** propozycję wprowadzenia do polskiego prawa instytucji separacji małżeńskiej.

• **Sejm przyjął** ustawę neopopiwkową.

• **Rada Naczelna PSL** opowiedziała się za przyspieszonym przyjęciem konkordatu.

• **W piwnicach warszawskiego Pałacu Namiestnikowskiego** , do którego niedawno wprowadził się prezydent Wałęsa, wybuchł pożar. Jego przyczyny nie są dotąd znane.

• **W pożarze** hotelu robotniczego we Wrocławiu zginęło dwoje dzieci.

• **Do tragedii doszło** na poligonie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu. Eksplodujący pocisk moździerzowy zabił dwóch żołnierzy, dwóch innych ranił. Wycofano z użytku całą serię tych pocisków.

• **W hrubieszowskiej aferze samochodowej** (przemycono do Polski 140 zachodnich aut) na ławie oskarżonych zasiądzie 80 osób.

• **W Rybienku Leśnym** koło Wyszkowa ochroniarz zastrzelił włamywacza, który usiłował okraść domek letniskowy.

• **Kaliska policja** wykryła i skonfiskowała 8 kg różnych narkotyków. Aresztowano dwóch mężczyzn.

• **Policja krakowska** zatrzymała Wiesława K., który groził miejscowym biznesmenom, że wysadzi w powietrze ich firmy, jeśli nie zapłacą okupu.

• **Aresztowano dwóch policjantów z Gdyni** podejrzanych o zgwałcenie Litwinki.

• **Naczelny redaktor "Super Ekspressu"** został skazany przez sąd na grzywnę w wysokości miliona złotych za opublikowanie wyników przedwyborczego sondażu bezpośrednio przed ubiegłorocznymi wyborami.

• **Janusz Bryczkowski** wsławiony zaproszeniem do Polski rosyjskiego faszysty Żyrinowskiego, jako jedyny Polak otrzymał imienne zaproszenie od Saddama Huseina, by swoją osobą uświetnił jego urodziny.

• **Radni miejscy w Słupsku** wydali zakaz noszenia alkoholu w ... przezroczystych siatkach i innych przeświecających opakowaniach.

(waj)

KOMUNIKAT DLA ALERGIKÓW
NA OKRES 29.04. — 05.05.1994 r.
Uwaga alergicy

Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych informuje, że w nadchodzącym tygodniu w słoneczne dni, w atmosferze Białegostoku i okolic spodziewane jest bardzo wysokie stężenie pyłku brzozy (do 400 ziaren w 1 metrze sześciennym powietrza). Zmniejszy się stężenie pyłku topoli (jedynie w Suwalskim będzie jeszcze wysokie).

Nadal utrzyma się średnie stężenie pyłku wierzby. Pyłek pozostałych roślin będzie występował w niewielkich, niewywołujących objawów chorobowych ilościach.

Silne objawy pod postacią kataru, kichania , zatkania nosa, łzawienia i pieczenia oczu mogą wystąpić w słoneczne dni u osób uczulonych na pyłek brzozy

W dniach Świąt Wielkiejnocy w imieniu własnym, przewodniczącego Rady – Janusza Doleckiego i Zarządu Miasta składam wszystkim wyznawcom prawosławia najlepsze życzenia zdrowia, łask Bożych i radości na co dzień.

Niech w tych uroczystych dniach towarzyszy w Waszych domach atmosfera ciepła i pokoju, niech upłyną w radości.

Prezydent Miasta Białegostoku
Lech Rutkowski

k1355

Wojewoda Białostocki zaprasza do udziału w obchodach Święta Narodowego 3 Maja.

W ramach uroczystości przewiduje się:

11.00 – wręczenie odznaczeń państwowych i regionalnych w Muzeum Wojska
12.00 – nabożeństwa w intencji Ojczyzny:
– w Katedrze Białostockiej Mszę Świętą celebruje Ks. Abp. Stanisław Szymecki
– w Cerkwi Prawosławnej w Zabłudowie z nabożeństwem ku czci Św. Męczennika Gabriela połączone będą modlitwy w intencji Ojczyzny,
13.00 – złożenie wieńców pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego
– wystąpienia okolicznościowe

RZECZNIK PRASOWY
WOJEWODY BIAŁOSTOCKIEGO
mgr Barbara Godlewska

k1356

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres: Białystok, ul. Suraska 1**, skr. poczt. 193, tlx 85–21-06, fax 232-45. **Wydawca**: „Kresy BO" sp.z o.o., **Prezes** — Zbigniew Fabjańczuk — tel. 209-35. **Konto:** PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej": Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. **Redaktor naczelny, wiceprezes**— Krzysztof Paliński, tel. 209-35. **Zastępcy redaktora naczelnego:** — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszewski, tel. 209-35. **Sekretariat redakcji** — Wojciech Jarmołowicz, Tomasz Kleszczewski, Krystyna Konecka, tel. 215-08. **Zespół:** Józef Biegański, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicki, Bohdan Hryniewiecki, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Niczyporowicz, Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Barbara Sojko, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Agnieszka Zero, Donata Żmiejko.

Redaktor wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. **Dział informacji:** tel. 211-18, 232-41, 253-66. **Dział sportowy**: tel: 232-17, akwizytorzy- tel. 205-56. **Dział Marketingu i Promocji**: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, **Biuro Reklam i Ogłoszeń** (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16.

Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

BYLE NIE NARKOMANY

AGNIESZKA ŻERO

Dwie koncepcje — wykorzystania pustego budynku więziennego, czyli odciążenia przepełnionych więzień i monarowska metoda resocjalizacji nieletnich, mogłyby być urealnione w Kożynie. Tu jednak napotkały na opór mieszkańców.

— Nie damy, nie puścimy — mówią ludzie.

I chociaż sołectwo ma w tej sprawie tylko głos doradczy, trudno go tuż przed wyborami lekceważyć.

Wieś położona kilkanaście kilometrów od Bielska Podlaskiego zaczyna się za drewnianym mostem. Biegnąca równolegle do rzeczki droga w obu kierunkach prowdzi do zabudowań. Mieszkańcy jednej części mówią o tych z przeciwległego końca drogi — druga wieś.

Ogrodzony wysokim murem budynek więzienia znajduje się w „drugiej wsi". Stoi na kawałkach prywatnych działek, stąd wieś ma prawo głosu doradczego w sprawach ewentualnego wykorzystania budynku.

Jeszcze kilka lat temu przebywało tu do 60 więźniów. Zatrudniani byli do budowy szkół w okolicznych wioskach lub gminach. Dziś dom stoi pusty, zamknięty na głucho, przycupnięty jak bocian w czasie deszczu, nastawiony na przeczekanie złej pogody.

Koncepcje pojawiały się różne. A może by zrobić tu szkołę, albo szpital, albo jeszcze coś innego. Budynkiem interesował się również Monar i Areszt Śledczy w Białymstoku.

Gmina Bielsk Podlaski będąc właścicielem budynku chętnie by go sprzedała. **Ale gdy pojawiła się oferta 350 mln zł za bydynek , w którym ponownie przebywaliby więźniowie, chłopi z Kożyna stwierdzili, że taką sumę to sami mogą zebrać, byle by tam nic nie było.**

Ostatnio okazało się, że budynek chce kupić Ministerstwo Sprawiedliwości za 1,5 mld zł i oddać w zarządzanie Monarowi, który zrobiłby tam poprawczak.

Monar, który wbrew powszechnej opinii, nie zajmuje się tylko narkomanami czy nosicielami wirusa HIV, ale również młodzieżą trudną w ogóle, prowadzi w Oryszewie za Żyrardowem poprawczak. **Żadnych krat i zamków, wspólna praca i wypoczynek, żadnych klawiszy i więźniów, tylko społeczność terapeutyczna.** Jak zapewniają pracownicy, przynosi to o wiele lepsze rezultaty resocjalizacyjne niż tradycyjne okratowane poprawczaki.

W połowie marca Marek Kotański i pracownicy białostockiego oddziału Monaru przyjechali do Kożyna na spotkanie z mieszkańcami.

— **Spotkanie przebiegało w bardzo miłej, przyjacielskiej atmosferze** — wspomina Marek Kotański — **nie było żadnej wrogości, ani żadnych napięć, ludzie się uśmiechali, zapewniali, że pomogą w rolnictwie...**

Mieszkańcy zadawali pytania, Kotański odpowiadał. Mieli wątpliwości, wyjaśniał.

— **Niektórzy dzielili się swoimi obawami, ale pytania zadawali konkretne, nie odczuwaliśmy wrogości, czy nastawienia na nie od początku rozmowy** — mówi Krystyna Woźniak pracownik białostockiego Monaru.

W tajnym głosowaniu za poprawczakiem było 13, przeciwko 9. W gminie mówią, że Kotański zaprawiony w bojach z chłopami, przekonał ich. Rada Gminy zgodziła się sprzedać budynek za 1,5 mld zł , tylko trzeba czekać 6 tygodni, czy nie znajdzie się inny oferent. Sprawa byłaby zakończona, gdyby nie ziarno niepokoju, które w Kożynie padło na podatny grunt. Wyrósł z tego poważny problem.

Jedni mówią o dziennikarzu radiowym, który zadając pytania ludziom, mógł im zasugerować skojarzenia Monaru — z narkomanią. Inni twierdzą, że ludzie się oburzyli, jak Kotański w debacie telewizyjnej, w atmosferze odpieranych ataków, krzyknął, że już uruchomił poprawczak w białoruskiej wsi.

Rezultat był taki, że mieszkańcy wysłali do gminy protest podpisany przez 66 osób, czyli przez niemal wszystkich dorosłych i zdrowych na tyle, by ruszyć ręką. A w proteście, że nie zgadzają się, nie chcą i nie pozwolą uruchomić we wsi żadnego poprawczaka.

— **Żeby to jeszcze dzieci tu miały być, czy więźnie, to moglibyśmy się zgodzić, ale nie narkomany** — mówi z oburzeniem kobieta mieszkająca w pierwszej części wsi.

Sołtys mieszka w „drugiej wsi", kilka kroków od więzienia. Jest kobietą w sile wieku, urząd piastuje od kilku lat. Wspomina, że gdy w budynku oddziału zewnętrzego przebywali więźniowie, a od czasu do czasu przecież otrzymywali przepustki, strach było wyjść wieczorem. Z kolejno pytanych osób jedna to potwierdza, inna zaprzecza...



„Większość chce, żeby zostało tak jak jest – pusty budynek i święty spokój". **Fot. M. Kość**

* * *

Pada deszcz. Mieszkańcy pochowali się w swoich domach. Jakiś mężczyzna widząc nadjeżdżający samochód wygląda ciekawie spod okapu, ale zaraz chowa się w drzwiach domu. W gnieździe na stodole mokną dwa bociany. Gdy robimy parę kroków w ich stronę, zrywają się do lotu. Chustka pani sołtys nasiąknęła wodą.

— **A o czym tu mówić, wysłaliśmy protest, podpisali się prawie wszyscy, może oprócz paru jehowych, bo wieś jest przeważnie prawosławna.**

Kobieta nie była na spotkaniu z Kotańskim. Leżała akurat w szpitalu. Jak się odbywało, wie tylko z opowieści. Z jej i z relacji innych osób wynika, że dziś nikt nie przyznaje się do przychylnego uczestnictwa w tym zebraniu. Twierdzą, że albo w ogóle nie byli, albo głosowali przeciwko.

Część osób kojarzy jednoznacznie działalność Monaru z zajmowaniem, się narkomanami i nosicielami wirusa HIV. Jeżeli spotkanie z Kotańskim zmieniło to nastawienie, to jak się okazuje, nie na długo.

— **Mówią, że będzie poprawczak, będą dzieci, czy więźniowie, a później przyprowadzą nam narkomanów** — mówi kobieta, a stojący obok niej mężczyzna kiwa głową.

Inni chcą, żeby pozostało tak jak jest pusty, budynek i święty spokój.

— **Nie chcemy żadnych więźniów, czy dzieci, jak rodzice sobie nie poradzili, to inni z nimi też sobie nie poradzą** — tłumaczy starsza kobieta.

Gmina jako właściciel budynku nadal chce go sprzedać i podjęła już decyzję, tylko na jej uprawomocnienie trzeba poczekać. Może akurat znajdą się inni chętni do kupienia budynku albo gmina zmieni decyzję.

Sołectwo dając działkę pod budynek zachowało prawo do głosu doradczego.

— **Mamy opinię wsi, ale przepis nie mówi, czy ta opinia musi być wiążąca** — mówi Jerzy Ignatiuk wójt gminy Bielsk Podlaski.

Trudno powiedzieć, jak zachowają się radni, zdając sobie sprawę z tego, że do wyborów samorządowych pozostało kilka tygodni.

Kotański jest gotowy przyjechać jeszcze raz. Spotkać się z mieszkańcami i tłumaczyć.

— **Proszę napisać, że Kotański obiecuje, że nie będzie tam żadnych narkomanów, ani chorych, tylko poprawczak dla nieletnich prowadzony naszą metodą** — zapewnia. ■

APEL DO LUDZI DOBREJ WOLI

Zwracamy się do wszystkich z gorącą prośbą o udzielenie pomocy 7-miesięcznemu **KAMILKOWI MOC**, którego życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Jest to jedyne skuteczne leczenie, jakie pozostało...

KAMILEK MOC jest jednym z **256 dzieci** w Polsce, bardzo ciężko chorych na schorzenia dróg żółciowych. Najstarsze z nich ma 18 lat, najmłodsze — 5 miesięcy. Większość tych dzieci wymaga bardzo troskliwej opieki i jest w stałym **zagrożeniu utraty życia.**

Ciężka, skomplikowana choroba **KAMILKA** wyklucza nadzieję na wykonanie zabiegu operacyjnego w Polsce. Aby żyć — chłopiec musi wyjechać na leczenie za granicę. W chwili obecnej mamy nawiązany bezpośredni kontakt z renomowanymi klinikami, stałymi członkami Eurotransplantu w Austrii, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii — gdzie koszt operacji wynosi 60-100 tys. dolarów USA, a czasami i więcej. Do tej pory uratowano w nich pięcioro dzieci, dwoje następnych oczekuje tam na organ, a dwoje hospitalizowano zachowawczo (z perspektywą na przeszczep wątroby w okresie późniejszym) — stało się to możliwe dzięki ofiarności łańcucha ludzi dobrej woli z Polski i z zagranicy. Każda wpłata to dar życia. Nie bądź obojętny — pomóż cierpiącemu dziecku i zrozpaczonym rodzicom!

Stowarzyszenie udostępnia swoje konto bankowe. Można na nie dokonywać wpłat w złotówkach i dewizach:

PKO SA O/KRAKÓW nr 5.35078-7007439-2701-10-1110- „LIVER" — KAMILEK MOC.

Za dokonanie wpłaty dziękujemy w imieniu KAMILKA i w swoim własnym.

Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „LIVER"

POMYSŁ NA NIEDZIELĘ
NA WIOSENNE ZAKUPY ZAPRASZAJĄ SKLEPY:
ANEKS Białystok • Towarowa 1 poniedziałek-piątek 8-20 sobota 8-16
Klimat sp. z o.o. Białystok • Szosa Płn.-Obw. 38 poniedziałek-piątek 9-18 sobota 9-15
MAJ
1
NIEDZIELA HANDLOWA
godz. 10-15
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK KLEJ ATLAS
WYKŁADZINY DYWANY GLAZURA

■ *Kronika wypadków umysłowych*

SOCJALISTA W BANKU

KONRAD KRUSZEWSKI

Pewien poseł z Suwałk został odnaleziony przez wstrętnych dziennikarzy w Poznaniu. Parlamentarzysta nazywa się Janusz Szymański, jest z Unii Pracy i mieszka w Białymstoku. Jak więc widać życiorys ma dość skomplikowany.

Został odnaleziony w radzie nadzorczej pewnego banku, który nadzorował poświęcając swój cenny czas raz w miesiącu. Niestety, nie wiadomo za jaką pensję, ponieważ poseł o pieniądzach nie chce mówić, podobnie zresztą jak i o swojej pracy. Wiadomo jednak, że była to pensja kilkakrotnie przekraczająca średnią krajową.

Żeby było jasne — Janusz Szymański nie jest liberałem z „Kongresu", który właśnie wydał ostatnie tchnienie. Janusz Szymański jest obrońcą słusznych praw ludu pracującego, a przynajmniej w ostatnich wyborach jego partia startowała pod takimi hasłami. Niby niewiele czasu od tamtego momentu upłynęło a już okazało się, że najlepiej jest bronić praw ludzi pracy nadzorując bank. Z pewnością dlatego, że w tym banku robotnicy zdeponowali swoje miliardowe oszczędności. Ktoś więc musi je chronić, a któż zrobi to lepiej od posła z Unii Pracy.

Jak pamiętamy Unia Pracy w wyborach parlamentarnych startowała z programem przeciwnym obowiązującym sposobom na przekształcanie naszej gospodarki. Jakoś jednak nie przeszkadza to członkom tej partii zasiadać w podmiotach, które dzięki tylko tym przekształceniom mogły powstać, czyli w radach nadzorczych prywatnych spółek. Widocznie obowiązującym w Unii ideałem polskiego socjała jest człowiek, który obrzydza kapitalizm innym, aby samemu z jego dobrodziejstw korzystać, najlepiej jak najdalej od miejsca zamieszkania i regionu, w którym startował w wyborach.

Jak donoszą z Poznania, związany z Elektromisem (spółką, która dokonała kilku przekrętów na setki miliardów złotych), a nadzorowany przez J. Szymańskiego bank Posnania zawiesił wypłaty swoim klientom. Jeśli więc uda się państwu spotkać suwalskiego posła w tegorocznym pochodzie pierwszomajowym, domagającego się „chleba i pracy", oznaczać to będzie, że właśnie stracił posadę. Możliwe, że w tym samym pochodzie spotkamy ministra przemysłu Marka Pola z tej samej zresztą co J.Szymański „Unii". Minister może płakać, bo mu strajkują górnicy. A przecież powinien się cieszyć, gdyż ludzie pracy w końcu przejęli się programem gospodarczym jego partii i zaczęli go wprowadzać w życie.

Przypomnę, że program ten opierał się na prostym założeniu, że przekształcanie polskiej gospodarki w zaproponowany przez poprzednie rządy sposób jest nieprawidłowe, gdyż naraża nas na miliardowe straty, pozbawia miejsc pracy robotników, potęguje nędzę najuboższych i stwarza nieograniczone możliwości do zwykłego złodziejstwa różnego rodzaju kombinatorom. Nie należy więc przekształcać dobrze prosperujących zakładów państwowych.

I proszę — przyjęło się. Minister co prawda zapomniał, co głosiła jego partia i postanowił przekształcać kopalnie w holdingi, ale górnicy zapamiętali. Wszystkie obawy, które wyrażają protestujący, łącznie ze strachem przed utratą pracy, nie wzięły się przecież z nieba tylko z programów wyborczych socjałów. Należy więc zrozumieć rozpacz ministra Pola, gdyż głupio jest się teraz przyznać, że tamten program był na niby, tylko do śmiechu, gdyż wyszłoby na to, że Unia Pracy to partia niezłych jajcarzy z dużymi perspektywami na zrobienie kariery w kabarecie.

Za dwa dni wyruszy kolejny pochód pierwszomajowy. Dochodzą nas słuchy, że niektórzy z ubiegłorocznych manifestantów postanowili zasymulować amnezję i udać, że on ich nie dotyczy (w przypadku nowych bankowców jest to całkiem zrozumiałe), inni natomiast zamierzają przybyć i udawać, że nie przynależą do koalicji rządzącej. „Kronika wypadków umysłowych" pójdzie jak co roku, żeby sprawdzić, czy ci, którzy domagają się więcej chleba nie żądają go przypadkiem dla siebie i własnej rodziny. ■

GAZETA

konkursowa

BARDZO CHACIAŁAM WYGRAĆ KRONIKĘ XX WIEKU




Fot. M. Kość

Informujemy, że w poniedziałek 2.05.94 Biuro Gry będzie nieczynne. Zgłoszenia wygranych z piątku przyjmujemy wyjątkowo do godz. 17, w środę 4.05.94

W MINIONYM TYGODNIU WYGRALI

1. Zofia Ptaszyńska
Wysokie Mazowieckie
niespodzianka
2. Sławomir Brański
Białystok
niespodzianka
3. Elżbieta Makowska
Ełk
Kronika XX wieku 820 tys.
4. Mazur Małgorzata
Giżycko
niespodzianka
5. Barbara Rosiak
Bielsk Podlaski
niespodzianka
6. Jacek Froszczak
Czarny Bór
niespodzianka
7. Galińska Mirosława
Gołdap
kurtka skórzana
8. Kamiński Adam
Białystok
niespodzianka
9. Ugniewski Józef
Łomża
tel. Europa
10. Anna Konopko
Olecko
niespodzianka
11. Grzegorz Bałdowski
Kraśniany 37 k. Sokółki
wycieczka do Grecji
12. Mirosław Skindzier
Suwałki
barometr z higrometrem
13. Bożena Pasiecznik
Bielsk Podlaski
barometr z higrometrem
14. Dziekański Wiesław
Supraśl
niespodzianka
15. Halina Kononiuk
Białystok
niespodzianka
16. Halina Gromek
Łomża
radioodtwarzacz samochodowy
Blaupunkt 6.800.000 zł

Regulamin konkursu

● Konkurs trwa od 25 marca do 25 maja.
● Każdego dnia gazeta drukuje pewne liczby.
● Poszukaj ich w tabeli na swojej karcie konkursowej.
● Zaznacz znalezioną liczbę kółkiem (tak, żeby była ona czytelna).
● Kiedy zaznaczysz wszystkie liczby tworzące którąkolwiek z poziomych linii na Twojej karcie, znaczy to, że wygrałeś nagrodę wskazaną na początku tej linii.
● Zadzwoń od razu pod numer 232-44 lub 232-42, czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 — 17.00 (Biuro Gry), aby potwierdzić wygraną.
● Pamiętaj, że aby odebrać nagrodę, zwycięzca musi okazać swoją kartę konkursową oraz kupony z wydrukowanymi w gazecie liczbami od początku trwania konkursu do dnia, w którym nastąpiła wygrana.
● Zgodnie z komunikatem Zarządu Spółki „Kresy BO" dopuszcza się brak czterech wycinków „Gazety" z zestawami liczb.
● Wszystkie karty konkursowe, które mają niewyraźnie wydrukowane liczby lub nie mają numeru karty, należy w ciągu 10 dni od rozpoczęcia konkursu zwrócić do Biura Gry. Zostaną one wymienione na nowe.

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst Dz. U. nr 90 z 1993 r.) od nagród o wartości powyżej 5.250.000 zł (jednorazowa wartość nagrody) pobiera się podatek w wysokości 10% wartości nagrody. Podatek ten powinien być uiszczony przed odbiorem nagrody.

TV AUDIO VIDEO
PHILIPS
JEDYNY AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR W REGIONIE
AGENCJA UNICOM s.c.
UL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 6
PL 15-111 BIAŁYSTOK
TEL. 75-43-12, FAX 518-559

WIOSENNA PROMOCYJNA SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW KOLOROWYCH
BIAZET®
14", 21", 25", 28"
Telewizor dla Ciebie!
BIAZET da Ci więcej niż oczekujesz od zwykłego telewizora. Naturalny obraz uzyskany dzięki płaskiemu ekranowi FST Black Matrix ze specjalną powłoką antyrefleksyjną zapewniającą doskonały kontrast o pełnym nasyceniu czerni. Nowy wymiar stereofonicznego dźwięku z możliwością płynnej regulacji wysokich i niskich tonów. Dzięki nowoczesnej cyfrowej funkcji PIP /obraz w obrazie/ możesz śledzić na bieżąco najnowsze wiadomości nawet w czasie oglądania filmu.
BIAZET gwarantuje Ci komfort i przyjemność użytkowania.
OTVC BIAZET 2802STP
BIAZET ZŁOTY MEDALISTA MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH
KONKURS ! WYSYŁAJĄC TEN KUPON NA ADRES BIURA MARKETINGU MASZ SZANSĘ WYGRAĆ TELEWIZOR BIAZET
Kupon ważny do 31.05.1994
KUPON DLA CZYTELNIKA
BIAZET 15-113 Białystok Szosa Płn.- Obwodowa 38
G. W. B

ELBÖ
Białystok ul. Siedleckiego 15 (Wygoda) od Traugutta tel. 754-600
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
• regały różnych typów • lady • kratki • manekiny • wieszaki • stojaki-nikiel
RATY
PROJEKTY I WYKONANIE

* * *

PROGMED tel./fax 221-20
KOMPUTERY PROGRAMY SIECI SERWIS
Informujemy naszych Klientów, że w dniu 25 kwietnia 1994r. biuro handlowe firmy zostało przeniesione do pawilonu "Koral" ul. Kard. St. Wyszyńskiego 2/1 III piętro, lokale 311-314. Równocześnie przypominamy, że serwis mieści się w pokoju 307.
Zapraszamy

samochody

"KONRYS"
AUTORYZOWANY DEALER FIAT
oferuje:
F-126p, Cinquecento 704 i 899, UNO, Tipo, Tempra w różnych wersjach i kolorach za gotówkę i na raty
w SALONACH:
- **Białystok**, ul. Zwycięstwa 8F, tel. 51-63-64,
- **Suwałki**, ul. Sejneńska 91, tel. 66-48-28,
- **Siemiatycze**, ul. Kościuszki 11, tel. 55-28-34,
- **Łomża**, ul. Śniadeckiego 2A, tel. 18-95-76.

K 01198

SUPEROKAZJA!
Wyjedziesz nowym samochodem, zostawiając swój w rozliczeniu. Korzystne raty do 3 lat również na samochody używane. Aktualnie w sprzedaży: Fiat 126p, Cinquecento, Polonez Caro i Truck, przyczepy "Niewiadów", Fiat UNO, TIPO, TEMPRA z kontyngentu 94r. Zapraszamy: **"MOTOZBYT" Ełk**, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00; 10-41-81; **SALON FIAT w Suwałkach**, ul. Pułaskiego 4H, tel. 676-903; 676-950.

K 01221

FORDY - Kontyngent'94, **POLONEZY** Caro, TRUCKI krótkie, przedłużane i pięcioosobowe. Leasing, raty -2% mies. **SPECTRUM**, Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556; Zwycięstwa, tel. 511-297. K 01272

FIMEX
sprzedaje nowe
LUBLINY, ŻUKI i STARY - również zabudowy specjalistyczne. ***RATY, LEASING.***
Tel. 632-870, ul. Horodniańska 1.

G 08171

TopTen ul. Św. Rocha 13/15, lok. nr 9, tel. 280-47 (w. 71), 271-00 (w. 71)
Części do samochodów produkcji zachodniej i amerykańskiej – szyby, blachy, lampy, zderzaki, amortyzatory.
Do wygrania wśród klientów FIAT 126p **Kajoka**
Loano ul. Wysockiego 35 tel. 75-15-02
g8502

AUTORYZOWANY DEALER FIATA
POLMOZBYT
oferuje samochody:
- **Cinquecento**
- **Fiat 126p**
- **Uno**
- **Tipo**
- **Tempra**

Atrakcyjne warunki sprzedaży. Niskoprocentowe raty. Zapraszamy do naszych salonów w Białymstoku, tel. 754-550, 512-540., Łomży - tel. 18-49-48, Giżycku - tel. 23-76, Suwałkach, tel. 66-26-76, Bielsku Podlaskim tel. 20-07.

K 01306

AUTOHANDEL "FUTURA": samochody używane na raty, autoalarmy Silicone, Avital, systemy antykradzieżowe Marwak, Cel Protector, blokady DAN-LOCK, WIM-STOLL, znakowanie, czyszczenie, WARTA, diagnostyka silnika; Wysockiego 20, 75-10-15.

G 07412

AUTOCZĘŚCI -Skoda, Fiat 126p, Polonez, FSO 1500. Łomża, Sikorskiego 194, tel. 182-192.

G 07594

WYJAZDY do Niemiec po samochody. Łomża, 16-60-47.

G 07614

AUTOALARMY -Polonez, Maluch, Łada. Cena 2.600.000, honorowane przez firmy ubezpieczeniowe. GEDYMINA 21.

G 07616

AUTOALARMY "Prestige", trzyletnia gwarancja, autoryzacja. GAB, Młynowa 52, tel. 248-66.

G 08011

AUTO-KOMIS Trafic 2 /Hotel Leśny/, Zwycięstwa 77, 513-194. KUPNO - sprzedaż -zamiana. Leasing, raty.

G 08237

SPRZEDAM UAZ -4698, stan bardzo dobry. Kosiły 17, gm. Grajewo, tel. 11-85.

G 08558

KOMIS AUTOMOTOROWEROWY, ul. Botaniczna. Zaprasza. RATY, ZAMIANY, ZAMÓWIENIA, 511-262.

G 08658

SPRZEDAM PEUGEOT 309GTI /1986/ katalizator, elektryczne szyby, centralny zamek, sterowany pilotem. Wysokie Mazowieckie, 38-04.

G 08659

CITROEN, 515-081.

G 08665

STAR 200 sztywny /1980/, VW plandeka 1,6 benzyniak /1980/ silnik do remontu — sprzedam. Suwałki, tel. grzecz. 66-34-81.

G 08691

FIATA 125p Combi /1985/ sprzedam. Suwałki, tel. 67-77-38.

G 08724

WYJAZDY po samochody powypadkowe. Łomża, 18-48-33.

G 08727

VOLKSWAGEN Jetta /1992/. Łomża, 165-157.

G 08731

SPRZEDAM Mercedesa 307 blaszak, przedłużony /rok produkcji 1980/. Kolno, tel. 78-20-75.

G 08732

AUTO -KOMIS, części, przyjmowanie gaśnic do legalizacji /również rosyjskie/: Łomża, Nowogrodzka 111, tel. 166-620.

G 08734

TRABANT 1,1 combi /1991/, ul. Berlinga 34 m 62.

G 08741

POLONEZ 1600 /1991/ 55000 km. Łomża, 18-08-43.

G 08758

POLONEZ 1,5 /1989/ sprzedam. Suwałki, Putry 5 /79, tel. 67-73-77.

G 08763

SYRENĘ Bosto sprzedam. Piotr Kowalczyk, Zaboryszki, 16-411 Szypliszki.

G 08777

FORD Sierra /1986/ sprzedam. Suwałki, tel. 66-39-71 po 16.

G 08778

AUTORYZOWANY DEALER FSO POLMOZBYT oferuje samochody POLONEZ - największy wybór w regionie - sprzedaż za gotówkę i niskoprocentowe raty - nowe warunki gwarancji - całodobowy, bezpłatny system pomocy drogowej. Zapraszamy do naszych salonów w Białymstoku, tel. 754-550, 512-540, w Łomży, tel. 18-49-48.

K 01307

WŁOCHY 94

10-dniowa wycieczka nad ADRIATYK
cena od 3.900.000 zł
terminy: 05-16.06, 01-10.07, 22-31.07 19-28.08, 02-11.09

12-dniowa wycieczka DOOKOŁA WŁOCH
cena od 5.950.000 zł
terminy: 06-17.06, 04-15.07, 08-19.08, 05-16.09

9-dniowa wycieczka do RZYMU
cena od 4.400.000 zł
terminy: 26.05-03.06, 23.06-01.07, 07-15.07, 21-29.07, 28.07-05.08, 18-26.08 25.08-02.09, 08-16.09 22-30.09

biuro podróży **prima** Białystok 435 352 Sienkiewicza 3

AUTO-SERWIS TOS w Ełku, ul. Słowackiego 11: PN-CARO, TRUCK, ŻUK, LUBLIN, raty, leasing -pełna obsługa gwarancyjna, tel. 10-31-03, 10-48-40 do godz. 16.00, tel. 10-33-77 po godz. 16.00.

P 00939

SPRZEDAM Poloneza Truck 1600 /1992 rok/, tel. 55-51-26, Siemiatycze.

P 01108

video

WYPOŻYCZALNIA kamer. Videofilmowanie, 32-41-94.

G 04174

praca

SZWACZKI z praktyką oraz krawcowe, 75-46-35.

G 07308

ZATRUDNIĘ diagnostę samochodowego ze znajomością silników zachodnich. AUTOHANDEL "FUTURA", 75-10-15.

G 08391

KRAWCOWE na overlock, pięcio- nitkowy, 431-262.

G 08657

nauka

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

G 02989

OLC komputerowe (bezrobotni 20% taniej), księgowości komputerowej, sekretarek, angielskiego, maszynopisania, podatkowe. 324-958.

G 06733

INFORMATYKA, matematyka, fizyka, niemiecki. 28-437 po 21.

G 08552

INTENSYWNY kurs przygotowawczy z historii na prawo i historię, tel. 32-00-05.

G 08742

lekarskie

LEKARZ specjalista ginekolog LECH KOSTEWICZ -Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A -codziennie /12-13/, /pozostałe godziny do uzgodnienia, telefon, 50-64/ pełny zakres usług: znieczulenie, narkoza.

G 06163

OKAZJA !...

Największy w regionie płn.-wsch. dystrybutor rowerów ZR ROMET "SA" oraz rowerów importowanych oferuje:

- rowery dziecięce, młodzieżowe, turystyczne, górskie i inne w sprzedaży hurtowej i detalicznej /ceny atrakcyjne/
- sprzedaż ratalna
- szeroki wybór części i akcesoriów,
- usługi w zakresie napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych.

Zapraszamy, życzymy udanych zakupów

Hurtownia Rowerów OLYMPIC, Białystok ul. Wasilkowska 89, tel. **750-768** w godz. 8-18 sob. 8-14 dojazd os. Wygoda, linie 3, 9, 27.

G 07486

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gołdapi

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu:

lp.	nazwa	rok budowy	ilość szt.	cena wyw. w mln zł z podatkiem VAT
1.	**Ciągnik C-360-3P**	1988	1	60
2.	**Przyczepa wywrotka D-73**	1988	1	8,6
3.	**Przyczepa**	—	1	3,5
4.	**Tokarka do metalu**	1980	1	48
5.	**Wirówka do mleka** /nie używ./	1986	1	6
6.	**Star A-29 chłodnia**	1982	1	19
7.	**Przenośnik taśmowy**	—	1	3,5

Przetarg odbędzie się dnia 12.05.1994 r. /czwartek/ o godzinie 10.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Suwalskiej 16.

Powyższy sprzęt można oglądać w dniach 10-11.05.1994 r. w godz. od 7.00 do 15.00.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 13.05.1994 r. /piątek/ o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium przepada na rzecz OSM w Gołdapi, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 08768

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. ADAM JAKUBOWSKI dr Maria SOSZKA-JAKUBOWSKA. Czynny 15-17 (oprócz sobót). Białystok, Waszyngtona 14B XIp, tel. 331-777.

G 06247

USG -DOROŚLI, DZIECI -codziennie 9.00-17.00. Białystok, 76-11-17.

G 07352

GABINET GINEKOLOGICZNY -USG, poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. Białystok, POLESKA 23, LECZENIE NADŻEREK LASEREM, 76-11-17.

G 07354

LECZENIE ALKOHOLIZMU metodą Dowżenki /hipnoza/. Informacje: Białystok -517-138; 616-136 po 16.

G 07547

GINEKOLOG Zdzisław Gołaszewski - wtorek, czwartek 16.30-18.00. Białystok, Wąska 4 (od Jagienki) XIp, tel. dom. 322-800.

G 07855

CHIRURGIA Plastyczna -Doc. dr hab. Józef Jethon. "Dent-Plast", Radzymińska 5, tel. 524-526.

G 08408

"DENT -PLAST": stomatologiczne leczenie w narkozie, implanty, protetyka. Radzymińska 5, tel. 524-526.

G 08409

SPECJALISTYCZNE leczenie laseroakupunkturą i mikrofalami schorzeń stawów i mięśni, nerwobóli, niedowładów mięśni, bólów głowy, alergii oddechowych, zapalenia zatok, owrzodzeń żylakowatych, chorób dziąseł i innych dolegliwości w Ośrodku Akupunktury i Terapii laserowej, ul. Piłsudskiego 2/11, poniedziałki, środy, czwartki od godz. 14.00. Informacja codzienna tel. 521-871 od 12.00.

G 08781

MEDIN -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 222-68.

P 00979

biznes %

PROWADŹ własny biznes -zarabiaj duże pieniądze! Łomża, tel. /086/ 189-008.

G 08441

RAJSTOPY na Rosję. Łódź. /0-42/57-28-16.

P 01099

zwierzęta

ZAKŁAD ROLNY, Gordejki posiada w sprzedaży prosięta. Olecko, tel. 73-23 po 15.00 33-67.

G 07800

ROTTWEILERY rodowodowe. Grajewo, tel. 23-24.

G 08672

sklepy

ROWERY włoskie, polskie, 38 rodzajów, detal, raty. Ełk, ul. Gdańska 9A, tel. 10-27-97.

P 01073

turystyka

NOWA LOTERIA WIZOWA - 1994
NA STAŁY POBYT W USA
Zgłoszenia przyjmujemy osobiście lub telefonicznie 223-03 w godz.10-15, Agencja Mark-Tours, Białystok, ul. Sukienna 2c (za kinem SYRENA), Ełk -PTTK, ul. A. Krajowej 56, tel. 10-38-19
GWARANTUJEMY TERMINOWOŚĆ I WYSYŁKĘ ZGŁOSZEŃ Z TERENU USA
g8472

SZANSA DLA POLAKÓW
uzyskania stałego pobytu w USA
NOWA LOTERIA WIZOWA 1994
informacje i zgłoszenia:
Biuro Podróży "NEW YORK" Białystok, ul. Warszawska 21 tel. 436-000
g8471

POŚREDNICTWO wizowe do Niemiec. Biuro Usługowo -Turystyczne "ŚWIATOWID", Ełk, Armii Krajowej 31, tel. 10-03-30.

G 07087

MAPY. Dworzec PKS.

G 07465

USA LOTERIA WIZOWA, Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Zapraszamy. Biuro Podróży "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA).

G 08341

PRZEJAZDY autokarowe do Brukseli, Holandii, Niemiec, Paryża, Rzymu, Londynu. PRIMA. Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-525.

K 01300

towarzyskie

AGENCJA Towarzyska. Suwałki, tel. 67-95-22.

G 08725

ŁADNYCH, śmiałych dziewcząt, które umilą weekendy na Mazurach, poszukują na trasie Warszawa-Giżycko młodzi, zamożni panowie. Fotooferty. 02588 Warszawa 48, Aleja Niepodległości 121, skrytka pocztowa 102.

P 01088

NIEBEZPIECZNE POCIĄGI

JOLANTA GADEK

Najbardziej ryzykowne są podróże pociągami międzynarodowymi. Przemytnicy się nie patyczkują: nóż lub pistolet gazowy to ich argumenty w dyskusji z opornymi pasażerami. Wsiadając do pociągu podmiejskiego podróżny naraża się na ciosy kamieniami lub zaczepki pijanych mężczyzn. Na dworcach kolejowych można zostać okradzionym, znieważonym lub pobitym.

Obrzucaniem jadących pociągów kamieniami zajmują się głównie dzieci i młodzież. Jeśli kamień trafi w okno, może poważnie poranić, a nawet zabić. Najbardziej niebezpiecznym miejscem w przedziale jest miejsce obok okna twarzą w stronę kierunku jazdy.

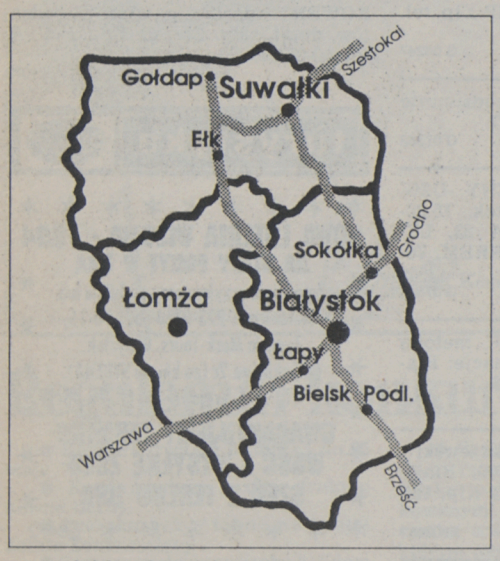
Najwięcej pociągów obrzucono kamieniami na trasie Białystok — Kuźnica Białostocka w okolicach Wasilkowa i Czarnej Białostockiej, Białystok — Bielsk Podlaski w okolicy stacji Stadion i Białystok — Ełk w okolicy Starosielc oraz na trasie Augustów — Suwałki. W okolicach Olecka, na trasie Olecko — Gołdap i Olecko — Suwałki, oprócz obrzucania kamieniami odnotowano dwa przypadki ustawiania na torach przeszkody w postaci kamieni, desek i gałęzi. Gdyby maszyniści w porę ich nie dostrzegli, pociąg mógłby się wykoleić.

Sokiści są bezradni, gdyż zanim otrzymają sygnał i dojadą w określone miejsce, zazwyczaj nieletnich już tam nie ma, czyhają na pociąg w innym miejscu.

— Zwracaliśmy się do dyrekcji i nauczycieli szkół podstawowych do których chodzą dzieci obrzucające pociągi kamieniami — mówi komendant białostockiej wartowni Służby Ochrony Kolei, Zenon Stanulewicz. **— Rozmawialiśmy także z duchownymi prowadzącymi katechezę w szkołach. Na razie nic się nie zmienia.**

W ubiegłym roku jeden z rzuconych kamieni ugodził w głowę dziecko siedzące przy oknie w pociągu zmierzającym do Kuźnicy Białostockiej. Wzywano lekarza, który opatrzył je w Sokólce.

Do bójek i aktów wandalizmu dochodzi najczęściej w elektrycznych pociągach jeżdżących z Białegostoku do Małkini przez Łapy i Szepietowo. Do ekscesów dochodzi w godzinach wieczorowo — nocnych. Podpici mężczyźni wracający po pracy do domów w wioskach rozrzuconych po trasie, są bardzo zadziorni i szukają tylko pretekstu by rozpocząć bójkę. Ofiarami mogą być „koledzy z trasy", jak i przypadkowi podróżni. W pociągach tych grasują także bandy wyrostków, którzy zaczepiają kobiety i wymuszają pieniądze od swych rówieśników. **Pod koniec lata i jesienią niespokojna staje się trasa do Zubek Białostockich. Czasami w pociągach dochodzi do bójek między grzybiarzami, którzy w lesie pokrzepili się alkoholem.**



Najniebezpieczniejsze linie kolejowe w regionie

Do poważnych rozbojów dochodzi w pociągach dalekobieżnych relacji Białystok — Suwałki, Białystok — Ełk i Białystok — Warszawa. W ostatnim czasie na odcinku Mońki — Ełk zdarzyły się dwa rozboje. Bandyci usiłowali odebrać podróżnym bagaż. Innym razem z pociągu jadącego z Ełku w okolicy Bacieczek podczas bójki wyrzucono siedzenia. Winnych nie ustalono. **Natomiast w pociągu jadącym do Warszawy w okolicach Szepietowa napastnicy wtargnęli do jednego z przedziałów i sterroryzowali pasażerów miotaczem gazowym żądając oddania bagażu.** Interweniowała policja i funkcjonariusze SOK, użyto broni. Napastników zatrzymano.

Najwięcej rozbojów w pociągach tej relacji zdarza się w okolicach Tłuszcza. Pasażerów, których nie okradli złodzieje warszawscy, próbują okraść krawcy białostoccy. Tłoczą się przy drzwiach od pociągów, wystają na korytarzach i peronach. Czasami przejadą się pociągiem do Wasilkowa czy Moniek, przeszukają torby podróżnych.

Dokumenty wyrzucają przez okno lub zostawiają w ubikacji. Znają ich policjanci z Komisariatu Kolejowego, znają sokiści. Ostatnio złodzieje przepędzeni z pociągu grozili funkcjonariuszom SOK, że przy najbliższej okazji zrzucą ich z kolejowej kładki.

Najniebezpieczniejsze są jednak pociągi międzynarodowe. Grazdarzały się nietypowe napaści na policjantów. W 1990 roku w Siemiatyczach podczas nocnej służby patrol zauważył włamywaczy forsujących drzwi od sklepu. Jeden z nich na widok mundurowych schwycił łom i natarł. **Nie pomogły ostrzeżenia o użyciu broni — z ataku zrezygnował dopiero wtedy, gdy trzecia kula trafiła go w kolano. Dwa wcześniejsze postrzały w łydkę nie zatrzymały go.** Dostał dość wysoki wyrok, z więzienia zaś wytoczył sprawę policjantowi, na którego napadł. Żądał odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu. Sąd uznał roszczenia za bezzasadne.

Również w Siemiatyczach karany już wcześniej mężczyzna pobił zastępcę komendanta komisariatu. Nadkomisarz Eugeniusz Siegień po skończonej służbie pojechał do sklepu po zakupy. Siedział w aucie, gdy na przedniej masce rozciągnął się jakiś mężczyzna i zaczął przeklinać. Gdy policjant wysiadł, napastnik z impetem rzucił się i pobił dość dotkliwie idzie o dużą stawkę : koleją przemycane są papierosy, alkohol, a nawet broń. W bagażach znajdują się rowery, ubrania, sprzęt elektroniczny i złoto. **Ofiarą napadu najłatwiej stać się w pociągach Warszawa — Grodno odjeżdżających z Białegostoku o godz. 11.20, Gdynia — Grodno odjeżdżającego z Białegostoku o 4.10 i Białystok — Grodno o 21.34.** Niedawno w tym ostatnim pociągu w okolicach Sokółki czterej Polacy napadli na obywateli WNP. Zastraszyli ich nożem i odebrali bagaż. Równie niebezpieczne są pociągi wyjeżdżające o 3.30 z Grodna do Białegostoku i o 10.40 z Grodna do Gdyni. We wszystkich stacjach po drodze — Kuźnicy Białostockiej, Sokólce i Białymstoku wychodzi do nich po kilku sokistów.

— Nasi funkcjonariusze obawiają się wchodzić do pociągu pojedynczo, a nawet po dwóch. — mówi komendant wartowni SOK w Sokólce. **— Najczęściej chodzą czwórkami, a i tak zdarzają się próby zastraszenia czy napaści na nich.**

W tym roku na stacji w Sokólce już dwukrotnie napadnięto na sokistów pełniących służbę. Napastnikami byli Polacy. O wielu bójkach i rozbojach, nikt nie informuje policji ani sokistów. Dopuszczają się ich grupy przemytników zwalczające się wzajemnie czy rosyjskojęzyczni podróżni załatwiający porachunki między sobą.

Niektórzy przemytnicy aby uniknąć kontroli granicznej wyrzucają papierosy i spirytus w plastikowych butelkach przez okna pociągów. Zdarza się to w okolicach Kuźnicy Białostockiej i Połowców na trasie do Czeremchy. Do dramatycznych zajść dochodzi wtedy, gdy na ten fakt zwróci uwagę któryś z podróżnych, sokista lub... funkcjonariusz Straży Granicznej. **Niedawno trzech przemytników pobiło funkcjonariusza straży, ponieważ skonfiskował wyrzuconą z pociągu kontrabandę.**

Jeszcze bardziej niebezpieczne są pociągi przekraczające granicę z Litwą. Należą do nich połączenia Warszawa — Białystok — Suwałki — Szestokai o 17.15 i 0.20 z Białegostoku, Suwałki — Szestokai o 8.30 z Suwałk. W tych słynnych „przemytnikach" panuje zazwyczaj tłok i mimo wzmożonej ostatnio kontroli prowadzonej przez celników i sokistów w okolicach Trakiszek dochodzi do różnych incydentów.

— Pociągi te wyjeżdżają z Warszawy w niemal idealnym stanie, są czyste i całe. Gdy wracają z Litwy do Suwałk, są zdemolowane i zaśmiecone — mówi komendant Wartowni Służby Ochrony Kolei w Suwałkach. **— Przemytnicy rozkręcają co się da, by ukryć towar. Niejednokrotnie zastraszają podróżnych by milczeli na temat schowków, jeśli ci przypadkowo coś zobaczą. Grożą też sokistom, którzy tu również chodzą czwórkami.**

— Najgorzej bywa wtedy, gdy pociąg się spóźnia — dodaje komendant. **— Nie mogę trzymać funkcjonariuszy przez sześć godzin na peronach, kiedy tyle jest do zrobienia. Ich nieobecność jest skrupulatnie wykorzystywana przez złodziei i chuliganów.**

I tu informacje o wymuszeniach rozbójniczych, jakich dopuszczają się turyści rosyjskojęzyczni na swoich ziomkach, dochodzą do policji i sokistów nieoficjalnymi kanałami. Pasażerowie wolą płacić haracz niż obawiać się, że podczas kolejnej podróży otrzymają cios nożem w plecy.

Niedawno na dworcu w Suwałkach Litwini pobili się między sobą. W ruch poszły noże. Gdy zjawili się funkcjonariusze nie było ani winnych, ani poszkodowanych. Innym razem zatrzymany przez sokistów Litwin rzucił krzesłem w kierownika zmiany. Trzeba było go związać w oczekiwaniu na przyjazd policji.

POGRYŹĆ POLICJANTA

Kiedyś dla bezpieczeństwa milicjanci z mniejszych miejscowości zostawiali broń w kasach pancernych w komisariatach. Wiadomo było, że nikt z miejscowych nie napadnie na fukcjonariusza, większe akcje zdarzały się rzadko. Przestępcy rzadko byli uzbrojeni i z reguły nie mierzyli w mundurowych. Od czasu transformacji ustrojowej z roku na rok rośnie liczba przestępstw, stają się one coraz brutalniejsze. Znika opór psychiczny przed pobiciem policjanta.

Większość napaści na policjantów zdarzała się podczas zatrzymań mężczyzn podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Byli tak zdeterminowani, że rzucali się na policjantów nawet wtedy, gdy byli skuci kajdankami i nie mieli wielu szans na ucieczkę. Na Lipowej mężczyzna w kajdankach prowadzony do radiowozu wyrwał się funkcjonariuszom i uderzył głową w żebra jednego z nich. Inny podczas konwojowania zbił szybę w radiowozie. Rozpryśnięte szkło pokaleczyło oczy kierowcy. **Jeden z mieszkańców Dobrzyniewa napadł na swego sąsiada z siekierą. Gdy policjanci chcieli go zatrzymać — rzucił nią w jednego z nich. Trafił w głowę.** Funkcjonariusz miał kask, uchroniło go od śmierci. Trzonek narzędzia wybił mu jednak zęby. Nieznani sprawcy dotkliwie pobili także policjanta z II Komisariatu w Białymstoku. Napadli na niego gdy po służbie wracał do domu. W dość nietypowy sposób zaatakował policjanta z „drogówki" zatrzymywany przez niego wcześniej mężczyzna. **Celowo doprowadził do kolizji, uderzając swym samochodem w auto funkcjonariusza, gdy ruszał on spod komendy.** Uderzenie było tak silne, że policjant odniósł obrażenia kręgów szyjnych.

W minionym roku w woj. białostockim odnotowano 76 napaści na policjantów. Nie wszystkie z nich wyjaśniono. Najwięcej, bo aż 20 pobito policjantów z Białegostoku, z tego aż 6 z I Komisariatu w Śródmieściu. Nieco mniej, bo 14 funkcjonariuszy zaatakowano na terenie Komendy Rejonowej w Bielsku Podlaskim, na terenie KRP w Hajnówce — 12. Najbezpieczniejszy dla policjantów był w roku ubiegłym teren KRP w Sokólce.

niespodziewającego się ataku policjanta. Okazało się później, że napaść nie była przypadkowa. Mężczyzna pamiętał komendanta z wcześniejszych pobytów na komisariacie i gdy spotkał go ubranego po cywilnemu, postanowił się zemścić.

Kolejna nietypowa napaść wydarzyła się w lutym 1992 roku w Hajnówce. Policjanci z Ruchu Drogowego prowadzili rutynową kontrolę pojazdów. Z jednego z zatrzymanych samochodów wyskoczył krewki kierowca i zamiast wysłuchać uwag policjantów, uderzył jednego z nich pięścią w twarz. Kilka miesięcy później, w grudniu tego samego roku również podczas kontroli drogowej, policjanci natknęli się na poszukiwanego mężczyznę. **Wyskoczył z auta i zaczął uciekać, po drodze rzucał w ścigających go funkcjonariuszy kamieniami i cegłówkami, raniąc ich niegroźnie. Zatrzymał go dopiero strzał w pośladek.**

— Tak naprawdę, to dokładnie nie wiadomo, ile jest napaści na policjantów — mówi jeden z funkcjonariuszy. — **Drobnych spraw nikt nie zgłasza, bo wiąże się z tym określona procedura, dość czasochłonna. Większych pobić, niektórzy policjanci, szczególnie z mniejszych miejscowości też nie zgłaszają, obawiając się zemsty.**

W bieżącym roku również zaatakowano kilku policjantów. Do najdziwniejszych należą dwie napaści. 9 marca w Hajnówce patrol policji zauważył w centrum miasta ciągnik jadący „szlaczkiem". Gdy policjanci zaczęli sygnalizować światłami, by kierowca zatrzymał się, ten postanowił staranować radiowóz. Funkcjonariuszom udało się uniknąć zderzenia, postanowili jednak za wszelką cenę zatrzymać pojazd, stwarzając zagrożenie dla pieszych i innych pojazdów. Gdy jeden z nich wskoczył na stopień ciągnika i usiłował wymóc na kierowcy zatrzymanie pojazdu, oberwał pięścią w twarz. Dopiero gdy drugi policjant wszedł na stopień ciągnika z przeciwnej strony, udało się ściągnąć nogę kierowcy z pedału gazu i zatrzymać pojazd. Pijany traktorzysta był już wcześniej karany za jazdę w stanie nietrzeźwym. **Kiedyś już, w podobny sposób, próbował staranować radiowóz kombajnem.**



Innego nietrzeźwego kierowcę zatrzymali policjanci w Białymstoku 13 marca. Zawieźli go do Komendy Rejonowej, gdzie poddano go badaniom alkotestem. Mężczyzna, gdy zobaczył wynik badania — 1,26 promila alkoholu we krwi, zaczął uderzać głową o stół, ściany, kratę oddzielającą korytarz komendy od poczekalni. **Policjanci usiłowali go uspokoić, on zaś zaczął... gryźć. Jednego z nich pogryzł w rękę tak dotkliwie, że funkcjonariusz dostał osiem dni zwolnienia lekarskiego.**

(jg)

URODZINOWA STYPA

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Bóg dał dzieci, nie dał na dzieci. Romek Wróbel nie wytrzymał, gdy urodziło się dziewiąte. Powiesił się na strychu.

Rytm wąskotorówki

Wciśnięta między dwa jeziorka mazurska wieś czasy „świetności" ma za sobą. Z dwupiętrowych bloków, ćwierć wieku wcześniej zbudowanych na miejską modłę, tynk odpada wielkimi płatami. Sąsiadujące z nimi parterowe domki straszą wybitymi szybami i bałaganem na podwórzu. Śnieg się stopił, chętnych do sprzątnięcia śmieci zabrakło.

— Jak bieda codziennie zagląda w oczy, to i palcem w bucie nie chce się kiwnąć — tłumaczy mężczyzna spotkany na głównej, zarazem jedynej ulicy.

W R. — twierdzi — dawało się żyć, dopóki istniał PGR. Wielkich pieniędzy nikt się nie dorobił, zwłaszcza, że część wypłaty prawie obowiązkowo szła na „przelew", ale dzieci nie chodziły głodne.

Gdy PGR zlikwidowano przeszło pięćdziesiąt rodzin znalazło się na bruku. Na otarcie łez dostali jakieś groszowe odprawy i comiesięczne zasiłki. Niektórzy nawet cieszyli się z tego powodu.Po co — rozumowali — babrać się w nieswojej ziemi, zrywać się o świcie do pracy, gdy głowę rozsadza trzydniowy kac? Będzie można poczekać z rok, odpocząć, poszukać przyjemniejszego zajęcia. Póki co, wystarczy raz w miesiącu pojechać do Ełku, aby z kasy podjąć plik pachnących nowością banknotów.

— Kuroniówki pokończyły się szybciej niż człowiek zdążył się obejrzeć. Pracy, jak nie było, tak nie ma. Czasem ktoś załapie się na roboty interwencyjne i wtedy jest wielkie panisko. Parę osób radzi sobie w inny sposób. Na handel wyskoczą do Ruskich, coś zakombinują. Reszta żyje nie tylko z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę – dodaje mężczyzna.

Lekarstwem na kłopoty jest alkohol. Kogo stać, pije wódkę. Inni zadowalają się bimbrem lub bełtem. Są i amatorzy wynalazków. Recepta na modny ostatnio „drink" wygląda następująco: wymieszać pół litra denaturatu i 0,75 l najtańszego wina, podawać w szklankach, na zakąskę może być słonina lub kiszony ogórek. Zdaniem smakoszy — zdrowe, smaczne i skuteczne.

Poza piciem mieszkańcy R. gustują w płodzeniu dzieci. Ponoć wszystkiemu winna jest biegnąca tuż za chałupami wąskotorówka. Gdy zaturkocze w nocy, nawet półgłuchych wyrywa ze snu i działa jak najskuteczniejszy afrodyzjak. A że tutejsi o antykoncepcji słyszeli nie więcej niż o budowie bomby wodorowej po dziewięciu miesiącach pewne zajęcie mają ksiądz i Urząd Stanu Cywilnego. Dzieci nie brakowało i nie brakuje. Tu ósemka, tam szóstka, piątka uchodzi za skromny wynik. Romek Wróbel przelicytował wszystkich. Spłodził dziewiątkę.

— W piciu pierwszy, a w łóżku też widocznie najlepszy — sąsiedzi samobójcy z trudem przyzwyczajają się do mówienia o nim w czasie przeszłym.

Prorok każdego roku

Miał czterdzieści lat. Ożenił się piętnaście lat wcześniej. Próbował gospodarować na ojcowiźnie, ale zraził się po jakichś rodzinnych nieporozumieniach i postanowił na własną rękę poszukać szczęścia. Bez wykształcenia i bez zawodu nie mógł przebierać w ofertach. Skazany był na PGR-y, gdzie każdego przyjmowano z pocałowaniem ręki.

W R. pojawili się Wróblowie już z gromadką dzieci.

Prawie każdego roku nowy prorok przychodził na świat i zawsze trochę drobiazgu biegało po podwórzu. Dopiero po śmierci Romka sąsiedzi zrobili się bardziej skrupulatni.

— Pięć dziewczynek i czterech chłopców. Najstarsza córka ma czternaście lat, najmłodsza urodziła się w kwietniu — wyliczają.

Początkowo Wróblowie nie wyróżniali się niczym szczególnym. Żyli biednie, ale jakoś wiązali koniec z końcem. Romek często zaglądał do kielicha, lecz wciąż nie należał do takich, którzy każdy grosz zostawiają w knajpie. Wróblowa grzeszyła nieporadnością, co widział każdy, kto przekroczył próg zaniedbanej i zapuszczonej chałupy, starała się jednak, aby dzieci nie chodziły brudne i obdarte.

Potem upadł PGR, urwały się comiesięczne zarobki, wygasło prawo do zasiłków.

— Romek poszedł w tango. Chlał na upór — opowiadają w R. **— Do chaty wracał tylko na noc. Jak miał dobry humor, to ciągnął Jadźkę do łóżka. Jak zły, to przylał, że sińce jej przez tydzień spod oczu nie schodziły.**

— Dzieci cierpiały najbardziej. Ani co zjeść, ani co na siebie włożyć. Starsze chodziły do szkoły, to w ławce nikt z nimi nie chciał siedzieć, żeby wszy nie nabrać.

— Przyjeżdżali z opieki społecznej, żeby dwójkę wziąć do sierocińca, ale ani Wróbel, ani ona, nie chcieli o tym słyszeć. Unieśli się honorem. Sami wychowają, niech nikt się nie wtrąca...

Urodziło się kolejne dziecko. Jedna z sąsiadek próbowała rozmawiać z Wróblową.

— Nie wystarczy wam? — zapytała. **— Przecież chłopu nie zawiążę na supeł** — usłyszała odpowiedź.

Tuż przed świętami Wróbel po raz dziewiąty został ojcem.

Żona leżała w szpitalu, on zajmował się dziećmi. Nie pił. 7 kwietnia, rano, zawołał jedenastoletnią córkę.

— Idę na strych. Przyjdź za dwie godziny — polecił.

Zrobiła, jak kazał. Ojciec wisiał na belce pod dachem, do której przywiązał koniec grubego, konopnego sznura. Nie zostawił listu pożegnalnego, czym dostarczył pola do domysłów i spekulacji. W R. ścierają się dwie wersje.

— Wódka rzuciła mu się na mózg — potępiają jedni. **— Bieda go zabiła** — usprawiedliwiają inni.

Żyć bez grzechu

Część okien niedbale zasłonięta dyktą. Szkło posypało się, gdy Wróblowi przydarzyła się utarczka z sąsiadem. Na wstawienie nowych szyb zabrakło pieniędzy. Wewnątrz na ścianach gromadzony latami brud ułożył się w fantazyjne freski. Kuchenna posadzka służy do rąbania drzewa i gaszenia niedopałków. W pokoju trójka dzieci śpi pod szmatą, która kiedyś była kocem. Pozostałe pomieszczenia już od dawna nie nadają się do użytku.

Jedyny „luksusowy" sprzęt — lodówka. Pusta. Na stole kawałek chleba i puszka po pasztecie „mazowieckim". Mężczyzna z parodniowym zarostem i śladami równie długiego zmęczenia na twarzy jest bratem Wróblowej.

— Siostrę wypisali ze szpitala na pogrzeb, ale małą odbiera dopiero dzisiaj. Przyjechałem, bo ktoś musiał zaopiekować się resztą dzieci — wyjaśnia.

Niechętnie zgadza się na rozmowę, później jednak wyraźnie się rozkręca. Broni zmarłego.

— Wiem, co o Romku gadają, ale to bzdury. Wcale nie był z niego pijak większy od innych. Skończył ze sobą, bo żyć się nie dawało. Kuroniówki nie miał, ona dostawała w sumie dwa miliony siedemset. Prawie dwieście tysięcy płacili za chałupę, do tego rachunek za prąd... To ile zostawało? Łatwo policzyć.

Miesięczny dochód w rodzinie Wróblów nie przekraczał dwustu pięćdziesięciu tysięcy na osobę. Opieka społeczna, zdaniem brata Jadwigi nie kwapiła się z pomocą. Czasami przyjeżdżała któraś z pracownic, ale ograniczały się do udzielania dobrych rad. Przypominała, że mieszkanie należałoby posprzątać, a najlepiej cały dom wyremontować.

— Ostatnio dali Romkowi chyba z siedemset tysięcy, to musiał karę zapłacić. Przyłapali go jak łowił ryby. No, kłusował, ale nie z dobrobytu. Dzieciaki chciał nakarmić. Nawet na pogrzeb nie przyznali zapomogi. Powiedzieli, że to rodziny zmartwienie.

Szwagier samobójcy (nie chce publicznie ujawniać swoich personaliów) jeszcze nie otrząsnął się po tragedii. Nie myśli o przyszłości siostry i dziewięciorga jej dzieci.

— Nad czym się zastanawiać? — pyta retorycznie. **— Chyba że od razu dostawić na cmentarzu dziewięć krzyży...**

W R. życie toczy się normalnie, w rytm wąskotorówki. Najbliższy kiosk z prezerwatywami znajduje się w odległym o dziesięć kilometrów Ełku. ■

Ze względu na charakter opisanej sprawy wszystkie imiona i nazwiska, a także niektóre realia zostały zmienione.

Mieszkali w murowanym domu na przedmieściach Erewania. Kiedy wybuchła wojna wyjechali do Białegostoku – za chlebem.

LOS ORMIAŃSKIEGO IMIGRANTA

JÓZEF BIEGAŃSKI

Siedzi przygarbiony przy stole. Pali taniego papierosa. Ma niecałe czterdzieści lat, ale wygląda jakby przekroczył pięćdziesiątkę. Włosy pokryte siwizną. Nie ogolony. Podniszczona kurtka. Zastrzega jednak na początku, że nie chce by uznano go za nędzarza. Nie żebrze. Nie jest nikim. Do opowiadania, dlaczego tutaj przyjechał, nie trzeba go specjalnie zachęcać. Chce mówić. Ma w tym swój cel — zostać w Polsce. Zastanawia się tylko jak to zrobić.

Ucieczka przed wojną

Pięć lat temu byli szczęśliwą, dobrze sytuowaną rodziną z Erewania. On — absolwent technikum mechanicznego i Wyższej Szkoły Ekonomicznej bez problemu znalazł pracę w Auto-Serwisie. Awansował tam nawet na kierownika działu. Ona — pielęgniarka, pracowała u okulisty. Mieli trójkę dorastających dzieci. Mieszkali w murowanym domu rodziców z ogródkiem, na przedmieściach Erewania.

— Starczało nam na wszystko — Ormianin kreśli ruch ręką nad głową. **— Do partii nie należałem, więc w czasach pierestrojki nie miałem powodów do obaw.**

„Obawy" przyszły z zewnątrz. Chrześcijańska Armenia, otoczona jest krajami muzułmańskimi. Kiedy skończyła się dominacja Rosji, wszystko raptem runęło.

— Wojna od początku była czymś przerażającym i nowym. Ludzie niepokoili się doniesieniami z frontu. Potem stała się codziennością. Ubywało tylko znajomych i przyjaciół.

Życie codzienne zmieniło się w koszmar. Szkoły pracowały okresowo. Ze sklepów błyskawicznie znikały podstawowe produkty żywnościowe. Auto-Serwis Ormianina zlikwidowano.

W domu coraz częściej mówiło się o wyjeździe. Decyzja należała do niego. Podjął ją latem ubiegłego roku, wyjeżdżają z całą rodziną do Polski. Tylko matka zaprotestowała. — Starych drzew się nie przesadza — powiedziała.

Nowy Świat

Uważał, że nie jedzie w ciemno. Podczas ubiegłorocznej wizyty w Grodnie poznał Polaka z Białegostoku. Wymienili się adresami i zapewnili o przyjaźni. Bez zapowiedzi więc zapukał pewnego lipcowego dnia do drzwi jego białostockiego mieszkania.

— Nie zawiódł mnie— opowiada Ormianin. **— Znalazł mi mieszkanie.**

Zamieszkał z rodziną w jednym pokoiku w budynku gospodarczym, za który płaci niewielki czynsz.

Wydawało się, że sprawa jest prosta. On, fachowiec w dziedzinie elektronicznej znajdzie pracę wszędzie.

— Moim bogactwem są moje ręce. — wyjaśnia podnosząc je nad blat stolika. **— Umiem wykonać instalację do mieszkania, naprawić telewizor, samochód. Umiem wszystko.**

Rozpoczął poszukiwania pracy w Białymstoku, Ełku, Suwałkach. Nikt nie chciał go zatrudnić, ponieważ nie miał legalnego prawa pobytu.

Polacy i góry

O Polakach mówi tylko dobrze. Zapewnia, że takie podejście nie wynika z sytuacji, w jakiej się znalazł. W jego oczach Polacy są tolerancyjni. Nie spotkał się z objawami agresji, poniżania. Nikt mu jeszcze nie powiedział, żeby wracał do Armenii, że Polska jest dla Polaków.

— Pracy nie mam, bo nie mam legalnych papierów. Ale kiedy je dostanę... — tłumaczy sobie.

Ma swoją teorię na temat pracy w Polsce — na jej brak narzekają ci, którzy nie chcą pracować i lubią wypić. On do takich nie należy.

Dostrzega pewne analogie między Polakami i Ormianami — chrześcijaństwo, bogatą historię i góry. Tęskni za górami. O polskich wie, że są, ale ich jeszcze nie widział.

Miłość i duma

Nie chce — a może nie umie — opowiadać o żonie i dzieciach. Kocha rodzinę. Zrobiłby dla nich wszystko. Dlatego przecież wyjechał. Nie traci więc czasu. Każdego dnia wstaje rano i wyrusza na poszukiwanie pracy i wiadomości. Wieczorami, kiedy snują plany na przyszłość, okazuje się, że wrócili do punktu wyjścia.

— Dzieci jak dzieci. Młodsze bawi się z rówieśnikami. Starsze mają już tutaj swoich znajomych — mówi. Wie, że mają swoje aspiracje, że powinny skończyć szkołę. Wie wreszcie, że wszyscy liczą na niego. Jest przekonany, że ich nie zawiedzie.

Czekanie na decyzję

Biuro Paszportów w Białymstoku nie wydaje prawa do legalnego pobytu. Osoby, które posiadają aktualne wizy, mogą się ubiegać o ich przedłużenie. Inni otrzymają wizę administracyjną — określony czas, po upływie którego muszą opuścić granice kraju.

Ormianin, który twierdzi, że przebywa w Polsce, dlatego że wojna nie daje mu możliwości normalnego życia w Armenii, musi zgłosić się do Biura do spraw Migracji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Złoży odpowiednie dokumenty i poczeka na decyzję. Nie wszystkie jednak podania są załatwiane pozytywnie. Takich jak on jest przecież wielu. ■

Biuro Paszportów w Białymstoku w roku 1993, wydało 86 praw stałego pobytu. W I kwartale tego roku 6. Dwie trzecie otrzymali obywatele byłego ZSRR. Wymogiem jest, by zainteresowani ubiegali się o to prawo za pośrednictwem polskich konsulatów właściwych dla ich miejsca stałego zamieszkania. Konsulat jest uprawniony do wydania zgody na mienie przesiedleńcze. Biuro paszportowe nie.

Wojewódzki Urząd Pracy w roku ubiegłym wydał 97 zezwoleń na zatrudnienie cudzoziemców (36 z tego stanowiły przedłużenia). Dwa zezwolenia otrzymali obywatele Albanii, 27 Białorusi, 3 Chorwacji, 18 Litwy, 6 Łotwy, 2 Niemiec, 19 Rosji, 9 Ukrainy, 1 Wielkiej Brytanii, 7 Kazachstanu, 1 Uzbekistanu, Armenii i Izraela. W I kwartale tego roku wydano zaś 23 zezwolenia (10 staniowiły przedłużenia). 14 otrzymali obywatele Białorusi, 3 Łotwy, po 2 Niemiec i Ukrainy, po 1 Litwy i Uzbekistanu. (J.B.)

KONFLIKTY NA MIARĘ POLITYKÓW

Od wyborów parlamentarnych, czyli w okresie siedmiu miesięcy, polska scena polityczna była miejscem co najmniej ośmiu poważnych konfliktów pomiędzy najwyższymi instytucjami państwa. W większości spór rozgrywał się pomiędzy urzędem prezydenckim i parlamentem. W kilku potyczkach Belweder ścierał się z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji.

Pierwszy raz wybuch niezadowolenia prezydenckiego urzędu wywołała nominacja Wiesława Walendziaka na szefa publicznej telewizji, po raz drugi — przyznanie koncesji na nadawanie telewizji ogólnopolskiej dla Zygmunta Solorza.

W kilku przypadkach wojenki na górze inicjował prezydent — sprawa min. finansów, groźba weta wobec budżetu, weto wobec neopopiwku, projekt rozszerzenia kompetencji Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

W kilku innych przypadkach inicjatorem politycznych waśni była koalicja SLD-PSL: odrzucenie prezydenckiego projektu trybu uchwalania konstytucji, próby obsadzenia swoimi ludźmi stanowisk wiceministrów w resortach "prezydenckich" (MON, MSW, MSZ), projekt "lustracji partyjnej" w resorcie Andrzeja Olechowskiego. Po dodaniu rozgrywek wewnątrzkoalicyjnych (dymisja Marka Borowskiego, ciche współzawodnictwo w konkurencji "kto ma więcej wojewodów" oraz kto jest premierem, a kto superpremierem), otrzymamy kilka konfliktów na miesiąc. Nic nie wskazuje na to, że boje ucichną, a bojownicy scvhowają broń. Wydaje się, że niewiele tu zmieni pojednawczy ton ostatniego spotkania prezydenta z klubem parlamentarnym SLD, ponieważ doszło na nim zaledwie do czasowego zawieszenia broni, a nie do zakończenia wojny.

Zapytaliśmy polityków opozycji, jak widzą ostatnie konflikty i jak, w tym kontekście, interpretują rolę prezydenta Lecha Wałęsy.

LUDWIK DORN (Porozumienie Centrum):

Prezydent, tak jak dotychczas, bo to jest jego wzór postępowania, dąży do zupełnego zwasalizowania, czyli podporządkowania sobie każdego rządu, z jakim ma do czynienia. Zmieniają się tylko warunki, w związku z tym, zmieniają się niekiedy metody. Niezależnie od tego, jakie były rządy, czy solidarnościowe, czy jak teraz postpeerelowski, każdy rząd stawał się dla ośrodka belwederskiego przeciwnikiem.

Nie sądzę, by pan prezydent miał jakiekolwiek wyobrażenia o tym, jak rządzić krajem, poza tym jednym wyznacznikiem — by rządził wyłącznie on.

Jeśli chodzi o prezydenckie weto wobec ustawy "neopopiwkowej" i zapowiedź weta ordynacji wyborczej do samorządów, to jest to zgodne z tym, co PC mówiło już poprzednio. Ale niezależnie od tego, w którą stronę idą uzasadnienia prezydenckich sprzeciwów wobec ustaw, zawsze są one zgłaszane po zakończeniu procesu legislacyjnego, czyli według tego trybu postępowania, w którym prezydent wcześniej nie sygnalizuje swojego ewentualnego sprzeciwu. Dlatego można mieć podejrzenie, że chodzi o wzmocnienie jego własnej pozycji, a osłabienie bądź rządu, bądź danej większości parlamentarnej, a nie o kwestie merytoryczne.

ROMUALD SZEREMIETIEW (Ruch dla Rzeczpospolitej):

Mamy ciągle nie rozwiązaną kwestię funkcjonowania władz. Jeśli się jest zwolennikiem równowagi władz, to można powiedzieć, że prezydent dość umiejętnie korzysta z własnej pozycji. Koalicja rządząca to kwestionuje, bo wolałaby nie mieć kłopotów. Dlatego poczynania prezydenta, które blokują poczynania tej koalicji, są odbierane jako zamach na parlamentaryzm. Ja myślę, że to przesada.

Wydaje mi się, że w kilku miejscach prezydent miał rację. W szczególności w sprawie mianowania na wicepremiera i ministra finansów prof. Rosatiego. Tu stanowisko prezydenta było uzasadnione, ponieważ sprawa kandydata nie jest do końca wyjaśniona, choć daleki jestem od stawiania jakichkolwiek zarzutów kryminalnych.

Nie do końca jestem przekonany co do starcia z Krajową Radą Telewizji i Radiofonii. Bez względu na to, że mam pewne wątpliwości w sprawie przyznania koncesji p. Solorzowi, sądzę, że nie powinno było dojść do tak ostrego konfliktu.

Jeśli chodzi o motywy i cele poczynań prezydenta, to w grę wchodzić może kilka elementów. Po pierwsze, ukształtowała się po wyborach koalicja oparta na ugrupowaniach umownie nazywanych postkomunistycznymi. Startowały one pod szeregiem haseł wyborczych, teraz nadszedł czas spełnienia. Prezydent, który jest nisko notowany w opinii publicznej, chce w ten sposób poprawić swoją pozycję; pokazując, że koalicja nie wywiązuje się ze swoich obietnic wyborczych. Druga kwestia: myślę, że p.Wałęsa nie zrezygnował z ubiegania się o drugą kadencję i nie ulega wątpliwości, że jego przeciwnikiem będzie p.Kwaśniewski. Zatem osłabienie pozycji konkurenta jest postępowaniem logicznym i uzasadnionym.

JAN LITYŃSKI (Unia Demokratyczna):

Panu prezydentowi nie podoba się obecny rząd i ma do tego pełne prawo. Ja tę niechęć do rządu podzielam. Nie wydaje się jednak, aby niechęć do rządu dawała prawo do działań destabilizacyjnych, a za takie uważam działania prezydenta. Niezatwierdzenie kandydatury min. finansów, zapowiedź niepodpisania budżetu z uzasadnieniem, że ten budżet nie spełnia obietnic przedwyborczych SLD i PSL — to działania destrukcyjne. Nie można postępować tak, by rząd nie mógł prowadzić żadnych działań gospodarczych; i tak ten rząd ma tendencje do kompletnego bezruchu i rezygnacji.

Podobnie można ocenić konflikt z Radą Radiofonii i Telewizji. Prezydent chciał sobie ją podporządkować, tymczasem ciało to powinno być niezależne.

Wydaje się, że wszystkie działania prezydenta podporządkowane są jednemu celowi: powtórnemu wygraniu wyborów prezydenckich, ale droga jaką wybrał nie jest najszczęśliwsza ani dla niego, ani — co ważniejsze — dla kraju. Prezydent nie próbuje rozwiązywać problemów spornych, a raczej je mnoży. Oczywiście, można również obarczać za niektóre rzeczy koalicję: nieodpowiedzialne wypowiedzi liderów, brak koordynacji w polityce zagranicznej — czego najlepszym przykładem jest wyjazd premiera Pawlaka do Moskwy, o którym prezydent rzeczywiście, bądź rzekomo, nie wiedział, a wynik tego jest taki, że mamy podwyższenie ceł na polskie towary.

KRZYSZTOF KRÓL (Konfederacja Polski Niepodległej):

Prezydenta nie da się ocenić jednoznacznie. Raz jego działania są stabilizujące, innym razem — wręcz przeciwnie. Dlatego jego decyzje należy oceniać osobno. Np. w sprawie p. Rosatiego prezydenta należy ocenić pozytywnie. Całkowicie niesłuszne jest natoniast to, że prezydent podpisał ustawę budżetową, ponieważ nie realizuje ona tych zobowiązań, które wzięły na siebie w czasie kampanii wyborczej SLD i PSL. Nie ma także racji wetując ordynację wyborczą do samorządów; ta ustawa jest zdecydowanie lepsza niż poprzednia. Ma rację, broniąc MON i MSW przed wpływem koalicji.

Mam nadzieję, że obie strony cofną się jednak o pół kroku, bo niezależnie jak się ocenia obecny układ, to rząd powinien mieć szansę zrealizowania swojego programu.

opr. SŁAWOMIR RAUBE

WIWAT KONSTYTUCJA !

WŁODZIMIERZ JARMOLIK

Święto 3 Maja przypomina nam z pewnością jedno z ważniejszych i donioślejszych zdarzeń z polskiej historii. Tego bowiem dnia, przed 203 laty, narodziła się **„Ustawa Rządowa"**, zwana później **„Konstytucją 3 Maja"**, która dawała Rzeczypospolitej realną szansę powrotu do dawnej świetności. Niestety, za sprawą wrogich sąsiadów, zwłaszcza Rosji, wysiłek reformatorów został zniweczony. Dzisiaj, chociaż jesteśmy w zupełnie innych czasach, jednak, w Sejmie i poza nim, znowu trwają burzliwe dyskusje nad kształtem nowej konstytucji. Są rozmaite orientacje i poglądy, tak jak u schyłku XVIII w.

W tajemnicy

Projekt nowego ustroju Rzeczypospolitej przygotowywany był w tajemnicy, w kilkuosobowym gronie, już od grudnia 1790 r. Początek dał sam król Stanisław August, który podyktował swojemu zaufanemu sekretarzowi Włochowi Scypionowi Piattolemu **„Projekt reformy konstytucyjnej"**. Następnie, z owym projektem zapoznali się i mniej lub bardziej poprawili, czołowi przywódcy stronnictwa patriotycznego, w obradującym właśnie Sejmie Wielkim — Ignacy Potocki, Stanisław Małachowski, no i oczywiście Hugo Kołłątaj. W końcu marca 1791 r. gotowa była już prawie ostateczna redakcja ustawy.

Licząc się z gwałtownym sprzeciwem konserwatywnej i prorosyjskiej opozycji sejmowej, skupionej wokół hetmanów Franciszka Ksawerego Branickiego i Seweryna Rzewuskiego, zmianę ustroju postanowiono przeprowadzić z zaskoczenia, w pewnej mierze drogą zamachu stanu.

Przewidując, że większość posłów nieprzychylnych reform przedłuży sobie ferie świąteczne (zdarzało się już tak w przeszłości) i nie zdąży na najbliższe, nudne, dotyczące spraw skarbowych sesje sejmu, król i patrioci postanowili właśnie wówczas uchwalić opracowaną przez siebie konstytucję.

Ostatnie przygotowania

Po przerwie wielkanocnej Sejm wznowił obrady 2 maja 1791 r. Tak jak przewidywano frekwencja była skromna. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 5 maja, kiedy do Warszawy miało przybyć zdecydowanie więcej posłów. Cóż się jednak okazało! Jakub Bulhakow, ambasador rosyjski w Warszawie, zaczął coś podejrzewać. Wysłał pospiesznie kuriera do Petersburga po instrukcje i pieniądze na łapówki dla posłów. W takiej sytuacji przywódcy patriotów — Potocki i Małachowski — zdecydowali się przyspieszyć uchwalenie nowej **„Ustawy Rządowej"**. Wyznaczyli posiedzenie Sejmu na dzień 3 maja.

Sejm pod strażą

Rankiem 3 maja na ulicach Warszawy pojawiły się tłumy mieszczan, zmobilizowanych przez popularnego wśród nich Kołłątaja. Na Placu Zamkowym straż zaciągnął prawie dwutysięczny regiment gwardii pieszej, mający zabezpieczać spokojny przebieg Sejmu. Król, w obawie przed zamachem ze strony reakcyjnych i prorosyjskich opozycjonistów, przybył na salę sejmową w otoczeniu straży i szambelanów z szablami u boku. Ochrona, w postaci rosłych adiutantów, wyznaczonych marszałkom mających prowadzić obrady — Małachowskiemu i Sapieże, a także wybitniejszym posłom patriotycznym. Poza tym w pobliżu największych awanturników i krzykaczy hetmana Branickiego rozstawiono przebranych za szlachtę ułanów królewskich.



Zaprzysiężenie Konstytucji 3 Maja, rys. tuszem J. Peszka

O godzinie 11 marszałek Małachowski trzykrotnym stuknięciem laski w podłogę otworzył historyczną sesję sejmową. Po krótkim zagajeniu, nie zwracając większej uwagi na krzyki opozycji, oddał głos członkowi Deputacji Interesów Zagranicznych, Tadeuszowi Matuszewiczowi. Ten zapoznał posłów z depeszami polskich ambasadorów w Rosji, Prusach i Austrii. Wynikało z nich, że szykuje się znowu zamach na niepodległość i całość Rzeczypospolitej. Żeby temu zapobiec — ciągnął mówca — trzeba natychmiast poprawić ustrój państwa.

Następnie głos zabrał, wezwany przez Ignacego Potockiego, sam król Stanisław August. Rzekł m.in. **„Zastanawialem się od kilku miesięcy nad sposobami, jakich by nam jąć się trzeba było (...). Wspólna komunikacja ufności obywatelskiej podała nam stosowne do tych końców myśli. Urodził się z tego projekt, który mi był pokazany, a który jest już zgodny z wolą wielu sejmujących"**. Po tych słowach sekretarz sejmowy Franciszek Siarczyński na znak marszałka odczytał tekst przygotowanej konstytucji, złożonej z 11 artykułów.

Uroczysta przysięga

Po zakończeniu czytania projektu konstytucji tłum w sali sejmowej i na galeriach zaczął natychmiast skandować: **„Zgoda! Zgoda!"**. Okrzyki te zagłuszyły niemal całkowicie protesty posłów z opozycji hetmańskiej. W końcu jednak, na skutek powolnego i niezdecydowanego działania marszałka Małachowskiego, oponentom udało się dorwać do głosu. Poczęli jeden przez drugiego wygłaszać dramatyczne oracje przeciwko zaproponowanym reformom. Znany pieniacz Suchorzewski, pozostający na żołdzie Branickiego, wyprowadził nawet na środek izby sejmowej swojego małoletniego synka, grożąc zabiciem go, aby **„nie dożył niewoli, którą gotuje się krajowi"**. Rozdzierającego szaty posła usunięto natychmiast z sali, nie szczędząc przy tym wyzwisk i szturchańców.

Gdy się uciszyło, poseł inlancki Michał Zabiełło wezwał wprost króla, by ten pierwszy, na utrzymanie projektu **„obywatelską wykonał przysięgę, a wszyscy** — mówił — **za tym przykładem pójdziemy"**. Tak też się stało. Stanisław August, otoczony gromadą posłów wiwatujących na jego cześć, stanął na krześle tronowym i trzymając w ręku „Ewangelię" powtarzał za biskupem krakowskim Turskim rotę przysięgi. Po jej zakończeniu powiedział jeszcze: **„Przysięgam Bogu i żałować nie będę"**.

Konstytucja w Łomży

Uchwalenie 3 maja 1791 r. przez obradujący w Warszawie Sejm Wielki **„Ustawy Rządowej"**, która dawała Rzeczypospolitej realną szansę powrotu do dawnej świetności, odbiło się głośnym echem w całym kraju. Cieszono się z niej również na Podlasiu i Mazowszu. 29 sierpnia specjalne uroczystości odbyły się m. in. w Łomży. Pozostała z nich szczegółowa relacja.

Z samego rana łomżynianie zebrali się pod ratuszem miejskim, skąd następnie, razem ze swoimi władzami, udali się do kościoła parafialnego, pamiętającego dawną świetność grodu nad Narwią. W kościele ks. J. Stawiński, pisarz konsystorski, odśpiewał najpierw wotywę, później zaś żarliwie wyjaśniał zgromadzonym, dlaczego należy wspólną przysięgą poprzeć uchwaloną w stolicy konstytucję. Kiedy po zakończeniu przemowy wezwał do przysięgi, wszyscy ochoczo ją spełnili. Wówczas prowadzący uroczystość ks. Stawiński zaintonował **„Te Deum laudamus"**. Na ten znak zaś, na zewnątrz kościoła, rozległy się strzały z armat i strzelb.

Do zgromadzonych w kościele przemawiali później jeszcze pp. Burynowicz i Miecznikowski, deputaci łomżyńscy, którzy wychwalali króla i stany sejmujące Rzeczypospolitej za przyznanie miastom tak znacznych prerogatyw. Po zakończeniu swojego wystąpienia deputat Miecznikowski zaprosił wszystkich obywateli Łomży na ucztę w ratuszu. Radość łomżynian eksplodowała po wyjściu z kościoła. Całe miasto wypełniło się okrzykami: **„wiwat król — wiwat naród — wiwat konstytucja!"** — trwały one aż do późnej nocy. ■

CIUŁACZ W POTRZASKU

DONATA ŻMIEJKO

Banki przez wiele lat obracając powierzonymi im pieniędzmi były instytucjami zaufania publicznego. Ostatnio jednak fala upadłości banków wywołuje wśród klientów tych instytucji zachowania paniczne. Również w województwie białostockim drobni ciułacze szturmowali bankowe okienka upadłych banków spółdzielczych w Wasilkowie i Czarnej Białostockiej.

W Białymstoku i województwie przybywa wiele oddziałów i filli różnych banków. Można więc wybierać w szerokiej gamie oferowanych usług bankowych. Klienci coraz częściej zastanawiają się, który bank jest najbardziej rzetelny i solidny.

O klientów zabiegają zarówno duże, jak i małe banki. W województwie białostockim konkurują funkcjonujące oddziały oraz samodzielne i samofinansujące się banki. Do tych ostatnich należą banki spółdzielcze i Bank Wschodni SA

Spółdzielcze upadki

Prezes NBP jako "strażnik" pieniędzy obywateli powierzonych bankom, przyjmując rygorystyczne zasady działania wprowadził silny nadzór bankowy. Wielu bankowców zastanawiało się, komu uda się przetrwać w nowych warunkach.

Na terenie województwa białostockiego na początku tego roku funkcjonowało 41 banków spółdzielczych. Czterdzieści z nich jako samodzielne i samorządne jednostki były zrzeszone w Banku Gospodarki Żywnościowej, a Bank Spółdzielczy w Wasilkowie współpracował z Bankiem Unii Gospodarczej. W tym roku z tego grona wykruszyły się trzy. Bank Spółdzielczy w Kuźnicy Białostockiej jako pierwszy w regionie północno-wschodnim został zlikwidowany w drodze sprzedaży Pierwszemu Komercyjnemu Bankowi SA w Lublinie. Bank z Kuźnicy popadł w straty. Mając fundusze własne w wysokości ok. 750 mln zł osiągnął ogółem stratę na kwotę 1,8 mld zł. Sąd Wojewódzki w Białymstoku ogłosił też dwie upadłości banków spółdzielczych w Wasilkowie i Czarnej Białostockiej. Przyczyną wystąpienia przez prezesa NBP z wnioskiem o ich upadłość była utrata przez nie płynności finansowej. Bank wasilkowski osiągnął stratę w wysokości ok. 97 mld zł, a z Czarnej Białostockiej 9 mld zł. Jak się okazało, w trzech przypadkach w poprzednich latach udzielono kredytów na świetne przedsięwzięcia. Kredytobiorcy mimo wszystko wpadli jednak w kłopoty. Banki miały trudności ze ściągnięciem swoich należności. W wyniku tych nie trafionych decyzji finansowych bankowców powstały miliardowe straty. Jak powiedział Leon Misiejuk, pełnomocnik BUG, syndyka masy upadłościowej BS w Wasilkowie — największymi dłużnikami wasilkowskiego banku są m.in. "MIKBUD", "Suprembet", "Sieńko i Syn" oraz RSP Studzianki.

Błyskawiczna likwidacja Banku Spółdzielczego w Kuźnicy Białostockiej wskazywała, że kolejne banki, które realizują program naprawczy mogą zostać zlikwidowane w najbliższym czasie. Bankowcy—spółdzielcy byli zaniepokojeni. Ostatnio z wypowiedzi dyrektorów wielu banków spółdzielczych wynika, że dosyć optymistycznie spoglądają na dalsze losy swoich instytucji. Liczą na szybkie wejście w życie projektu ustawy o restrukturyzacji banków spółdzielczych i BGŻ. Utworzenie holdingu finansowego, działającego na zasadach spółdzielczych i dokapitalizowanie banków tego sektora obligacjami restrukturyzacyjnymi pozwoli na umocnienie pozycji i bardziej efektywne działania.



Bank w Czarnej Białostockiej również ogłosił upadłość. **Fot. I. Wysocki**

Całkiem przyzwoity współczynnik wypłacalności

Kilka banków spółdzielczych w województwie białostockim, które realizują program naprawczy kwalifikuje się do upadłości. NBP przeprowadziło rozmowy z BGŻ, aby ustanowić w nich zarząd komisaryczny i w ten sposób wszcząć akcję ratunkową. Jednak większość banków spółdzielczych wychodzi na prostą. Chociaż ich fundusze własne są na niskim poziomie, tj. od kilkuset milionów złotych do kilku miliardów złotych (wyjątkiem jest BS w Białymstoku, którego fundusze przekraczają 22 mld zł), to uzyskany współczynnik wypłacalności jest przyzwoity. **Bank Spółdzielczy w Białymstoku na koniec ubiegłego roku legitymował się współczynnikiem wypłacalności w wysokości ponad 16 proc. (wskaźnik bezpieczeństwa ustalony jest na poziomie 8 proc.), a po podziale zysku i przeznaczeniu znacznych kwot na zasilenie funduszy własnych przekraczał on 20 proc. Bank Spółdzielczy w Dąbrowie Białostockiej odnotował prawie 13 proc. Natomiast w Banku Spółdzielczym w Sokółce wynosił on 8,3 proc. Podobny współczynnik miał też np. Bank Spółdzielczy w Hajnówce.**

W ubiegłych latach bywało, że bankowcy podobnie jak wnioskodawcy zbyt optymistycznie widzieli przedsięwzięcia, na które były udzielane kredyty. W stosunkowo wielu przypadkach nie było oczekiwanych profitów i w związku z tym klienci nie spłacali bankom należności.

— Jeśli chodzi o kredyty zaliczone do grupy trudnych, to w BS w Białymstoku stanowiły one niespełna 10 proc. Zaliczone do najtrudniejszych wynoszą ok. miliarda złotych, ale bank utworzył w wymaganej wysokości rezerwy na nie, czyli zostało zabezpieczone pokrycie z wygospodarowanego zysku, który przekroczył 13 mld zł. Jednak nieściągalnych należności nie mamy — mówi Edmund Czaczkowski, dyrektor Banku Spółdzielczego w Białymstoku.

Zdaniem Klemensa Kaczyńskiego, dyrektora BS w Sokółce trudne kredyty nie stanowią kłopotu dla tego banku mającego kilka kredytów w wysokości 200 — 300 mln zł, które zostały zakwalifikowane do grupy "poniżej standardu". Stanowią one 4,7 proc. wszystkich kredytów. Jak powiedział Sergiusz Kojło, dyrektor BS w Hajnówce, w banku tym nie ma problemu z trudnymi kredytami.

— Co prawda jeden kredyt w wysokości ok. miliarda złotych nie był w terminie spłacany, ale sprawa jest w toku i wszystko wskazuje, że odzyskamy należności — wyjaśnia.

Udziałowcy banków spółdzielczych w województwie białostockim dostrzegają potrzebę podnoszenia udziałów, aby zwiększać fundusze własne.

Bankowcy-spółdzielcy twierdzą, że banki spółdzielcze zostały poddane zbyt dużemu rygoryzmowi. Muszą ponosić spore świadczenia w formie rezerw obowiązkowych z wolnych środków. Odprowadzają 23 proc. na rezerwę nie oprocentowaną i 10 proc. od wkładów i lokat terminowych. Za te wkłady płacą klientom oprocentowanie, a za zamrożone środki na rezerwy w Banku Centralnym nie otrzymują symbolicznej złotówki.

Bank Wschodni nadal zaprasza

Bank Wschodni SA powstał przed czterema laty. Wokół niego przez pewien czas panowała niezdrowa atmosfera afery. Zostali wówczas aresztowani niektórzy członkowie poprzednich władz. Od dwóch lat bank ma nowe władze. W 1993 r. jego kapitał akcyjny wynosił 14 mld zł. Pomimo podjętej próby emisji nowych akcji, nie udało się zwiększyć kapitału. Powstał pomysł połączenia się z Bankiem Ochrony Środowiska. Jednak ostatecznie nie doszło do fuzji.

W lutym tego roku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Wschodniego SA zdecydowało o podwyższeniu do stu miliardów złotych kapitału akcyjnego. kondycja finansowa banku była słaba. Na koncie miał 8 mld złstraconych kredytów. Jego akcjonariusze od czterech lat nie mieli dywidendy. W lutym zmieniła się też struktura kapitału. Inwestorem strategicznym zostało Centralne Towarzystwo Leasingowe i kilka firm z nim związanych, którzy łącznie są właścicielami ponad 70 proc. akcji banku.

— Zmiejszają się straty dokapitalizowanego banku. Jednak sytuacja ekonomiczna nie może zmieniać się automatycznie. Uważam, że za kilka miesięcy bank wypracuje już zysk — powiedział Czesław Chociej, prezes Banku Wschodniego SA w Białymstoku.

Na ponad 1,6 tys. funkcjonujących banków spółdzielczych co drugi boryka się z kłopotami ekonomicznymi. Banki te tworzą najgęstszą sieć instytucji finansowych i obsługują przede wszystkim rolników, handlowców, rzemieślników oraz drobnych wytwórców. Według danych za 1993 r. bezpieczny poziom wypłacalności, tj. powyżej 8 proc. wystąpił w ok. 75 proc. banków spółdzielczych.

Około 30 banków zaprzestało już prowadzenia działalności. Sądy gospodarcze ogłosiły upadłość prawie 20 banków spółdzielczych, a kilka czeka na wyrok.

Wyniki analiz w ponad 200 bankach, w których sytuacja finansowa kwalifikuje je do grupy praktycznie niewypłacalnych, wykazują, że wielkość wkładów oszczędnościowych w nich zgromadzonych wynosi ok. 6 bln zł.

Do końca ubiegłego roku 250 banków spółdzielczych w pełni zrealizowało wprowadzone programy naprawcze. Natomiast 229 banków było w takiej sytuacji ekonomicznej, że prezes NBP mógłby wnioskować o ogłoszenie upadłości.

(doż)

Najwięcej kosztuje bizon, niedźwiedź polarny i słoń...

POLISA DLA OSŁOWOŁA

JOLANTA GADEK

W Białymstoku ubezpieczyć można każde zwierzę, od konia poprzez osła do małpy i węża. Specjalna oferta skierowana jest do właścicieli psów i kotów, gdzie polisa obejmuje koszty leczenia chorób i następstw nieszczęśliwych wypadków. Dla odmiany w woj. łomżyńskim i suwalskim nie można ubezpieczyć żadnych zwierząt.

Do 1989 roku ubezpieczenie zwierząt gospodarskich — koni i krów — było obowiązkowe, podobnie jak ubezpieczenia budynków i płodów rolnych. Później obowiązek zamieniono na ubezpieczenia dobrowolne. Wtedy okazało się, że w niektórych województwach chętnych jest zbyt mało, by warto było prowadzić takie ubezpieczenia.

— Okazało się, że opłaca nam się ubezpieczać bydło i konie tylko w Białostockiem. Tu w minionym roku właściciele wykupili 4886 polis dla swoich koni i 2264 dla bydła. Zawieśiliśmy ubezpieczenia zwierząt w woj. łomżyńskim i suwalskim, i jak dotąd, nikt się o nie nie upominał — mówi inż. Konstanty Niemcunowicz, Naczelnik Wydziału Ubezpieczeń Majątkowych Oddziału Okręgowego PZU SA w Białymstoku.

Inne firmy ubezpieczeniowe nie przewidują polis dla zwierząt, chociaż jak twierdzą pracownicy „Warty", może się to zmienić w przyszłości.

Konie w Białostockiem to nie tylko siła pociągowa. To duma i przyjaciel rolników. W okolicach Sokółki i Moniek hodują je także ci, których stać na ciągniki i zachodnie samochody. Nie żałują także pieniędzy na ubezpieczenie swych zwierząt.

Jest kilka różnych końskich polis. Roczna składka ubezpieczeniowa konia rolniczego wynosi 7 proc. jego wartości. Składka ta jest nieco wyższa w przypadku tzw. koni wozackich, np. używanych do przewożenia węgla. **Aby ubezpieczyć konie biorące udział w kręceniu filmów i używane do jazdy pod siodło od ryzyka padnięcia, zapłacić trzeba 12 proc. wartości zwierzęcia. Jeśli ubezpieczenie ma także obejmować ryzyko uboju z konieczności, stawka jest wyższa — 20 proc.** Podstawowa polisa dla konia jeżdżącego w zawodach hippicznych wynosi 15 proc. jego wartości, rozszerzona o ryzyko uboju z konieczności — 25 proc. Roczne ubezpieczenie bydła kosztuje 8 proc. jego wartości. W minionym roku PZU wypłaciło prawie półtora miliarda złotych z tytułu odszkodowań za śmierć zwierząt.

Od niedawna można ubezpieczyć psy i koty domowe od kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków. Polisa obejmuje zwierzęta w wieku od 6 miesięcy do 14 lat. Zwracane są koszty pobytu psów i kotów w klinikach dla zwierząt, lekarstw, usług weterynaryjnych. Wysokość stawki ubezpieczenia zależy od sumy ewentualnego odszkodowania. Jeżeli chcemy ubezpieczyć kota na milion złotych, zapłacić musimy 140 tys, jeżeli na dziesięć milionów — 950 tys.

— Opracowaliśmy taką polisę, gdyż coraz więcej ludzi jest zainteresowanych ubezpieczeniem swych czworonogów — mówią inspektrorzy. **— Lekarstwa i zabiegi weterynaryjne są coraz droższe.**

Wspomniana polisa nie obejmuje ryzyka padnięcia zwierzęcia. **Jednak jeśli nasz kot lub pies zginie w pożarze, który wybuchł w mieszkaniu, a wykupiliśmy polisę mieszkaniową, otrzymamy odszkodowanie. Polisa mieszkaniowa traktuje bowiem zwierzęta domowe — psy, koty czy rybki jako wyposażenie mieszkania.** Obejmuje ona również OC, czyli odpowiedzialność cywilną jaką ponosimy użytkując mieszkanie. Dlatego, jeśli pies zje rękawiczki lub buty naszemu gościowi, straty pokryje firma ubezpieczeniowa. **Podobnie jak wtedy, gdy czworonóg na spacerze pogryzie przechodnia lub zniszczy drzwi sąsiada. Nie uzyskamy jedynie odszkodowania za straty, które zwierzę wyrządzi w naszym mieszkaniu.** Zasady te obowiązuje zarówno w PZU, jak i Warcie.

Nieco inne zasady obowiązują podczas ubezpieczania zwierząt rzadszych gatunków, w tym zwierząt egzotycznych. Każdy przypadek traktowany jest indywidualnie. Zanim umowa zostanie zawarta, inspektor ogląda dane zwierzę, rozmawia z właścicielem. Roczne ubezpieczenie waha się od 6 do 24 proc sumy ubezpieczenia.

Polisa dla kuca, osła, osłowoła, wiewiórki, lamy i quanaco kosztuje około 6 proc. sumy ubezpieczenia. Dla danieli, jeleni, dzików, dingo, makaków czarnych, perlic, kaczek fińskich, fretek, gołębi, wilków i węży — 8 proc. Nieco więcej, bo 10 proc sumy ubezpieczenia trzeba zapłacić za polisę dla bizona, antylopy, dromadera, bażanta, jastrzębia, lisa, małpy, muflona, niedźwiedzia polarnego, słonia, papugi, szopa, zebry. Przy podziale zwierząt na grupy brano pod uwagę ich odporność na polski klimat. Im odporność mniejsza i większe ryzyko padnięcia zwierzęcia — składka ubezpieczeniowa jest wyższa.

— Czasami są problemy z ustaleniem wartości zwierzęcia — mówi naczelnik Konstanty Niemcunowicz. — **Wtedy zasięgamy informacji w ogrodach zoologicznych. Ponadto sprawdzamy stan zdrowia zwierzęcia i to, czy naprawdę jest ono hodowane tylko w celach towarzyskich. Zwierzęta cyrkowe ubezpieczane są na odmiennych warunkach. Inaczej też traktowane są hodowle zwierząt.**

Aby zapobiec wyłudzeniom odszkodowania, uproszczono całą procedurę. Zrezygnowano z pośrednictwa lekarzy weterynarii. Właściciel zwierzęcia musi zawiadomić o jego śmierci jak najszybciej, firma ubezpieczeniowa natychmiast wysyła pracownika, który sprawdza zgłoszenie. Jeśli wszystko się zgadza, wypłacane jest odszkodowanie.

■ *Cztery koła*

CHCIAŁBYM ZOSTAĆ MISTRZEM...

24-letni kierowca wyścigowy, Michael Schumacher, tegoroczny sezon startów w Formule 1 rozpoczął przebojowo — dwa wyścigi o Grand Prix i dwa zwycięstwa. Zarówno w Brazylii, jak i w Japonii na zwycięzcę typowano Brazylijczyka, Ayrtona Sennę. Niestety, los płata figle, a prognozy się nie sprawdzają. Poniżej zamieszczamy rozmowę z M. Schumacherem, prawdziwym asem F-11.

— Aktualnie w BMW opracowywane są plany dotyczące udziału tej marki w Formule 1. Benetton uważany jest za jednego z możliwych partnerów. Czy nawiązano już kontakty z panem?

— W zasadzie byłoby to całkiem zgrabne zestawienie — niemiecki kierowca w aucie z niemieckim silnikiem zostaje mistrzem świata. Ale spekulacje na temat połączenia Benettona z BMW nie mają żadnych podstaw. Z nami jeszcze żaden przedstawiciel tej firmy nie nawiązał żadnych rozmów.

— A czy są kontakty i rozmowy z Audi?

— Sprawa ma się podobnie jak z BMW. Ford — nasz tegoroczny dostawca silników — z tego co wiem, jeszcze nie zdecydował, czy w ogóle i w jaki sposób będzie działał w 1995 roku. Oczekujemy rozstrzygnięcia.

— Zakładając jednak, że BMW zdecydowałoby się na przystąpienie do Furmuły 1, kiedy taki silnik gotowy byłby do wyścigów?

— Kto chciałby odnieść sukces w F-1 w przyszłym roku, ten musiałby właściwie już teraz testować silnik w samochodzie. Gdyby jeszcze w tym roku miała zapaść decyzja — w Audi lub BMW — że będą startować w Formule 1, to nie widzę praktycznie żadnych możliwości, żeby coś z tego wynikło przed 1996 rokiem. Taki projekt wymaga czasu na rozwój.

— Pana były pracodawca, firma Mercedes, mocno miesza w Formule 1 dając swój silnik do zespołu Saubera...

— Już przed dwoma laty powiedziałem, że nie potrafię wyobrazić sobie czegoś bardziej przyjemnego niż wywalczenie tytułu mistrza świata F-1 właśnie z motorem Mercedesa. Jest to aktualne do dziś; to byłoby spełnienie moich marzeń.

— Ale pan jeszcze przez najbliższe cztery lata nie będzie mógł zerwać z Benettonem — takie są warunki kontraktu.

— Nie chciałbym dyskutować nad moim kontraktem. Chciałbym jednak powiedzieć, że nie przygotowałem sobie żadnej drogi odwrotu na wypadek, gdyby Benetton, w wyniku jakiejś nieprzewidzianej sytuacji, przestał istnieć jako zespół.

— A czy można się z tym liczyć?

— Wprost przeciwnie, odważyłbym się na prognozę, że z Benettonem — w najbliższych trzech latach — chciałbym zostać mistrzem świata F-1. Uważam, że moje szanse nie przedstawiają się najgorzej.

— Niki Lauda, doradca teamu Ferrari, powiedział, oceniając pańską decyzję, że będzie pan z Benettonem do czasu, kiedy nie potknie się pan na drodze do mistrzowskiego tytułu.

— Nie jest żadną tajemnicą, że zarówno ludzie z Ferrari, jak i McLarena, usiłowali mnie namówić do startów w ich barwach. Ja jednak pozostałem w Benettonie.

— Benetton zbudował panu całkiem nowy samochód, Ford dostarczył zupełnie nowy silnik, który kręci się do 14500 obr./min. Jak dobre jest to połączenie?

— Nowym B-194 jeździ się fantastycznie. Na wolnych łukach leży on znacznie lepiej niż stary wóz, mimo że w tym roku musieliśmy zrezygnować z zawieszenia aktywnego. Już po pierwszych okrążeniach na torze Silverstone zauważyłem, że on o wiele lepiej trzyma się nawierzchni. Mały problem pojawił się przy przejeżdżaniu szybkich zakrętów. Bardzo skuteczna aerodynamika tego auta może je — w ekstremalnych warunkach — tak dalece przyssać do jezdni, że wystąpi efekt załamania się podciśnienia na podłodze samochodu. Wtedy należy auto jak najszybciej ująć w karby odpowiednimi manewrami kierownicy.

— Czy zastosowany silnik ośmiocylindrowy jest rzeczywiście konkurencyjny?

— Ja ze starym motorem, też o ośmiu cylindrach, wygrałem GP Portugalii, a więc ten nowy musi być w jakimś stopniu konkurencyjny, tym bardziej, że sprawuje się rewelacyjnie — posiada wyraźnie wyższy moment obrotowy i pracuje bardziej miękko niż jego poprzednik. Z tym silnikiem Forda Coswortha typu ZETEC czuje się naprawdę bardzo dobrze.

— W czasie pierwszej fazy rekonwalescencji (po operacji kolana — przyp. jag) szukał pan kontaktu z dużą zwierzyną. Co pana pociągnęło do Kenii?

— Szef teamu Benetton posiada tam dom i zaprosił na kilka dni moją przyjaciółkę Corinne i mnie. Uczestniczyłem w safari i mogłem obserwować naprawdę grubego zwierza, nie wyłączając lwów i gepardów. Widzieliśmy prawie wszystko co żyje w buszu.

— Jest pan uważany za wielkiego przyjaciela zwierząt. Jakie przeżycia w Kenii zrobiły na panu największe wrażenie?

— To było tego dnia, kiedy podeszliśmy bardzo blisko do grupy słoni. Początkowo wcale nie reagowały na naszą obecność, ale kiedy posunęliśmy się jeszcze kilka kroków, nagle postawiły uszy i stały się bardzo groźne. To spowodowało nasz bardzo sprawny i szybki odwrót.

— Kierowcy F-1 — zgodnie z postanowieniami kontraktów — nie mają prawa uczestniczenia w niebezpiecznych sportach. Co na to powiedzieli pańscy pracodawcy? Przecież pan ryzykował rozdeptanie przez jakiegoś rosłego słonia...

— Przecież tę wycieczkę zorganizował szef zespołu, Flavio Briatore. Poza tym w tej grupie był także Luciano Benetton...

— Na jakie sportowe sukcesy liczy pan w mistrzostwach świata w 1994 roku?

— Na pewno będzie trudno pokonać Ayrtona Sennę i Damona Hilla w ich Williamsach-Renault. Mam jednak nadzieję, że w tym sezonie — podobnie jak w ubiegłym — usytuujemy się na drugim miejscu, za Williamsami.

— Na jakie wyścigi cieszy się pan najbardziej?

— Przede wszystkim na „trzy ojczyste" — GP Niemiec (31 lipca), GP Belgii (28 sierpnia) ponieważ tor w Spa leży o 100 km od mojego rodzinnego Kerpen i GP Monaco, ponieważ pojadę na torze ulicznym w mieście, w którym obecnie mieszkam, w Monte Carlo.

(opr. i tłum. — jag)

■ *Opowieści wędkarskie*

MAJOWY SZCZUPAK

ANTONI REMIESZ

Rzekę Narew w rejonie Rzędzian, dokładniej poznałem od czasu wżenienia się w tej szlacheckiej wiosce. Teść, Rzędzian zresztą, oraz Lenczeski, kuzyn żony, mieli duże nowe łodzie pychówki, służące do przewożenia trawy z grądów. Bez łodzi tam, ani rusz.

Często dochodziły mnie słuchy o ta—a— a— kich szczupakach, łowionych właśnie z Narwi w tym rejonie.

Zamiast na pierwszomajowy pochód ulicą Skłodowskiej, zaplanowałem spinningowanie. Przespałem się u teściów i zgodnie z porzekadłem **Ranek to panek** byłem ze spinningiem na łodzi.

Woda zasługuje na miano ładnej; pełno zakrętów, to w lewo, to w prawo. Tu drzewo skosem zwalone w koryto rzeki, tu jama ze wstecznym prądem, za nią wypłycenie.

Systematycznie obrzucam najnowszym modelem błystki obrotowej, najlepsze szczupakowe miejsca: b e z e f e k t u.

Poranną nadnarwiańską ciszę mąciły rozmowy ptaków wodnych oraz świst błystki, cyklicznie wyrzucanej z mego spinningu.

Słońce wzniosło się już na wysokość stogu siana a szczupaka nawet na **pokazkę**, nie ma, jak zwykł mawiać mój teść. Czas ucieka. Z głośnika we wsi dochodziły głosy relacji z pochodu w Warszawie... Woda jak marzenie, a emocji żadnych, nie licząc trzech błystek urwanych zresztą na korzeniach łozy. A może by tak pod ten krzak? O, coś trąciło! Kolejny zaczep, czy...? Nie, coś się wlecze, chlapie i ...staje. Dalej ani rusz. Szarpię raz i drugi, cały krzak się rusza... Ach, to sznur na sumy.

Wiosłuję, a raczej popycham się wiosłem naprzód, próbując pod drugi brzeg. Dopływam do grubego pnia leżącego skośnie wzdłuż koryta rzeki. Rzucam, zwijam, powtarzam i ...coś tam błysnęło, woda lekko zafalowała. Posyłam ponownie wirówkę w to samo miejsce, i kręcę wolniej. Jest! Szczupaczek po zacięciu strzela w górę, trzepiąc wściekle rozwartym szeroko pyskiem. Przy burcie ponawia próbę wyplucia żelaza z paszczy. Ma niewiele ponad czterdzieści centymetrów, lecz przy monstrualnie dużej głowie tułów jest jakoś dziwnie wysmukły i cienki. Przy wyjmowaniu kotwicy z pyska widzę zwisający między zębami drut, hak musi tkwić gdzieś głęboko.

—To tu jest przyczyna jego inwalidztwa— myślę i wypuszczam go delikatnie do wody.

— Ooo... takiego szcubełka wypusca pan? — odzywa się ktoś nagle za plecami. Obracam się. Miejscowy na łodzi z bańkami od mleka. Był na bieli.

— Baba choruje juz drugi miesionc, mus sam doglondać dobytku — po chwili dodaje że szcubełek był by w sam raz na **zagryskie.**

—A co by zagryzali— pytam ot tak, by podtrzymać rozmowę.

— A jak myśli, ze w tych bańkach to mleko o tej poze sie wiezie? —zagadnął tubylec w szlacheckim narzeczu.

Zakąsiliśmy kanapką przygotowaną przez teściową.

—To ciekawe że od rana nic poza tym jedym karłowatym szczupaczkiem się nie czepia — rzekłem, starając się sprowadzić rozmowę na temat ryb, a nie bimbru z baniek.

—W kwietniu to ich łapali, wiele, moc szcubełków. Ale nie tak tzeba łapać jak nie przymiezajonc pan, na jedno wędkie.

— A jak?— zapytałem i dodałem— Pan to zapewne szlachcic, bo tu w Rzędzianach sama szlachta? A samogonka to mocna...!

— Nie jednom wędkom jak pan, ale dwadzieścia, trzydzieści zastawić, to bendzie coś. Jest tu taki jeden chłopak. Nieraz panie, widział ja na własne oczy, jak niósł pełny worek po kartoflach, samych szcubłaków. Do pańskiego plecaka nie wesłaby ani i dziesionta część.

—A co on robi z tymi rybami?

Jak to co, nie wie? Spsedaje. Casem matka wozi w Białystok w kosyku i spsedaje. Nosi od biura do biura, ludzie rozkupio. Jesce nawet na drugi raz zamawiajo. Zresto nie ón jeden tu łapie w kwietniu. Jest kilku takich. I z Ruscan i z Radulow tak łapio.

— I też z workiem?

— A jakze, z workiem. To miejskie tylko z plecakiem i jedo wędko.

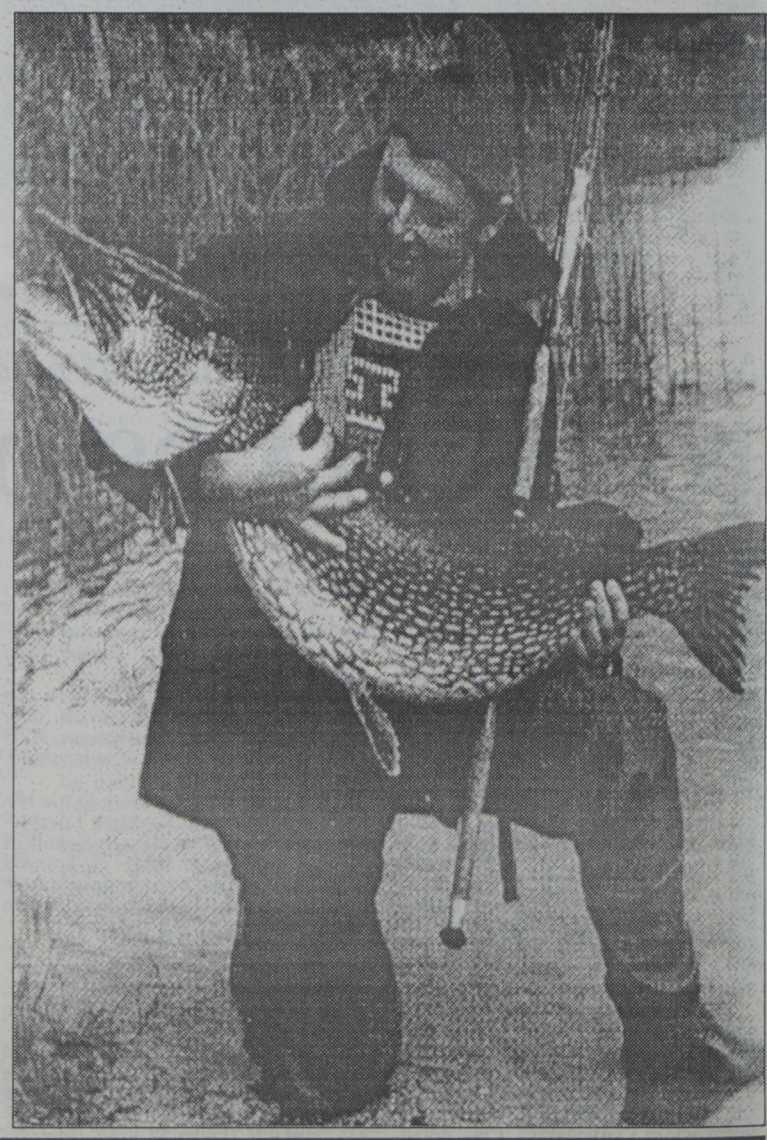
—A wędkarzy z miasta często pan tu spotyka?

— Tu panie dzic, odludzie, bez łódki nima chodu. Zadko kogościk obcego widać. Był tu raz jakiścik starsy pan przez kilka dni w lipcu, nawet u sąsiadów mieskał, ale latem tu juz tu rybów nima. Zeka zarasta. Popływał on łódko a snurkow na sumy stawić nie umiał i wyjechał bez ryby. W kwietniu, maju to tak, ale w cerwcu, to zadko sie już coś trafi. Bo ja tu panie od malenkości, często nad wodo. To może jesce po jednym hapluku wypijem, co?... Razu jednego, o tam na zakrencie, to jeden w kwietniu na kozulkie, złapał szcublaka, ze pół wsi sie zleciało oglondać. Bo to panie miał półtora metra długości. Do takiego to i strach bez siekiery podchodzić. Zemby jak u wilka, jak by tak złapał za renke, to musi i chirurgi z Gigantu by nie poradzili. A w marcu, panie, to w rowach nawet kijami bijo ryby i to jak polano duze. Albo i widłami! ...To moze na poznanie, wychylim po hapluku bo sam musi to zieńć Jana no. tego Burka. Po łódce ja poznał...Najlepsa jest z psenicy, i odoru nima i mocna jak piorun...

Słońce już przygrzewało, krzakówka z bańki po mleku też i miałem kończyć inaugurację sezonu szczupakowego.

— W kwietniu to i widłami. Siedzi sobie taki za kzakiem z rana, albo pod wiecór i pilnuje. Jak szcublak z zeki wyndzie do rowu... A ty gdzie? I cap go widłami...

Nagle bez słowa odepchnął się wiosłem i z oddali powiedział, że na niego czas bo baba chora. Popłynąłem i ja. Na brzegu zarzuciłem pusty plecak na ramiona, spinning w garść. Macnąłem ręką po kieszeni— karta wędkarska była na dawnym miejscu.



Technologia z myślą o życiu!

SAMSUNG

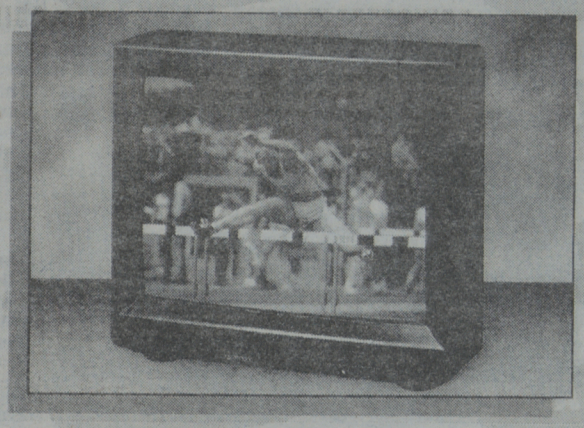
Zapraszamy Państwa

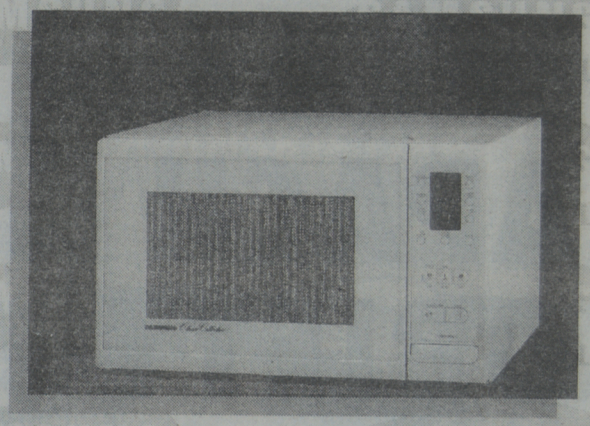
do zakupu produktów noszących znak firmowy SAMSUNG Electronics u generalnego dystrybutora

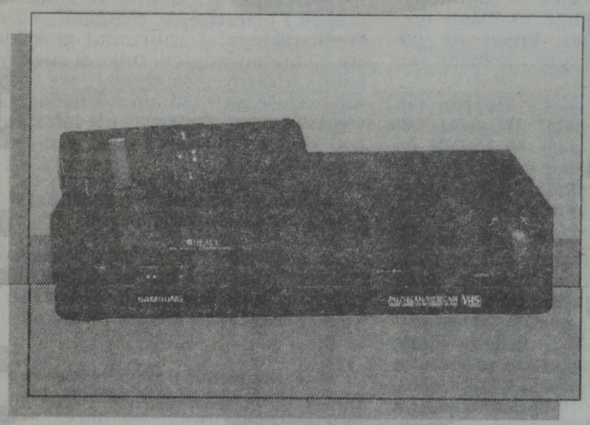
Sprzedaż (hurt)
tel. 729-662
tel. 729-695
tel. 729-711
tel. 729-647

DOMAR - BYDGOSZCZ
SPÓŁKA AKCYJNA
UL. KOSSAKA 72

tel. 729-630
tel. 729-535
centr. 391-389
tel. 729-678
fax. 729-678







PRODUCENT

ELEKTRONIX

85-790 Bydgoszcz ul. Podłużna 11-13
centrala tel. (+48-52)44-56-80,
fax. (+48-52)44-50-80
tlx 0562086

INFORMUJE ŻE JEST CZŁONKIEM QS (QUALITY SYSTEM)

ORAZ POWIADAMIA

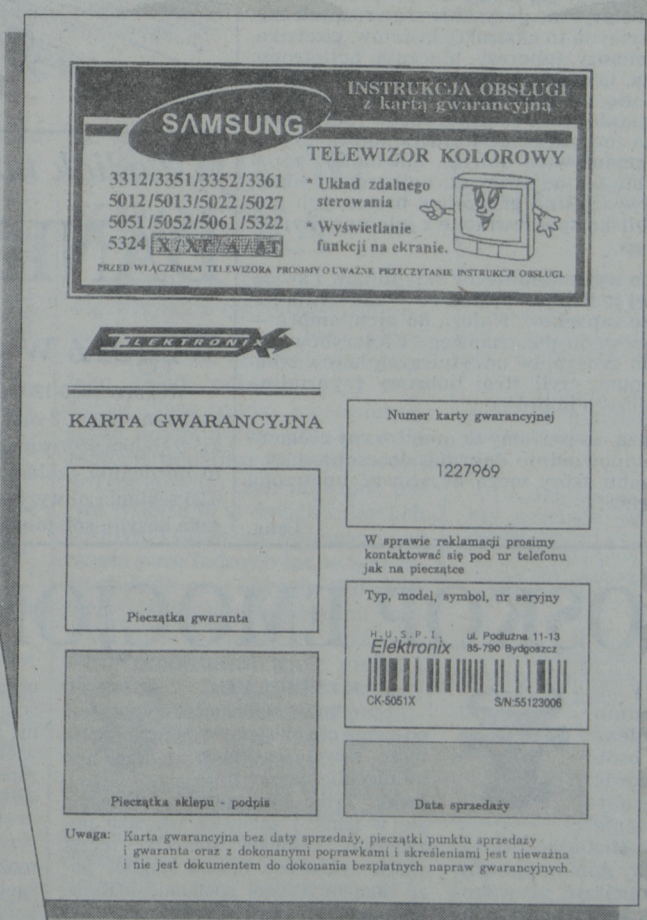
Pełni troski o właściwą obsługę Szanownych P.T. Klientów, prosimy abyście Państwo przy zakupie wyrobów naszej firmy sprawdzili, czy do nabywanego urządzenia dołączona została oryginalna karta gwarancyjna.

Karta ta zaopatrzona jest w nalepkę zawierającą kod kreskowy, symbol i numer seryjny produktu oraz nazwę firmy ELEKTRONIX z Bydgoszczy, która jako jedyna została autoryzowana przez SAMSUNG - Electronics do produkcji oraz świadczenia usług serwisowych (gwarancyjnych i pogwarancyjnych) na terenie całego kraju.

UWAGA

Prosimy o każdorazowe sprawdzenie przy zakupie czy na urządzeniu umieszczono etykietkę holograficzną QS.

Tylko produkt ze znakiem QS zapewni Państwu pełen zakres usług gwarancyjnych i pogwarancyjnych w autoryzowanych serwisach na terenie kraju.



Zapraszamy do sieci naszych sklepów na terenie całego kraju

Najlepsze ceny - dostawa do Klienta serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

A.KOT

■ *Dziwy świata roślin*



ZAPACH KOBIETY

W miarę rozwoju cywilizacji traciliśmy wrażliwość takich zmysłów, jak słuch i wzrok. Ale biolodzy są zgodni co do jednego: najwcześniej, bo już w czasach powstawania gatunku Homo sapiens (50 tysięcy lat temu) mieliśmy — w porównaniu ze zwierzętami — upośledzony zmysł węchu. Być może w poszukiwaniu silnych bodźców zapachowych wymyślono — **perfumy**.

Perfumy, to alkoholowe roztwory naturalnych olejków eterycznych w starannie dobranej kompozycji. Zawód „kompozytora" perfum — z przyczyn wyżej wymienionych — należy do najlepiej opłacanych na świecie. Wysokiej klasy perfumy są kombinacją przeszło 100 składników. Olejki eteryczne pozyskuje się z różnych części roślin. Najczęściej są to ekstrakty kwiatów: goździka, róży, **JAŚMINU**, mimozy, tuberozy, hiacynta, heliotropu, pomarańczy, fiołka, lawendy, rozmarynu i wielu innych. Ale wykorzystuje się też korę (kasja i cynamonowiec), drewna (cedr i sandałowiec), skórki owoców (bergamota i cytryna), nasiona (migdałowiec i muszkatołowiec), czy wreszcie wonne gumożywice (mirra). Substancje zapachowe pozyskuje się też od zwierząt; najbardziej znaną jest piżmo, czyli wydzielina gruczołów brzusznych piżmowca. Zwierzę (blisko spokrewnione z jeleniem) żyje w górskich lasach Azji.

Cena perfum to wykładnia liczby składników i świetności produkującej je firmy. Najdroższe — zawierają naturalne utrwalacze zapachów. Należą do nich: ambra — pozyskiwana z przewodu pokarmowego wielorybów, cybeta — wydzielina gruczołów odbytniczych kotów tybetańskich i kastoreum, czyli strój bobrowy (wydzielina gruczołów odbytniczych bobrów).

Znawcy twierdzą, że perfumy to nieodzowny element magii miłosnej. Odpowiednio dobrane do osobowości i naturalnego zapachu skóry mogą oczarować upatrzoną „ofiarę". Powodzenia!

Leng.

■ *W poniedziałek złe branie*

CZAS TARŁA

Pomiędzy drugą a trzecią dekadą kwietnia, płocie oraz leszcze z jezior wędrują na tarło pod prąd rzeki. Mówi się *ryba ma ciąg*. Tak było zawsze: natura, przyroda to jak gdyby historia.

Trasą ryb ciągną ludzie z wędkami. **W poniedziałek złe branie** tym tekstem zmieniają konwencję: z historycznej na nowoczesną z zabarwieniem patynowym.

Opis zdarzeń można odnieść i zlokalizować nad: Kanałem Szymońskim, Jeglińskim, Mioduńskim. W sąsiedztwie wsi Sędki na brzegiem Legi wpływającej do Selmętu, w Sypitkach i Staczach nad rzeką Małkiń oraz jej dopływem — Pietarską. Nad Połomką w rejonie wsi Sajzy i wieloma innymi łowiskami.

Sylwetki ludzi oblepiają oba brzegi wartkiego cieku. To ten, to ów, można rzec każdy, wyciąga rybę. Las wędek, mrowie łowców i ławice ryb.

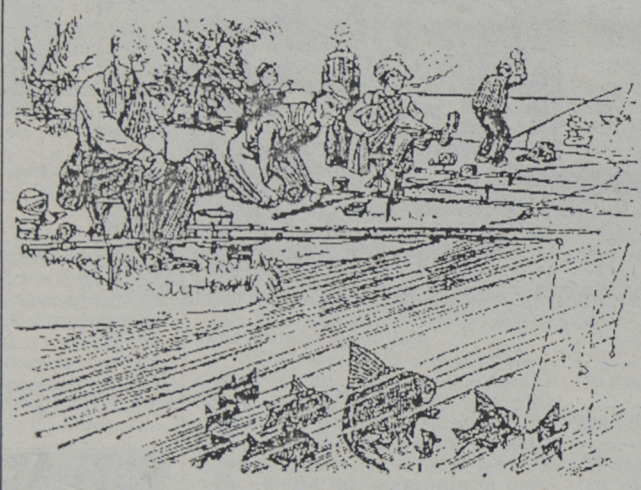
— Wplątałeś się pan w żyłkę — warknął któryś wędkarz. **— Do jasnego pioruna, miejsca pan nie masz? Znasz pan obyczaje brzegowe.**

— Lepiej od pana — odgryzł się zbesztany, ale zerknąwszy na prawo, gdzie tkwiła barczysta postać z ruską teleskopówką w dłoni, wycofał się z zagęszczenia, nie omieszkając przystanąć, zagadnąć, zainteresować się sprzętem.

Nagle — brzdęk! Zadzwoniło pudełko blaszane i pucnęło o wodę.

— Znowu pan tu. Niech to wszyscy diabli — zdenerwował się właściciel pudełka z robakami.

Skarcony przeprosił i rzucił się swoim kijem na ratunek bańce. Próbował czubkiem uchwycić odpływające pudełko i przyholować je do gałęzi brzegowej. Blaszanka zgubiła połowę glizd, lekko balansując po powierzchni. Już zszedł nad samo lustro wody, już pochylił się nad nim, gdy puszka na zawirowaniu zatonęła. Oddał swoje robaki i poczłapał dalej wśród śmiechu tłumu wędkarzy, szczególnie gęsto obstawionych w ów słoneczny dzień oba brzegi. Do wszystkich zagadał, choć traktowano go obcesowo, z góry. Był swego rodzaju curiosum, ale i złym duchem, psującym humor i nastrój. Wpadał z butami nieproszony, męczył nieznośną natarczywością. Wkręcał się natarczywie, niczym świder stomatologa w ząb albo — jak niewybrednie określali niektórzy, kręcił się jak bąk przy kobylej dupie.



— Co się pan tak kręcisz? Węgorza połknąłeś? — Usiądź na własnej dupie i czekaj. Wędkarz cierpliwość musi mieć.

Zazdrościł innym zdobyczy jak Lucyfer boskiej chwały. Żeby to chociaż rozumiał tę swoją dokuczliwość... Gdzie tam. Uważał się za znawcę rzemiosła wędkarskiego. Pokpiwano zeń, a jednak go obserwowano, machano znacząco ręką lub wzruszano ramionami, a mimo to, w głębi serca zazdroszczono mu połowów.

— Czego tu szukasz gnojku — zmykaj natychmiast — ktoś wystartował doń z kijem.

— Coś pan, oszalał przez tę rybę — zaperzył się „skarcony".

. Nie zdążył dokończyć. Ręka, która go dostała, musiała być ręką kulturysty. Natychmiast się zreflektował. Chwycił swoje wędki i w nogi.

— Naucz się, łobuzie szanować spokój innych i przestrzegać regulaminu Związku Wędkarskiego — zabrzmiał głos kulturysty. Skarcony migiem zniknął między krzakami olszyny. Zatrzymał się, wysypał wściekłość na regulamin i na wszystkich, wypluł wstyd. Poprawił plecak i podrałował ku swemu pierwszemu stanowisku w rejonie mostu.

— Dostałeś szkołę? — mruknął doń stary, wąsaty wędkarz. I dodał:

— A nie mówiłem, byku krasy, siedź na własnym ogonie i machaj kijem. Wędkarz cierpliwy musi być. Wędkarz bez cierpliwości to jak ryba bez mleczu — zakończył wąsaty.

W kilka minut potem — proszę mi wierzyć — holował płocie, wsadzał do siatki. Nie zwracał uwagi na okres ochronny. Czynił jak wszyscy brzegowi wędkarze.

REMIESZ

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień

29 kwietnia - 5 maja 1994

Pł	S	N	Pn	W	Ś	C

-Zdecydowane biory
-Chimeryczne biory
-Sporadyczne biory

W tym tygodniu pod ochroną m. in.: brzana, pstrąg tęcz., sandacz

■ *Zodiak na talerzu*

DANIE DLA BYKA

Węgorz w czerwonym winie H. Balzaka

Węgorz (1000-1200 g), 400 g pomidorów, cebulka (nieduża), 3 ząbki czosnku, 5-6 łyżek mąki, szklanka czerwonego wina (u Balzaka było to Bordeaux), szklanka bulionu z „jarzynki", 0,25 szklanki oliwy, łyżka soku z cytryny, łyżeczka bazylii, sól, pieprz cayenne.

Wypatroszonego, opłukanego, bez głowy węgorza nacieramy solą, pieprzem, kroimy w 5 cm kawałki i pozostawiamy na 10 minut.

W tym czasie parzymy i obieramy ze skórki pomidory i kroimy je w kostkę, cebulkę i czosnek drobno siekamy. Część oliwy rozgrzewamy na patelni i obsmażamy z wszystkich stron węgorza obtoczonego w mące. Przekładamy go do rondla z resztą oliwy, dodajemy cebulkę, czosnek, bazylię i pomidory, kilka minut razem dusimy, potem podlewamy bulionem i winem i znów dusimy przez 10-15 minut na bardzo małym ogniu. Wyjmujemy węgorza, sos ewentualnie odparowujemy (jeśli jest go za dużo), doprawiamy sokiem z cytryny, solą i pieprzem. Podajemy kawałki węgorza polane sosem, do tego bagietka lub ziemniaki z wody. ■

HOROSKOP EMOCJONALNY

29 kwietnia — 6 maja



BYK 21 IV-21 V

W tym tygodniu możesz mieć problem, ponieważ kilka osób uprze się, żeby mówić co jest dla ciebie najlepsze. Nie pozostanie ci nic innego jak obstawać twardo przy swoim. Sprawy domowe powinny wygładzić się i uciszyć, już w środę lub czwartek. Jeśli chodzi o finanse, to zaczniesz odczuwać pewną poprawę — po opłaceniu niezbędnych rzeczy nie pozostaniesz z pustym portfelem.



BLIŹNIĘTA 22 V-21 VI

Przed tobą dni wypełnione pracą, będziesz miał szansę zrobić wrażenie na kimś ważnym. Prawdopodobnie jeszcze długo nie znajdziesz wolnego czasu. Nadmiar obowiązków może zacząć cię przerastać, zapewne przyda się sensowny schemat zajęć. Rodzinne niesnaski — niestety — nie dadzą ci spokoju, chociaż tak się starasz.



RAK 22 VI-22 VII

Spróbujesz odsunąć od siebie niemile sprawy, może nawet uciekniesz od nieobliczalności przyjaciół. Tylko bez nerwów, weźmiesz się w garść i załatwisz wszystko pozytywnie. Zastanów się, czy rzeczywiście tyle czasu musisz spędzać poza domem. Udane spotkanie z Baranem rozluźni cię i uspokoi.



LEW 23 VII-22 VIII

W kontaktach osobistych mogą zajść zaskakujące zmiany, ale cały tydzień upłynie pod znakiem miłości. Warto zorganizować romantyczny wieczór. Wykażesz dużą cierpliwość, mając do czynienia ze zmiennymi nastrojami bliskich ci osób. Czy ktoś z twojej rodziny nie czuje się odtrącony? Doskonała forma psycho-fizyczna, na pewno zostaniesz zauważony w pracy.



PANNA 23 VIII-22 IX

Wygląda na to, że dominującym tematem będą sprawy personalne. Wreszcie zrozumiesz co należy do ciebie. Z łatwością osiągniesz sukces w oczach rodziny, spadnie na twoją głowę znacznie większa odpowiedzialność. Weekend zapowiada się rozrywkowo. W interesach strzeż się osoby spod znaku Lwa.



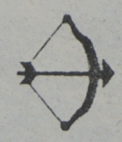
WAGA 23 IX-22 X

Twoja cierpliwość może zostać poważnie zachwiana. Próba bezkonfliktowego załatwienia sprawy nie ma większego sensu. Czas jasno wyrazić własne zdanie i ustanowić zasady gry. Wydaje się, że w tym tygodniu czekają cię pełne napięcia chwile, a różne dobre znaki mogą przejść obok.



SKORPION 23 X-22 XI

Sam musisz zdecydować, czy podejmiesz ryzyko, nie oczekuj pomocy. Twoje ambicje są naprawdę warte spełnienia. Jakieś niepowodzenia w sferze uczuciowej, nie ma na to rady. Jednak szybciej się z tego otrząśniesz, niż myślisz. W finansach małe zamieszanie, ale perspektywy nastrajają optymistycznie. Odpisz na zaległą korespondencję.



STRZELEC 23 XI-22 XII

Znów nadszedł czas huśtawki nastrojów, raczej nie będzie to łatwe, a co gorsze może doprowadzić do rozluźnienia więzi z bliską osobą. Wielkie zmiany, których się spodziewasz — jeszcze nie nadejdą. Dasz sobie radę z jakimś sprawdzianem w pracy. Pieniędzy więcej niż się spodziewasz.

KOZIOROŻEC 22 XII-20 I

Zaczynasz mieć niezły okres, chociaż spodziewasz się kłopotów i trudności. Propozycja kogoś z rodziny wydaje się być godna uwagi, może jest szansą na zarobienie większych pieniędzy. Sprawy zawodowe ułożą się w stopniu wystarczającym, by móc przestać poświęcać im całą uwagę.



WODNIK 21 I-20 II

Na początku tygodnia możliwa niespodziewana wizyta, wypadnie całkiem interesująco. Unikaj sytuacji, gdzie musiałbyś korzystać z pomocy Bliźniaka, efekt niekoniecznie będzie najszczęśliwszy. Dobre notowania w interesach, także napływ gotówki. W piątek ważny list lub telefon.



RYBY 21 II-20 III

W karierze zdecydujesz się na radykalne kroki. Na pewno tego nie pożałujesz. Nieco gorzej w sprawach sercowych, twoja chęć dominacji nie przynosi nic dobrego. Ożywienie w kręgu towarzyskim, koniec nieporozumień z przyjaciółmi. Przyda się spokój i opanowanie, zwłaszcza w środku tygodnia.



BARAN 21 III-20 IV

Twoja najnowsza inwestycja dobrze rokuje, kłopoty finansowe powinny niedługo się skończyć. Stare sprawy znów wysuną się na pierwszy plan, nie pogorszy to twojego samopoczucia. Raczej nie unikniesz konfrontacji z Wagą. W uczuciach bez zmian. ■

HASŁO NA DZIŚ: MAJ MIESIĄCEM ODJAZDU I UTOPII - POLITYCY NA TRAWNIK!



MAJ NAJ

W maju jak w naju już po święconym jaju, toteż Odjazdowa Trzynastka wymajęła motocyklistów iżby okolicę penetrowali i o przypadkach majówek donosili. Niestety, harleyowskie lekkoduchy powołując się na Święto Pracy, pracę olali i chwyciwszy piwo w dłonie dalej po łąkach, drogach i rozłogach ganiać zaczęli, a czego się nie imali, to lewizną trącilo, stąd i mandatów liczba wcale pokaźna i niezadowolenie nasze zrozumiałe. Zwróciliśmy się zatem z ankietą do pustelników, którzy NAJbardziej lubią MAJowe korzonki. Wyniki ankiety przerosły nasze oczekiwania — na czterech czynnych pustelników, trzech odbywało zasłużone urlopy w hotelach jarskich nad rzeką Brzozówką, a czwarty z nich, niejaki Nikodem w ogóle odmówił w naszej ankiecie udziału, czym nas wkurzył i obiecaliśmy mu zemstę. Ma szczęście, zwykle słowa na wiatr puszczamy. Zaopatrzeni zatem w dwie trąbki sygnałówki i szaszłyk z ryb śródlądowych poczęliśmy czynić porutę straszną w okolicach bagien świsłockich, atoli bez skutku. Dopiero w okolicach Sokołdy spotkaliśmy stado łosi, ale łoś — bydlę uparte — za nic do dialogu z nami się nie kwapił, tylko łopaty stroszył i raciczką bagienko miąchał. Uznaliśmy to za aluzję do stanu życia kulturalnego naszej metropolii i postanowiliśmy zatańczyć z wilkami albo chociaż odnaleźć Roberta Mentora (znanego zgreda). W sumie zadowoliliśmy się ogłoszeniem na miejscu biesiady i trzech konkursów literackich, które — rzecz jasna — wygraliśmy na trąbkach sygnałówkach, a ich wyniki niebawem opublikujemy. NAJfajniej było w Supraślu, ale o tym w MAJu, o ile przez dni świąteczne odnajdziemy naszego szalejącego reportera Wojciecha Marię, którego być może porwała mafia, albo też partie polityczne przepłaciły przed wyborami.

Przy okazji zawiadamiamy fanów, że Bliżej Nieznana Formacja „13" nie zrobiła dotąd żadnego kawałka, więc możecie nas lubić dalej. Wśród wielbicieli rozlosujemy kasety Kasy Chorych (o ile ta dostarczy ich odpowiednią ilość i każdą podpisze Formacja „13").

Na razie czekamy na MAJ i wasze NAJlepsze pomysły.

(ar)



Z *puszcz, lasów i mokradeł*

W MAJU DRZEWA SYPIĄ KWIECIEM, DZIECI CZEKAJĄ NA PIERWSZY DZIEŃ CZERWCA STATYSTYCZNE ZGREDY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO BILANSÓW I PODSUMOWAŃ, MŁODSI NIE DOCENIAJĄ DOBRODZIEJSTW NAUKI I BEZCZELNIE WAGARUJĄ. WOKÓŁ TRWA ŚWIAT NORMALNY W SWEJ RÓŻNORODNOŚCI — PADAJĄ SŁOWA POLSKIE I SŁOWA TYSIĄCLECIA (PEWNIE PRZYJDZIE WYDAĆ LEKSYKON), PADAJĄ IDEE, CHARAKTERY I GDZIENIEGDZIE MURY MIAST. ALE BABILON JEST NIEŚMIERTELNY. BY TEMU ZARADZIĆ NINIEJSZY ROK OGŁASZAMY JAKO



Rok Błękitnego Nosorożca

Nad błękitną, krystalicznie czystą rzeką leśną, na skraju puszczy, trzej drwale: Wojcia, Tom i Wujo, pewnej jesieni znaleźli jajo. Takiego jaja jeszcze nie widzieli, było wielkie i kanciaste. Nie wiedząc co z nim zrobić, wysiedzieli je. Z jaja wylągł się Błękitny Nosorożec. Ten dziwny stwór to kapela lubiąca ostro i stylowo czadzić oraz kołysać się w rytmie reggae. Śpiewają o tym, co ich drażni. O nietolerancji i jej siostrze głupocie, o kłamstwie i amoralności, pseudowierze, o zaklamaniu polityków i władzy. Wszyscy muzycy są przeciwnikami służby wojskowej. Zaczynali, jak wszystkie szarpidruty, od stawiania włosów i koncertowania. Później wydali pierwszą kasetę demo „Dlaczego ptaki latają" (Nosorożec twierdzi, że są lżejsze od powietrza). Dwa lata temu na Rock Festiwalu w Kielcach otrzymali nagrodę publiczności i dzięki niej wydali profesjonalny materiał na kasecie zatytuowanej „A jednak". W styczniu Błękitny Nosorożec został wytypowany do reprezentowania Siedleckiej Sceny Promocyjnej w Polsce. Ostatnio pojawili się także w jajcarsko-ekologicznym programie telewizyjnym „Śmietnik", składając swym utworem „Przyjaciel" hołd wszystkim zwierzakom przerobionym na kiełbasy i kurtki.

Obecnie koncertują i przygotowują się do wydania nowej kasety pt. „Zero agresji", na której muzyka będzie jeszcze bardziej zadziorna i agresywna — zdrowy i otrzeźwiający, czysty czad.

Sebastian Bach



Jest ciepło i przyjemnie
Ptaki śpiewają o mnie piosenki
A motyle kolorowe
przysiadają mi na ramionach
moi najgrosi wrogowie jedzą prosto z ręki
A mi się nie chce żyć
Nie wiem nawet dlaczego?
Może dlatego, że mam już wszystko
Nie mam tylko siebie samego

WOJCIA

błękitny nosorożec



fotomoto Jarek Hnidziejko

Śladami *odjazdu*

Nazywamy się

KREWNI I ZNAJOMI KRÓLIKA

„Królik" to nasz leader, prawie wszystkie teksty naszych piosenek wyszły spod jego pióra. Ostatnio coraz częściej występuje jako królik polarny, gdyż większość czasu spędza na Szpicbergenie. natomiast my, jego krewni i znajomi pędzimy spokojny żywot w Trójmieście, czyli jak sama nazwa wskazuje, w dwóch miastach — Gdyni i Gdańsku. Śpiewamy już razem parę ładnych lat, w tym roku stuknie nam okrągła (10) rocznica. jesteśmy sympatykami muzyki i kultury irlandzkiej, mamy w swym repertuarze wiele pieśni i piosenek z Zielonej Wyspy, ale śpiewamy też piosenki od początku do końca własne. Lubimy mówić o sobie „zespół folkowy", co mamy nadzieję — nie odbiega daleko od prawdy. Mamy na koncie wygrany festiwal w Finlandii i udane występy w Holandii, ale największym sukcesem jest to, że przy naszej muzyce ludzie się dobrze bawią.

KREWNI I ZNAJOMI KRÓLIKA TO:

Beata Bartelik-Jakubowska — flety, śpiew

Jacek Jakubowski — akordeon, gitara, śpiew

Jacek Zajączkowski — gitara, banjo, śpiew

Olek Rzepczyński — gitara basowa

Ka-wałki

* * *

Opuściwszy kryminał recydywista powraca do domu, gdzie zastaje swoją konkubinę z dzieckiem.

— To twój bachor? — pyta.

— Mój! A gdybyś był uczciwym człowiekiem, mógłby być także twój...

* * *

Młody mężczyzna chce wynająć mieszkanie u starszej kobiety.

— Nie życzę sobie damskich wizyt! — zastrzega się właścicielka.

— A męskie mogą być?

— Tak.

— Dobrze. W takim razie wynajmuję to mieszkanie dla swojej narzeczonej...

* * *

— Jak ksiądz proboszcz sądzi, czy uczciwie jest wzbogacić się dzięki cudzej pomyłce?

— Z całą pewnością nie!

— To proszę mi zwrócić pieniądze za ślub...

* * *

Wchodzi żaba do sklepu z prezerwatywą na głowie.

— Co to jest? — dziwi się sprzedawca.

— Tylko bez komentarzy, to napad!



ŻYCIE IDZIE DO PRZODU
ALE TYŁEM - KAŻDY KROK
TO POZNAWANIE
NIEPRZECZUWALNEJ
TAJEMNICY
(Lenio myśliciel)

Redagują:
Jarosław Hnidziejko,
Artur Jan Szczęsny

TRWALE NIEZDOLNI

MARCIN RĘBACZ

„Seven be" w języku poborowych Wspólnoty Niepodległych Państw oznacza: „trwale niezdolny do służby wojskowej". Andrzej i Eugeniusz rzeczywiście są do niej niezdolni. Chorują na głowy i na muzykę. Dlatego swój zespół nazwali Seven Be.

Spotkali się w Grodnie, gdzie uczyli się w szkole, która ostatnio kilka razy zmieniała nazwę. Jednak zawsze oznaczała coś w rodzaju „technikum sztuki". W Grodnie też założyli zespół, którego wszyscy członkowie, z wyjątkiem Gienka, zdobyli swoje „seven be". Gienek nie musiał — był sporo młodszy.

Psychiatra z reguły wie

— W ZSRR (zdaniem Andrzeja, to państwo ciągle istnieje) o taką diagnozę nie jest trudno. Wystarczy mieć długie włosy, grać na gitarze i czytać książki dotyczące filozofii Dalekiego Wschodu. Dobrze jest zapytać szefa komisji wojskowej, czy on również kiedyś medytował, albo dlaczego wiosenna trawa jest tak intensywnie zielona — śmieje się Andrzej, ale od razu dodaje, że do tego wszystkiego warto jeszcze trafić na psychiatrę, któremu nie bardzo zależy na wypełnieniu kolejnego munduru.

Psychiatra z reguły wie, kto powinien iść do wojska, a dla kogo nie jest to specjalnie wskazane. Można więc urządzić spektakl, powiedzieć: **— Proszę mnie natychmiast wcielić. Bardzo niepokoję się sytuacją w Karabachu. Powinienem interweniować. Mam już plan akcji i sporo sprzętu.**

Przez grodzieński psychiatryk przeszła większość miejscowych muzyków. Swoją obecność zaznaczali na ścianach, gdzie notowali nazwiska i daty pobytu.

— To była dla mnie pasjonująca lektura. Większość znajomych na jednej ścianie — wspomina Andrzej.

Nieudany Deep Purple

W Białymstoku są już dziewięć miesięcy — Andrzej, lider zespołu i Eugeniusz, wokalista. Reszta chłopaków z grodzieńskiego Seven Be została na Białorusi. Jednak to Andrzej i Gienek tworzyli trzon zespołu. Czasami w Białymstoku odwiedzają ich koledzy z tamtego Seven Be, ale teraz na stałe grają we trzech: Andrzej, Gienek i poznany w Białymstoku, Tomek. Na występy zapraszają też któregoś ze znajomych perkusistów.

Zdecydowali się zostać w Polsce, bo w Grodnie nie widzieli dla siebie perspektyw. Mieli sponsora, ale ten mówił im, jak mają grać, ubierać się, zachowywać na scenie. Nagrali kasetę, której nie chcieli nagrywać i która dzisiaj nikomu nie jest potrzebna. Z całej roboty wyszedł jakiś nieudany Deep Purple sprzed lat. Sztywny i niemrawy. Tak jednak chciał ich sponsor.

Remiza disco

— Kiedy w Grodnie włączysz telewizję, widzisz na scenie dorosłego człowieka, który śpiewa: Dziewczyna... Jak rzeka... Maleńka jak biedroneczka... Pada deszcz... Świat jest przeklęty... Później ten sam mężczyzna udziela wywiadu. Oczywiście, jego natchniony wzrok ucieka daleko poza kamerę, a słowa mówią, że miłość jest czymś bardzo nieuchwytnym. I ten człowiek jest traktowany poważnie, szanowany, jego piosenki trafiają na listy przebojów — opowiada Andrzej.

Coś takiego spotkali również w Polsce. To „chodnik", muzyka z „remiza disco", której pełno jest na bazarze i ulicznych straganach.

— Kiedy idę ulicą i słyszę taką muzykę, natychmiast chcę się rzucić pod samochód, albo biec do kościoła wyspowiadać się. Boję się, że kiedyś sam mógłbym coś takiego napisać.

W ZSRR Andrzeja uczyli, że to punki są zdegenerowani. Cóż można powiedzieć o człowieku, który kilka godzin dziennie spędza przy takiej muzyce. Ma żonę, dzieci, często nie pije i zazwyczaj wygląda zupełnie normalnie. Żeby przynajmniej klej wąchał... Wtedy wiadomo — mózg wysechł. Andrzej ma już pierwsze dowody na zgubny wpływ grania muzyki chodnikowej. Jeden z jego znajomych, który robi to od pół roku, ostatnio nakleił na swoim „maluchu" nalepkę: „Ford Scorpio".

Wiadomo, że muzycy grają „chodnik" dla pieniędzy. Andrzej i Gienek dla pieniędzy uprawiają hobby. Z samej muzyki przeżyć nie daliby rady, dlatego starają się złapać jakieś hobby. Niedawno wiercili w ścianach otwory, potrzebne do zamontowania neonów.

— Nie przypuszczałem, że może być to takie wspaniałe zajęcie. Masz w rękach potężną maszynę i ona sprawia, że czujesz się silny. Możesz nią zrobić wszystko. Natychmiast zacząłem robotę traktować jak hobby — opowiada Andrzej.

Ain czereśniakiem

Po hobby wracają do domu i biorą się do właściwej pracy. Zdaniem Andrzeja, Seven Be to porządny zespół. Nie jakieś tam „ain czereśniaken". Przede wszystkim przygotowują program akustyczny. Ich zdaniem, grane w ten sposób utwory kojarzą się z motywami przedsennymi i miłosnymi. Seven Be przygotowuje inne nastroje: połączenie rock and rolla i country. Mają mieć w sobie sporo siły i powodu do śmiechu. Chcą odtwarzać klimaty amerykańskiej prowincji pełnej autostrad, stacji benzynowych i kaktusów. Opowiedzą o Johnie, który jest twardym facetem, i który kocha Mary ze Wschodniej Oklahomy. Kochankowie pobiorą się, założą fermę królików i zrobią wszystko, by ich Ojczyzna utrzymała przodownictwo gospodarcze w świecie.

— Chodzi o to, żeby niczego nie traktować do końca na serio, żeby we wszystkim umieć doszukać się ironii — mówi Andrzej. **— Oczywiście, dobrze byłoby przy tym nie zwariować. W końcu są na tym świecie rzeczy święte, z których śmiać się nie wolno.**

Żyrinowski i bałałajki

Kiedy Żyrinowski wybierał się w odwiedziny do Polski, chcieli protestować przeciwko tej wizycie, pokazać, że nawet ludzie stamtąd nie chcą go widzieć w kraju, w którym obecnie żyją.

— Najpierw myślałem, że to satyryk, śmieszny gość, który lubi kabarety — mówi Andrzej. **— Teraz widzę, że to nowy führer. Przecież kiedy on zdobędzie władzę, najpierw my padniemy jego ofiarą. Jesteśmy artystami, nosimy długie włosy, gramy na gitarach, a nie bałałajkach.**

Andrzej przyznaje, że jakby co, to i na bałałajce trochę grać potrafi. Jednak nie wyobraża sobie, by mógł trafiać w struny, czując lufę pistoletu przyłożoną do skroni.

Andrzej skończył 22 lata. Sam przyznaje, że wygląda na 27. Przyjaciele mówią, że postarzał się w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Gienek



Jeden z filarów zespołu „Trwale niezdolni". **Fot. M. KOŚĆ**

W Zasadniczej Szkole Odzieżowej Sióstr Salezjanek w Suwałkach, jedynej tego typu w Polsce, osiem zakonnic i ośmiu świeckich pedagogów uczy zawodu osiemdziesiąt nastolatek.

ŚWIĘTE PIOSENKI NAD MASZYNĄ DO SZYCIA

ANNA KWIATKOWSKA

Na szkolnym dziedzińcu stoi niewielka biała Madonna. Właśnie dzisiaj dyrektorka, siostra Jadwiga, podała uczennicom dobrą myśl dnia, by naśladując Marię Przenajświętszą w jej postawie służebnej zauważać drugiego człowieka i służyć mu. W pokoju nauczycielskim regulamin głosi, że w szkole wszelkie wydarzenia przeżywa się w Eucharystii. Na korytarzu drukowany wiersz mówi o drodze: *"jest długa — idźmy razem, jest trudna — pomagajmy sobie, jest pełna radości — dzielmy się nią..."*



W tej szkole wychowuje się według „uprzedzającego" systemu salezjanina księdza Bosko. **Fot. autorka**

Nad wierszem wisi portret młodziutkiej świętej z Ameryki Południowej. To patronka dziewcząt. Nie mogąc przekonać matki, by nie żyła bez ślubu z mężczyzną zmarła ze zmartwienia, a matka nawróciła się.

Słówko na dzień dobry

Dzwonek na przerwę. Korytarz zapełnia się rozkrzyczanymi, kolorowo i modnie ubranymi dziewczynami. Gdzieniegdzie mignie czarny habit nauczycielki.

— Ciszej? Poważniej? Z siostrami? — dziwią się dziewczyny, których większość dojeżdża z okolicznych wsi.

W Zasadniczej Szkole Odzieżowej Sióstr Salezjanek w Suwałkach, jedynej tego typu w Polsce, osiem zakonnic i ośmiu świeckich pedagogów uczy zawodu osiemdziesiąt nastolatek. Przychodzą za dziesięć ósma. Śpiewają modlitwę, którą same wybierają i przygotowują. Słuchają słówka na dzień dobry jednej z sióstr, które ma pozytywnie nastroić do nauki i koleżanek. Właśnie trójka z trzeciej klasy obchodzi osiemnaste urodziny. Są życzenia i tort, brakuje tylko jednej z dziewczyn. Leży w szpitalu, więc po południu koleżanki zanoszą jej część łakoci.

Szkoła mieści się w długim parterowym budynku z nisko osadzonymi dużymi oknami, które czasami zmieniają się w pokusę. Bo jak nie zerkać w ich stronę podczas lekcji, gdy na chodniku majaczą sylwetki kolegów? Jak nie przysiąść na parapecie, gdy trwa przerwa, a na zewnątrz czekają sympatie?

Nie policjant a mama

W przedsionku na ławce siedzi trzech chłopców.

— Wszyscy do jednej! — śmieje się Ewa z drugiej klasy. A siostry wypytują do kogo przyszli.

— My ich wszystkich znamy — tłumaczy siostra dyrektorka. **— Ci zjawili się po raz pierwszy i będziemy obserwować...**

W tej szkole wychowuje się według "uprzedzającego" systemu salezjanina księdza Bosko, polegającego na stwarzaniu sytuacji, w których podopieczny ma jak najmniej możliwości popełniania błędów.

— Dlatego cały czas jesteśmy z dziewczynkami — wyjaśniają siostry **— ale nie jak policjant, a mama, która chce dla nich dobrze. Patrzymy jak stają się inne, zaangażowane i cieszymy się. Może nie ma z ich strony wiele wdzięczności, podziękowań... Nie czekamy na to, ale w przyszłości nasze nauki na pewno zaprocentują.**

Zdarzyło się, że jedna z uczennic nawiązała kontakt z satanistami. Siostry zauważyły zmianę w jej zachowaniu i natychmiast zareagowały. Odbyły się rozmowy z rodzicami i dziewczyna uczy się nadal. Najwięcej problemów stwarzają pierwsze klasy. Nieprzyzwyczajone. Zaczynają się wagary, drobne kłamstewka. Wtedy któraś z sióstr melduje się w domu, następuje konfrontacja uczennicy z rodzicem i prawda ujawnia się. Przez ten pierwszy rok wykrusza się zawsze parę dziewczyn.

— Współpraca z rodzicami układa się bardzo dobrze — twierdzą siostry. **— Zależy im na dobrym, katolickim wychowaniu. I choć czasami z trudem płacą czesne, nie chcą przenosić dziecka gdzie indziej.**

Miesiąc nauki u salezjanek kosztuje czterysta tysięcy. Bywa jednak, że część rodziców płaci tylko połowę, bo nie stać ich na więcej. Czasami siostry uczą jakąś dziewczynę za darmo. Nie mówią, kto i za ile, bo dla dobra wychowanek le-

jest młodszy i wygląda trochę młodziej. To wszystko tryb życia: praca fizyczna, mieszkanie kątem u znajomych, nieusprawiedliwione przerwy w jedzeniu. Mają wielu przyjaciół, którzy lubią postawić im po piwku. Grają w domach kultury, szkołach, na bazarze, w knajpach. Często tylko za alkohol i jedzenie, dla samej przyjemności gry. Wiedzą, że długo w ten sposób ciągnąć nie mogą. Powinni zacząć grać za porządne pieniądze i wiedzą, że są tego warci. W końcu widzą zadowolone twarze ludzi wychodzących z ich koncertów. Żeby przygotować dobry materiał, trzeba wstać rano, mieć się gdzie wykąpać, nie martwić się o właściciela mieszkania, który znowu przyjdzie po pieniądze za lokal. W Grodnie nie wyobrażali sobie, że kiedykolwiek będą żyć w tak złych warunkach.

— Najważniejsze nie tracić ducha. Już wiele razy myślałem, że to koniec, że czas iść na tory albo wracać do Grodna. Zawsze w ostatniej chwili przychodziło jakieś rozwiązanie — mówi Andrzej.

Cieszy ich zrozumienie u rodziców. Gienek regularnie dzwoni na Białoruś, utrzymuje kontakt. Andrzeja ojciec odwiedził w Białymstoku. Przywiózł na handel pięć butelek wódki i nie wstali od stołu, zanim wszystkie nie zostały opróżnione. Ojciec wyjechał szczęśliwy. Długo się nie widzieli, porozmawiali trochę.

— On mnie nigdy nie uczył jak mam żyć, najwyżej delikatnie doradzał i to było dla mnie do przyjęcia — mówi.

Koncert z pierwszym bas-gitarzystą Europy

Grali już we wszystkich białostockich klubach, występowali z Big Cycem, ale najlepiej wspominają wspólny występ z Krzysztofem Ścierańskim, w Augustowie. To bardzo równy człowiek, żaden tam gwiazdor. Przed koncertem nic o nim nie wiedzieli. Zagrali jak z kolegą i wyszło dobrze. Później zaproponowali wspólne piwo i spędzili wesoły wieczór. Dopiero rano, kiedy weszli do sklepu muzycznego spostrzegli znajomą twarz na okładce amerykańskiego pisma muzycznego. Przyjrzeli się jej bliżej i zrozumieli, że poprzedniego wieczoru poznali pierwszego bas-gitarzystę Europy.

Ścierański zaprosił ich do warszawskiego „Akwarium". Zaszli tam przy okazji, zapytali o niego bramkarza. Ten spojrzał na nich, wydął wargi i powiedział: Nie wiem gdzie teraz może być Ścierański. Zabrzmiało to jak zaproszenie do samodzielnego opuszczenia lokalu.

Ostatnie zagranie w kalendarz

Andrzej i Eugeniusz już rozmawiają ze sobą po polsku. Jednak kłócą się jeszcze po rosyjsku. Niedawno skupiło się w nich zbyt wiele negatywnej energii. Przebywają ze sobą wiele czasu. Razem mieszkają, pracują, grają, chodzą po klubach. Co jakiś czas muszą się wyładować. Kiedyś skoczyli na siebie jak dwa koguty.

— Powód był ogólny: A to wczoraj miałeś zadzwonić w sprawie mieszkania i nie zadzwoniłeś. A ty przedwczoraj ukradkiem wypaliłeś ostatniego papierosa. Walka była na serio — opowiadają.

W zasadzie wieczór nie zapowiadał takiego finału. Grali w parku, przy świeczce, śpiewali. Obok zgromadziła się spora grupa punków, skinów, cywili. Potem ludzie zaczęli się rozchodzić i zostali sami. Na trawniku ktoś zostawił dwie butelki taniego wina. Właściwie powinni się ucieszyć. Stało się inaczej.

— Prawdę mówić zaczelibyśmy się niepokoić, gdybyśmy przestali się bić. Oznaczałoby to, że przestało nam na czymkolwiek zależeć — żartują.

Mają przyjaciół we wszystkich środowiskach młodzieżowych. Tolerują ich nawet nacjonalistyczne nastawieni skinheadzi.

— Jak coś wisi w powietrzu zawsze zdążymy porozmawiać, przekonać, że nie jesteśmy niczyimi wrogami. Wówczas i ruski akcent nie musi przeszkadzać — mówią.

Teraz najważniejszy jest przygotowywany program akustyczny. Trzeba też znaleźć sponsora i zacząć zarabiać pieniądze, bo muzyka jest jedyną rzeczą, którą potrafią robić porządnie. Pomysłów musi wystarczyć do końca życia, a koniec powinien być w słuchawkach i przed mikrofonem. Oczywiście, dopiero za jakiś czas. Na razie wiedzą tylko, że ostatnie ich granie będzie zagraniem w kalendarz. ■

DOJENIE KRÓW PO CIEMKU

AGNIESZKA ŻERO

Grądy Woniecko, w czasach radosnej twórczości PGR ze świetlaną przyszłością, dziś określa się mianem zagłębia nędzy. Dobiegające kolejno wiadomości ścinają z nóg — tysiąc mieszkańców i wszyscy bezrobotni, nie ma światła i wody, gdyż Zakład Energetyczny odciął hydrofornii prąd.

Po tak alarmujących informacjach pojechałam z fotoreporterem do Grąd szukać biedy.

Na wystawie sklepu spożywczo — przemysłowego reklamowane w telewizji proszki do prania. Zaopatrzenie w towary nie różni się od standardowo zaopatrzonych wiejskich sklepów. Przy ladzie dwie osoby. Starsza kobieta płaci stówą za parę bułeczek. Nagle do sklepu wbiega mężczyzna.

— Muszę rozmienić pieniądze — woła od progu w kierunku ekspedientki, w ręku trzyma milionowy banknot.

Ekspedientka nie mogła rozmienić. Mężczyzna poszedł szukać gdzie indziej.

— Tu są jeszcze dwa sklepy spożywcze i dwa z ubraniami — wskazuje nam drogę ekspedientka i uśmiechając się dodaje **— tyle sklepów, więc nie jest tak źle, biedy nie ma.**

W biurowcu kombinatu, pozbawionego wszelkich tablic informacyjnych, praca wre. Urzędniczki zajęte, nie mogą rozmawiać, obsługują interesantów. Dyrektora nie ma, pojechał do Suwałk.

— Nie będę udzielać żadnych wywiadów — mówi jedna z urzędniczek **— wypisujecie bzdury o odłączonym prądzie, o braku wody... Człowiek później wstydzi się przed rodziną z Białegostoku.**

Kobieta okazuje coraz większe zniecierpliwienie.

— Prąd jest, biedy nie ma — dodaje kończąc rozmowę.

Po naszych usilnych prośbach zgadza się w końcu przedstawić sytuację. Pracujących jest jeszcze około 170 osób, 50 jest na wypowiedzeniach. 130 osób to emeryci i renciści, 410 — dzieci pozostające na utrzymaniu rodziców, 90 żon na utrzymaniu mężów. Około 50 osób pobiera zasiłek dla bezrobotnych, natomiast 150 zostało pozbawionych zasiłku. Tyle liczb.

Z ogromnego kombinatu pozostały niszczejące budynki. Niedawno jeden z nich uległ pożarowi. Straszy zwęglonym dachem. Łąki sprzedano w przetargu okolicznym rolnikom. Funkcjonuje jeszcze chlewnia dając zatrudnienie grupie osób.

Równolegle do dwupiętrowych bloków stoją rzędy chlewków i kurników. Każda rodzina zajmująca mieszkanie w bloku ma swój przydzielony budynek gospodarczy i ogródek. Część trzyma opał. Większość hoduje kury.

Na ławkach przy jednym z bloków siedzi grupa mężczyzn w różnym wieku. Zawzięcie dyskutują. Jeden z nich kołysze w wózku dziecko. Jakaś kobieta rozwiesza pranie. Ładna pogoda — na suszenie bielizny i spacery.

Kobiety, dzieci, podrostki siedzą na ławkach lub przechadzają się między blokami.

Jeden z mężczyzn zaprasza do swojego mieszkania. Dwupokojowe, z dużą kuchnią, ponad 50 metrów kwadratowych. Płaci ok. 900 tys. zł miesięcznie, ale — jak tłumaczy — jest to wynik nieporozumienia z właścicielem. Przeważnie czynsz za mieszkanie wynosi 300 tysięcy złotych. Ostatnio pojawiły się korzystne możliwości wykupu mieszkań na własność. Ulgę w wykupie stanowi ilość wypracowanych w PGR-e lat. Nasz rozmówca przepracował osiem lat, co daje mu ulgę kilku milionów. Zapłaci więc mniej niż 30 mln zł. Jeżeli ktoś przepracował 20 lat, przy wykupie mieszkania na własność płaci symboliczną kwotę około 2 mln.

— To nie jest źle, prawda? Gdyby stąd wyjeżdżać w poszukiwaniu pracy, to można się znaleźć bez pracy i mieszkania. Przynajmniej mieszkania mamy zapewnione, więc raczej nikt nie będzie stąd uciekał — mówi nasz rozmówca.

Pytamy go o najuboższych, takich, którzy autentycznie klepią biedę. Milczy. Zastanawia się dłuższą chwilę. Półgłosem analizuje sytuację sąsiadów, potem mieszkających w sąsiedniej klatce, w sąsiednim bloku...

— Nie znam takich — mówi po dłuższym namyśle.

Z tej i innych rozmów wynika, że każdy jakoś sobie radzi. Otrzymuje zasiłek przez rok. Potem stara się złapać jakąś pracę na pół roku, by znów uzyskać prawo do zasiłku. Często są to prace interwencyjne. Po pół roku znów na zasiłek.

— Staraliśmy się, aby Grądy zostały uznane za teren szczególnie zagrożony bezrobociem, mielibyśmy prawo do zasiłku przedłużone do półtora roku — mówi stojący w grupie starszy mężczyzna.

— Senator też się starał i nic nie zdziałał — dodaje drugi — **widocznie nie jest u nas tak źle z pracą.**

Ostatnie zdanie wzbudza śmiech pozostałych, ale nie podejmują tematu.

Części osób, gdy kończy się prawo do zasiłku, pozostaje opieka społeczna.

— Gdyby nie zasiłek z opieki, rodzinne na dzieci, pomoc rodziców, którzy mają gospodarstwo i teściów pobierających emeryturę, to nie wiem, co by z nami było — mówi trzydziestokilkuletnia kobieta **— Mąż czasem trochę dorobi, każdy jakoś sobie radzi...**

Ktoś ze śmiechem przypomina, że po jakimś artykule, sąsiedzi przychodzili do jednej z mieszkanek i pytali, czy rzeczywiście ma w lodówce tylko dwa jajka, bo tak pisali w gazecie.

Między blokami przemknął czerwone audi 100, przed kioskiem zatrzymał się kilkuletni volkswagen.

— To miejscowych, naszych — odpowiada młody mężczyzna i zaraz wyjaśnia **— tych, którzy wyjeżdżają popracować na Zachód — do Niemiec lub dalej do Stanów. Kto tam wyjeżdża widać po samochodach. Długoletni pracownicy PGR-u jeżdżą wieloletnimi maluchami lub syrenkami.**

Południe. Słońce przygrzewa coraz bardziej. Ze szkoły wracają dzieci. W szkole nie ma pełnych obiadów, są tylko zupy. Na 250 uczniów, z posiłku korzysta 50. Może reszta nie miała za co wykupić?

— Nie sądzę, aby to było powodem. Raczej to, że większość matek pozostając w domu przygotowuje obiady — objaśnia pani dyrektor. **— Nie zauważyliśmy, żeby dzieci przychodziły niedożywione czy zaniedbane, a już na pewno nie było wypadków omdlenia z głodu** — dodaje z lekkim uśmiechem.

Szkoła ma dobrą opinię. Absolwenci całymi klasami dostają się do szkół średnich. Chociaż ostatnio, przypomina sobie pani dyrektor, część uczniów rezygnuje ze składania podań do szkół średnich. Tłumaczą się brakiem funduszy.

Znaczny procent bezrobotnych mieszkańców stanowią absolwenci szkół średnich lub zawodowych. Wracają do Grąd, do domów i do rodziców. Siedzą bez pracy, nudzą się. Wieczorami wychodzą na ulice.

— Strach wyjść wieczorem, zbiorą się w grupy i nie wiadomo, co im strzeli do głowy — mówi trzydziestokilkuletni mężczyzna **— a tu ciemno na ulicach, ponieważ prąd jest tylko w mieszkaniach, na klatkach schodowych już nie.**

Mężczyźni stojący przed biurowcem zaczynają się kłócić. Jeden twierdzi, że jak się chce znaleźć pracę, to się znajdzie. Drugi zaprzecza.

— Pewnie, że nie tu — dodaje ten pierwszy **— córka dojeżdża do gminy, zarobi 1,6 mln zł., na dojazdy wyda połowę, ale pracę ma.**

— Kiedyś tak nie było — zaczyna drugi.

I zaraz wytykają sobie przynależność do partii, chodzenie w czerwonych krawatach, Gierka, który tu przyjeżdżał na obiady. Po jakimś czasie jest to już poważna kłótnia o wyłączony prąd, o niepewny los hydrofornii, o to, co się stało z opłatami mieszkańców za energię, bo przecież każdy płaci, o dojenie krów po ciemku i kończenie pracy przed zmierzchem, bo brak światła, o kierowników i dyrektorów i czyja to wina, że się zawaliło...

— Tak jest często — wyjaśnia półgłosem jeden z mężczyzn **— raz żartują, to znów się kłócą. To pewnie dlatego, że mają za dużo wolnego czasu.** ■



Znaczny procent bezrobotnych mieszkańców Grądów Woniecko stanowią absolwenci szkół średnich. **Fot. M. KOŚĆ**

---

piej, by finansowe ulgi pozostały tajemnicą.

Francuska nagroda

Najważniejsza jest nauka. Dlatego, choć szkoła realizuje ministerialne minimum programowe, nie ma jak inne zawodówki okrojonych lekcji. Na przykład materiałoznawstwo, przedmiot trudny i ważny dla przyszłych krawcowych, w państwowych placówkach trwa godzinę tygodniowo, tu dwie. U salezjanek dziewczęta nie szyją tak jak gdzie indziej poszczególnych części ubrań według powielanych wzorów. Tu uczą się zawodu od a do zet. W ubiegłym roku dziesięć najlepszych drugoklasistek pojechało z siostrami do francuskiego Calais na Konkurs Szycia Trzech Narodów (Francja, Niemcy, Polska). Suwalczanki zdobyły pierwszą nagrodę za przygotowanie ubrań dla całej rodziny z okazji chrztu.

Za niską szkołą z dużymi oknami, za białą figurką Madonny, w głębi dziedzińca stoją jeszcze dwa budynki. W jednym mieści się internat. W drugim, zabytkowym (podobno kiedyś mieszkał w nim syn cara) trwa remont. Siostry chcą uruchomić tu od przyszłego roku czteroletnie technikum odzieżowe z piękną kaplicą, biblioteką, salą teatralną, gimnastyczną. Na razie skorzystać można ze schludnej łazienki, wyłożonej jasnymi kafelkami. I usłyszeć, jak obok w przestronnej sali terkocze kilkanaście maszyn do szycia. Dziewczęta dostały od jednej z parafii zamówienie na sukienki komunijne. Zarobione pieniądze pójdą na ... nowe maszyny.

Do zgromadzenia wstępuje się po szkole

Nad praktyczną nauką zawodu czuwają świeccy nauczyciele. Salezjanki, wszystkie z przygotowaniem pedagogicznym, zajmują się teorią i pozostałymi typowymi dla wszystkich szkół przedmiotami. Siostra dyrektorka jest technikiem technologiem. Jej zastępczyni, siostra Leokadia skończyła chemię jądrową na Politechnice Wrocławskiej i na razie uczy matematyki. Do zgromadzenia wstąpiła w dwa tygodnie po obronie pracy magisterskiej.

— Nic na to nie wskazywało — wspomina. **— Bo tak to się dzieje, że sens bożego działania rozumiemy po fakcie. Kto to wiedział, że w Suwałkach powstanie szkoła i trzeba będzie tu przyjechać? On wiedział. Zawsze czułam, że kochać jednego człowieka to za mało. I Bóg dał mi osiemdziesiąt.**

— To nie jest zwyczajna miłość — dodaje siostra dyrektorka. **— Ja staram się dać wszystko, nic w zamian nie otrzymując. Długo albo wcale. Bo chcę iść za Chrystusem, poświęcając się dla ludzi. I w zgromadzeniu składając śluby jesteśmy zdecydowane robić wszystko, co potrzeba, jechać tam, gdzie skierują przełożeni.**

Tak jak w 1991 roku przybyły uczyć do Suwałk. Najpierw dwie siostry, potem gdy od kuratorium dostały budynki i pozwolenie na prowadzenie szkoły, zjawiły się następne. Gdy powstanie technikum, zjedzie się ich jeszcze więcej.

W tym roku z Zasadniczej Szkoły Odzieżowej Sióstr Salezjanek wyjdą pierwsze absolwentki. Słabsze poprzestaną na tym. Czy będą szyć zawodowo czy nie, to krawiectwo na pewno przyda się im w przyszłym życiu. Zdolniejsze będą kontynuowały naukę w technikum, liceum wieczorowym. Jedna zapowiedziała, że pójdzie do studium wychowania przedszkolnego. Czy znajdą się takie, które odkryły w sobie zakonne powołanie?

— To się okaże — mówi siostra dyrektorka **— bo do zgromadzenia wstępuje się po ukończeniu szkoły.**

— Zobaczymy — dodaje siostra Leokadia i zagania na katechezę gromadkę, oglądającą się na przedsionek, gdzie siedzą chłopcy.

— Z siostrami jest fajnie — wzdycha jedna z dziewczyn. **— Tylko, żeby mniej uczyły świętych piosenek...** ■

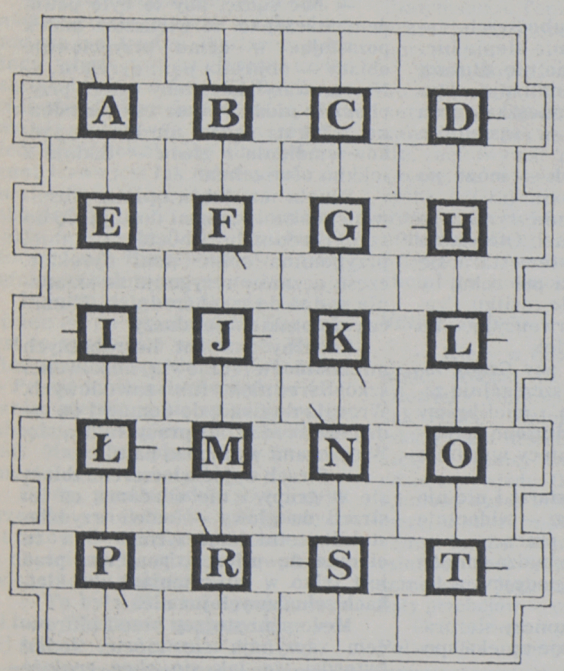
PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym bezbłędne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 134".

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

WIRÓWKA (1)



W odgadywanych wyrazach powtarza się tylko jedna samogłoska.

PRAWOSKRĘTNIE:

A) puszysta kula przyszywana jako ozdoba do czapki, B) całkowita klęska, C) miasto nad Niemnem, miejsce śmierci Elizy Orzeszkowej, D) służba porządkowa ustawiana w linię dla utrzymania porządku wśród tłumu, E) rośliny sadzone po zebranych roślinach głównych, F) szef „PolSatu", G) historyk polski, dyrektor Biblioteki Zamoyskich (1839-1918), H) warsztat tkacki, I) polski filozof i ekonomista, popularyzator systemu ekonomicznego A. Smitha, J) malarz węgierski (1821-1883), K) wosk otrzymywany przez wymrażanie i prasowanie tłuszczu wielorybiego, L) składnik jądra atomowego, Ł) szałas Murzynów afrykańskich, M) solenizant z 8 lipca, N) wyspa indonezyjska, której głównym miastem jest Mataram, O) przedstawiciel grupy religijnej, której doktryną jest połączenie chrześcijaństwa, judaizmu i islamu, P) ojciec Zeusa, R) druh Atosa i Aramisa, S) balowa dworska suknia kobieca noszona w dawnej Polsce, T) zapis księgowy, polegający na sprostowaniu wcześniej zaksięgowanej operacji gospodarczej.

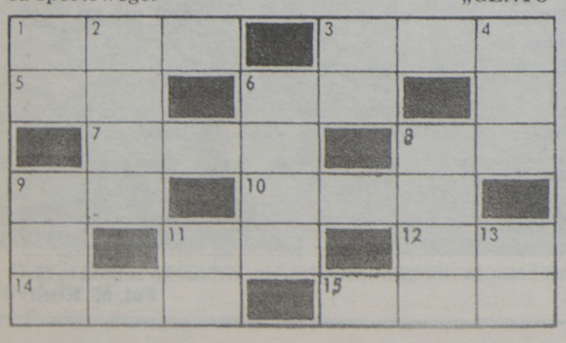
„HELLES"

KRZYŻÓWKA SYLABOWA (2)

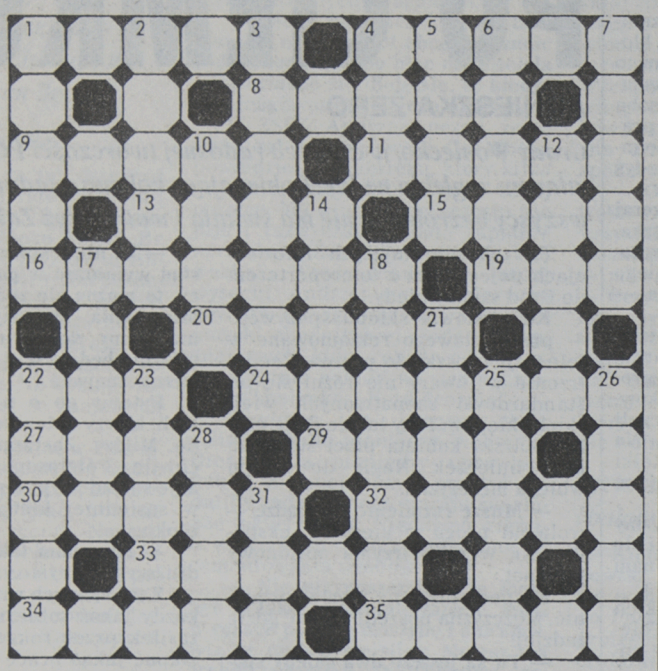
POZIOMO: 1) miejsce pobytu wojska, 3) antonim wady, 5) ona i on, 6) porwał piękną Helenę, 7) zimowa, robocza kurtka, 8) chińska żywica, 9) prycza, 10) utwór literacki pozbawiony wartości, 11) interwał muzyczny, 12) wnęka w ścianie budynku, 14) pierwszy stopień do piekła, 15) naczynie kapilarne.

PIONOWO: 1) 60 sztuk, 2) bufiaste spodnie, 3) szkic, plan, 4) wózek z karabinem maszynowym, 6) gryzoń południowoamerykański, 8) bieganina, krzątanina, 9) napaść, agresja, 11) świeża wiadomość, 13) w ręku kibica sportowego.

„GENTO"



KRZYŻÓWKA (3)

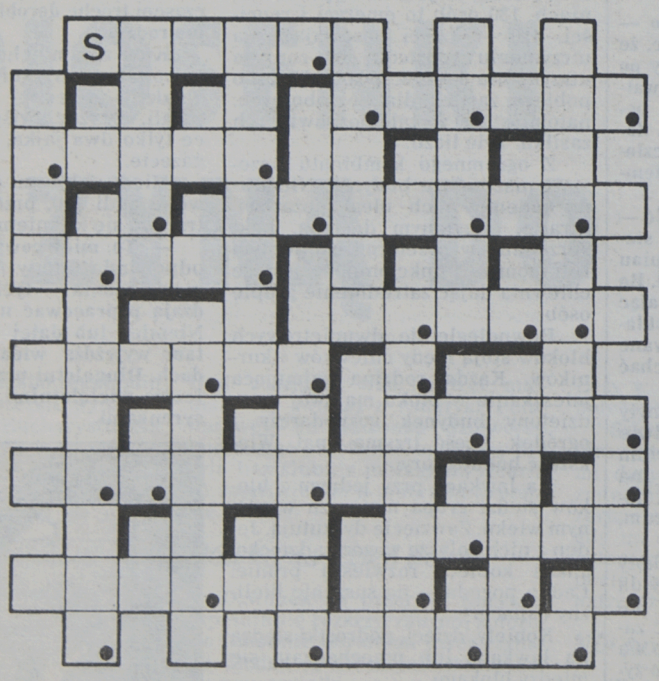


POZIOMO: 1) matecznik, 4) dawny statek, 8) zaloty, 9) krasomówca, 11) zlot czarownic, 13) szał występujący u południowców, 15) powieść E. Zoli, 16) rodzaj bębna, 19) do umocowania szyby w oknie, 20) sprawca śmierci Brytanika, 22) medykament, 24) czynsz, 27) kananejska bogini miłości i płodności, 29) gruby powróz z włókna, drutu, 30) wąska łopata, 32) naród, 33) zespół ludzi przeznaczony do wykonania jakiegoś zadania, 34) występuje w gazie ziemnym, 35) okrycie głowy papieża.

PIONOWO: 1) jednostka floty wojennej, 2) potrawa nie dla jarosza, 3) robotnik najemny, 4) gwiżdżący ptak, 5) miejsce akcji powieści „Dżuma" Camusa, 6) dokonuje połowu, 7) słodki ziemniak, 10) jego stolicą jest Maskat, 12) jon, 14) imię męskie, 17) grecka metropolia, 18) osoba mianowana na jakieś stanowisko, 21) interwał muzyczny, 22) wezwanie do broni, 23) wychowanek średniej szkoły wojskowej, 25) słuszność, 26) sztuczny materiał ubraniowy, 28) atrybut ministra, 31) ryba naszych akwenów.

„GENTO"

BAŚKA (4)



Objaśnienia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Dla ułatwienia czarnymi punktami oznaczono pola, gdzie należy wpisać samogłoski.

* przesyłka z pwietrza, * penetruje i szuka, * długotrwały okres bez deszczu, * stolica Turcji, * trofeum, * najprostsza figura geometryczna, * kamyk w pierścionku, * odgłos dochodzący z planszy szermierczej, * mięso lub ryba w galarecie, * okres wstrzemięźliwości, * wśród nauczycieli języków obcych, * najwyższe góry w Polsce, * uczucie wielkiego strachu, * mistrzostwo, artyzm, * samochód, * drapieżna ryba morska, * powróz, * altówka miłosna, wildamora, * starożytne skorupki gliniane używane do zapisywania, * rysunek nakłuty na ciele, * przerwanie pracy przez pracowników, * ustronne miejsce, * rodzaj sosu do mięs, * lekki pojazd konny.

„RAYEN"

KUPON „GW" Nr 134

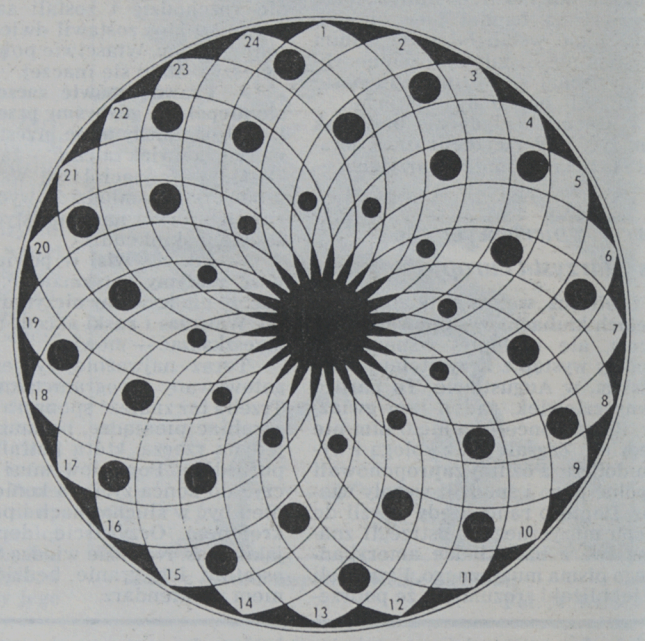
KWADRAT MAGICZNY (5)

1 — kruszący materiał wybuchowy,
2 — uchodzi do Zbiornika Rybińskiego,
3 — coś do rysowania,
4 — krótki utwór literacki,
5 — polichlorek winylu,
6 — miasto w Japonii (Honsiu).

„HELLES"

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

ROZETA (6)



PRAWOSKRĘTNIE: 1) grzyb z klasy workowców, 3) część składowa całości, 5) pracownica zakładu włókienniczego, 7) świeci w żyrandolu, 9) bitwa, bój, 11) lokomotywa, 13) prowincja w Etiopii, 15) odstępstwo od reguły, 17) małe, ustronne miejsce, 19) szczególne kazanie, 21) osoba niezgrabna, 23) szaradziarskie zadanie diagramowe.

LEWOSKRĘTNIE: 2) ptak spokrewniony z kormoranami, 4) szczególny, metalowy kram, 6) człowiek bez wykształcenia, 8) dodatek przy piciu alkoholu, 10) wiec, 12) gatunek gryki, 14) klub sportowy ze Szczecina, 16) ogół elementów architektonicznych, 18) żeński element rozmnażania u roślin, 20) potrawa mięsna, 22) tasiemiec, 24) toruńskie ciasto.

„GENTO"

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 132

1. PRAWOSKRĘTNIE: świetlówka, królestwo, kalina, myśliwiec, Soroka, surówka, turysta, Liguria, lantana, nekroza, matryca, replika.

2. POZIOMO: przetoka, szkatułka, szalupa, waga, paka, lewar, parów, „Paria", kaper, Rzepicka, watówka, taczanka. **PIONOWO:** przeprawa, kasza, szkapa, kaszanka, Luter, galeria, parówka, pasywa, kepi, perliczka, rzeka, chata.

3. PRAWOSKOŚNIE: pełność, ludność, możność, górność, raźność, kujność, lenność, lotność, gęstość, masło, juz, włość, aść. **LEWOSKOŚNIE:** lew, mułła, godność, różność, karność, luźność, lejność, gonność, mętność, jasność, pustość, złość, ość.

4. POZIOMO: Laos, psiak, etui, lira, sepia, karmelita, tanka, skat, wena, kawka, Wham. **PIONOWO:** lewak, Atka, papiernia, Aram, kard, skręt, amina, Assam, kask, arka, Gina. **PRAWOSKOŚNIE:** plama, siad, sieja, katta, Krak. **LEWOSKOŚNIE:** suka, pisak, agent, agawa, siew.

5. POZIOMO: droździk, wróżka, norma, różanka, lont, żagiel, inia. anilana, wist, goździk, akowiec, nako, ławra, kraj, monadnok, dominanta, Cieślik, filar. **PIONOWO:** drożnik, róża, ożaglowanie, Dak, znalazca, kronikarka, łata, wrzawa, kniaź, oliwin, mniszka, Ender, Igołomia, Troja, Iwan, kotka, moc, Dali, Nil.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 131 nagrodę główną — zegar ścienny — otrzyma pani **Wanda Czaplejewicz** z Sokólki.

Bony PKO po 100 tys. zł wylosowali: **Barbara Jankowska** z Bielska Podlaskiego, **Zbigniew Jurek** z Białegostoku i **Cecylia Grygo**, również z Białegostoku.

Bony PKO po 50 tys. otrzymają: **Stanisław Stasiewicz, Romuald Łapiński i Roman Roszczyc** — wszyscy panowie z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, pok. 47. Bony PKO wyślemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (u)

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 30 DZIECIOM

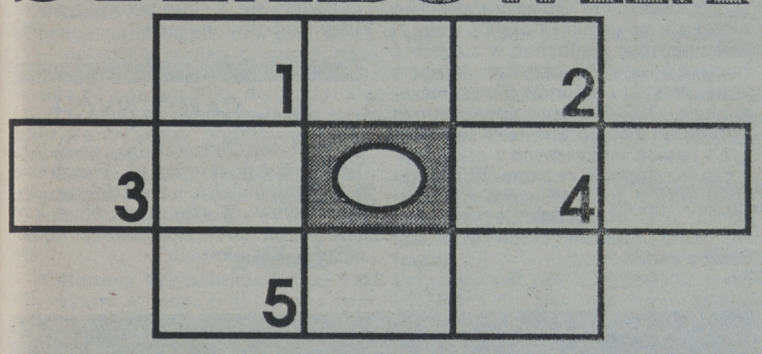
Dziś kolejne zadania dla Was. Jeśli rozwiążecie przynajmniej trzy z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponikiem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Suraska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu PIĘCIU GIER UFUNDOWANYCH PRZEZ FIRMĘ „SPAJ" mieszczącą się przy ul. Kraszewskiego 30 w Białymstoku. Ponieważ nagrody są dla dzieci w różnym wieku, koniecznie na kartkach z rozwiązaniami podawajcie ile macie lat.

Nagrody, a są to fundowane przez firmę SPAJ gry, za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 27 wylosowali: **Grześ Pietraszko z Gołdapi, Anita Kuc z Knyszyna, Rafał Dermiaha z miejscowości Klichy, Łukasz Roszczyc z Białegostoku oraz Krzyś Styczyński z miejscowości Ryn.**

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku prześlemy je pocztą.

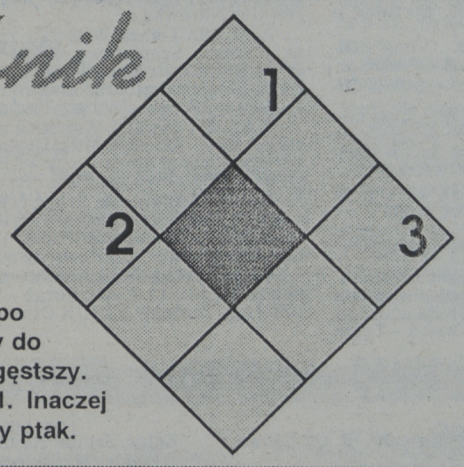
MAREK

SYLABÓWKA



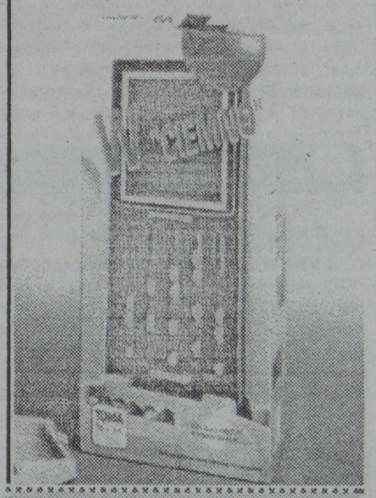
Do poszczególnych pól diagramu wpisuj nie litery, ale sylaby.
POZIOMO: 1. Gwiazda z warkoczem. 3. Kula bilardowa. 4. Ze stolicą w Brukseli. 5. Część spodni.
PIONOWO: 1. Między udem a łydką. 2. Mała tabela.

Ukośnik mini



PRAWOSKOŚNIE:
1. W desce, znak po gałęzi. 2. Podobny do zupy, ale o wiele gęstszy.
LEWOSKOŚNIE: 1. Inaczej skok. 3. Gwiżdżący ptak.

WARTO zagrać w...



Gra zawiera 30 kulek w dwóch kolorach. Żeby wygrać, trzeba ustawić cztery kulki w jednym kolorze poziomo, pionowo lub po przekątnej. Nie jest to trudne, jeśli się wykaże trochę pomysłowości i zręczności. W grę W CIEMNO mogą grać dwie osoby.

Grę „W CIEMNO" można kupić w Białymstoku w sklepach: GLOB (Legionowa 9/1, l. 129), AWALO-SAWA (Sienkiewicza 50), NA GÓRCE (Antoniuk Fabryczny 25) oraz w Suwałkach w sklepie HAWA (Andersa 7) i w Giżycku w sklepie ALFS (Warszawska 1).

SZYFROGRAM

		2	13	5
		11	4	8
		1	6	12	14
		7	3	9	10

A

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania:

2. Wielka rzeka przepływająca przez Kolonię. 11. Nad kolanami. 1. Pokrywa ściany murowanych budynków, czasem odpada. 7. Uliczny, czasem kieruje nim policjant. Następnie przenieś z diagramu A do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 14. W diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem zadania i tytułem wiersza Juliana Tuwima, którego fragment zamieszczam niżej.

1	2	3	4	5	6		
7	8	9	10	11	12	13	14

B

Szły raz drogą trzy kaczuszki,
Grzeczne, że aż miło
Pierwsza biała, druga czarna
A trzeciej nie było.



TO I OWO...

MIŁORZĄB JAPOŃSKI

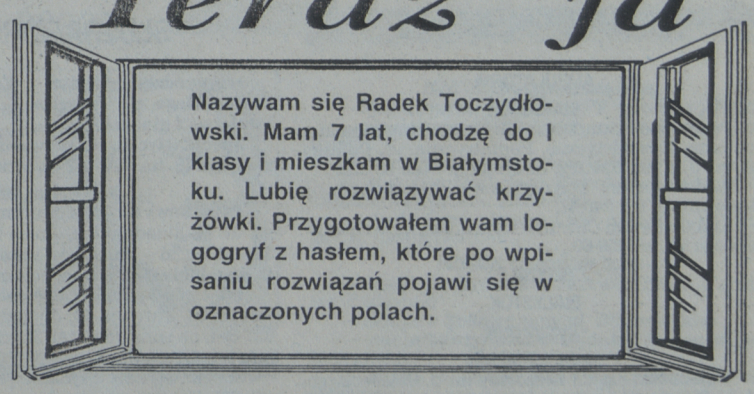
Przed ponad 150 milionami lat, kiedy na ziemi żyły dinozaury, znaczne obszary pokryte były roślinami z klasy miłorzębowych. Podobnie jak dinozaury – wszystkie te rośliny wyginęły. Do naszych czasów zachował się tylko jeden gatunek – MIŁORZĄB JAPOŃSKI. Obecnie drzewo to dziko rośnie tylko w Chinach, dochodzi do 30 metrów wysokości i stanowi bardzo osobliwy relikt flory sprzed milionów lat.

W krajach Dalekiego Wschodu MIŁORZĄB JAPOŃSKI uważany był za drzewo święte, często sadzono je w pobliżu świątyń i otaczano opieką. MIŁORZĄB JAPOŃSKI ma liście w kształcie wachlarzyków o ciekawym, widlastym unerwieniu, które jesienią mają śliczną, złotą barwę. W krajach o klimacie umiarkowanym MIŁORZĄB JAPOŃSKI spotyka się w parkach i ogrodach botanicznych jako drzewo ozdobne, najczęściej jednak tylko osobniki męskie, ponieważ żeńskie przysparzają wiele kłopotu. Wydają one wiele nasion otoczonych warstwą miąższu, który po opadnięciu dojrzałych nasion szybko gnije, wydzielając odrażający zapach.

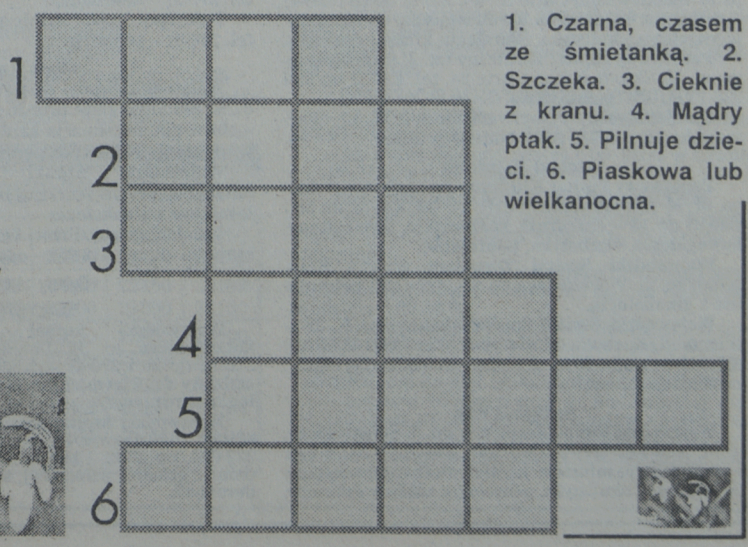


W Chinach i Japonii nasiona MIŁORZĘBU uważa się za prawdziwy przysmak. Jada się je po upieczeniu lub ugotowaniu.

Teraz ja



Nazywam się Radek Toczydłowski. Mam 7 lat, chodzę do I klasy i mieszkam w Białymstoku. Lubię rozwiązywać krzyżówki. Przygotowałem wam logogryf z hasłem, które po wpisaniu rozwiązań pojawi się w oznaczonych polach.



1. Czarna, czasem ze śmietanką. 2. Szczeka. 3. Cieknie z kranu. 4. Mądry ptak. 5. Pilnuje dzieci. 6. Piaskowa lub wielkanocna.

Teatry

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Kandyd" (Duża Scena), godz. 13.15, „Czapa" (Mała Scena), godz. 18, „Wznowienie" (Dom Kultury w Krypnie), godz. 19, sobota „Kandyd", godz. 17, niedziela „Czapa", godz. 18, wtorek „Czapa", godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Przygody pingwina Pik-Poka", godz. 10, „Czerwony Kapturek" (SP nr 3 Łapy Osse), godz. 9.15, sobota „Przygody pingwina Pik-Poka", godz. 11, niedziela „Żywa klasa – rewia intelektualna" (spektakl dla dorosłych), godz. 21 – zamknięty; wtorek „Czerwony Kapturek", godz. 11.

Teatr Lalek w Łomży – wtorek „Tygrysiątko, słoniątko i łaciata krowa", godz. 16.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek: koncert symfoniczny „Parafrazy i transkrypcje" w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej oraz Big Warsaw Band, dyr. S. Fiałkowski, śpiew L. Szafran, M. Bałata, saksofon H. Miśkiewicz. W programie: utwory J. Straussa, E. Griega, L. van Beethovena, J. Rodrigo, J. Brahmsa, S. Schuberta, S. Fiałkowskiego, W. A. Mozarta, godz. 19.

Kina

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek „Filadelfia" (USA, l. 15), godz. 13, 19.30, „Psy 2 — ostatnia krew" (pol., l. 15), godz. 15.15, 17.30 (ostatnie dni), sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Filadelfia", godz. 10.30, 13, 19.30, „Psy 2 — ostatnia krew", godz. 15.15, 17.30 (ostatnie dni).

„TON" – piątek, sobota „Beethoven II" (USA, b. o.). godz. 11, 13, „Doskonały świat" (USA, l. 15), godz. 15, 17.30, 20, niedziela, poniedziałek, wtorek „Beethoven II", godz. 10.30, 12, 13.30, „Doskonały świat", godz. 15, 17.30, 20.

„FORUM" – piątek, sobota, poniedziałek „Wiele hałasu o nic" (ang., l. 15), godz. 13, 15.15, 17.30, 19.45, niedziela, wtorek „Wiele hałasu o nic", godz. 15.15, 17.30, 19.45.

„SYRENA" – piątek, sobota „Ostatni żywy bandyta" (USA, l. 15), godz. 14, 16, 20, „Człowiek pogryzł psa" (belg., l. 15), godz. 18, 22, niedziela: zestaw bajek dla dzieci i występ człowieka-orkiestry, godz. 11.30, Świat i kino: „Jajo węża" (szwedzki, l. 15), godz. 13, „Ostatni żywy bandyta", godz. 16, 20, „Człowiek pogryzł psa", godz. 18, 22, poniedziałek „Ostatni żywy bandyta", godz. 14, 16, „Człowiek pogryzł psa", godz. 18, „Jajo węża", godz. 20, wtorek „Ostatni żywy bandyta", godz. 14, 18, „Człowiek pogryzł psa", godz. 16, 20.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Kłopoty z facetami" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Kryzys" (franc., l. 15), „Rodzina Addamsów II" (USA, l. 12).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela, poniedziałek, wtorek „Synalek" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Niesamowita McCoy" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Fatalny instynkt" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Pole rażenia" (USA, l. 15).

Supraśl „Jutrzenka" – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Adwokat diabła" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIE

Łomża „Millenium" – piątek „Panna z mokrą głową" (pol, b. o.), godz. 14, 16, „Kalifornia" (USA, l. 15), godz. 18, „Klub szczęścia" (USA, l. 15), godz. 20, sobota, niedziela „Panna z mokrą głową", godz. 12, 14, 16, „Kalifornia", godz. 18, „Klub szczęścia", godz. 20, poniedziałek „Panna z mokrą głową", godz. 14, 16, „Podwójne życie Weroniki" (pol., l. 15), godz. 18, 20, wtorek „Panna z mokrą głową", godz. 14, 16, „Podwójne życie Weroniki", godz. 18, „Chłopięcy świat" (USA, l. 15), godz. 20.

Kolno „Wrzos" – niedziela, poniedziałek, wtorek „Aladyn" (USA, b. o.), „Robin Hood – faceci w rajtuzach" (USA, l. 12).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Winnetou w Dolinie Śmierci" (niem.-jug., l. 12).

SUWALSKIE

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Łowca – ostatnie starcie" (pol., b. o.), niedziela, poniedziałek, wtorek „Wichrowe wzgórza" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota „Mapa ludzkiego serca" (ang., l. 15), niedziela, wtorek „Demolka" (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos" – sobota, niedziela „Sommersby" (USA, l. 15), wtorek „Zły porucznik" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota „Pora na czarownice" (pol., l. 15), niedziela, poniedziałek, wtorek „Kalifornia" (USA, l. 15).

Giżycko „Fala" – sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „I kto to mówi III" (USA, l. 12), niedziela, poniedziałek, wtorek „Cienista dolina" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Trzej muszkieterowie" (USA, l. 12).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Ścigany" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Tajemniczy ogród" (USA, l. 12), niedziela, poniedziałek, wtorek „Mapa ludzkiego serca" (ang.-austr., l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Zły porucznik" (USA, l. 15).

Sejny „Polonez" – sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Kalahari" (USA, l. 12).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Nieuchwytny cel" (USA, l. 12).

MONIECKI FESTYN WIOSENNY

Moniecki Ośrodek Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Urząd Miasta i Gminy w Mońkach zapraszają na festyn, który odbędzie się w poniedziałek i wtorek.

2 maja w Amfiteatrze Miejskim (w przypadku złej pogody — sala MOK) wystąpią: o godz. 10 — zespół „Romantic", 11.15 — Zespół Pieśni i Tańca Białostoczyzny „Kurpie Zielone", 12.30 — grupa „Blue Night". Ponadto na godz. 13.45 zaprasza Salon Artystyczny „Pod Różowym Strusiem". W czasie trwania imprez będą czynne stoiska z książkami. Po południu festyn będzie kontynuowany w Ośrodku Sportu i Rekreacji – od godz. 15 do 18 w turnieju piłkarskim zmierzą się zespoły: policjantów, JW Osowiec, rezerwy „Promienia" i oldboy'ów. Od godz. 11 będzie można zwiedzić wystawę urządzeń grzewczych.

Drugi dzień festynu — 3 maja, zostanie rozpoczęty uroczystą mszą św. o godz. 10 w kościele parafialnym w Mońkach. Następnie o godz. 11 w Ośrodku Sportu i Rekreacji odbędzie się Międzygminny Turniej Rekreacyjny, z udziałem drużyn z Jasionówki, Goniądza, Jaświł, Trzciannego, Knyszyna, Krypna i Moniek (**skład drużyn: burmistrz lub wójt, sekretarka, proboszcz, komendant policji z funkcjonariuszem, dyrektor szkoły**). W Amfiteatrze Miejskim (w przypadku złej pogody w sali MOK) odbędzie się kiermasz książek oraz koncerty: o godz. 14.30 — zespołu „Kochane Dzieciaki", 15.30 — Zbigniewa Porzyńskiego (piosenki dla dzieci), 16.30 — „Grupy Mojego Brata", 17.30 — zespołu „Varsovia Manta" (muzyka andyjska).

MN

WIECZÓR W TEATRZE

Na ostatnie przedstawienie **„Kandyda" Woltera** w sobotę (30 kwietnia) o godz. 17 zaprasza Tetr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku. Wolter zawarł w „Kandydzie" kwintesencje swoich przemyśleń: pogardy głupoty i szacunku dla rozumu. Barwny spektakl gwarantuje dwie godziny doskonałej zabawy.

W niedzielę i wtorek (1 i 3 maja) zostanie wystawiona **„Czapa" Janusza Krasińskiego.** Sztuka opowiada o ludziach skazanych na śmierć, którzy walczą o każdy dzień istnienia i opóźnienie egzekucji. Jest połączeniem tradycyjnego i awangardowego teatru. Początek spektakli o godz. 18.

Dwie pierwsze osoby, które zgłoszą się do kasy teatru z aktualnym magazynem „Współczesnej" w sobotę, niedzielę i wtorek, mają wstęp wolny.

MN

Z „KOLOROWĄ" MUZYKĄ

Atrakcyjną ofertę muzyczną, szczególnie dla młodzieży, przygotował łomżyński klub „Qdek": **1 maja** o godz. 18 w sali przy ul. Małachowskiego 4 wystąpi zespół rockowy, laureat Jarocina '90 — Farben Lehre, a w poniedziałek, **2 maja** o godz. 16 na „strzelnicy" przy ul. Konstytucji 3 Maja produkować się będą łomżyńskie zespoły rockowe, m.in. Opium, Kaszmir, Tomb Infusion, Unpunished, Extermination.

W nieco innym nastroju odbywać się będzie **2 maja** o godz. 17 w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży — koncert „Witaj majowa jutrzenko" w wykonaniu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, z udziałem solistów Teatru Wielkiego w Warszawie. Nazajutrz, **3 maja** o godz. 17 w tejże sali łomżanie będą mieli okazję wysłuchania koncertu „Święta miłości kochanej Ojczyzny" — z programem poetycko-muzycznym w wykonaniu artystów scen warszawskich, tańcami narodowymi w prezentacji Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża".

I jeszcze dwie imprezy muzyczne zasługują na uwagę: **2 maja** o godz. 9 będzie można posłuchać w siedzibie Łomżyńskiego Towarzystwa Muzycznego (przy A. Legionów 91) gry uczestników XI Międzywojewódzkiego Konkursu Fortepianowego społecznych ognisk muzycznych i szkół muzycznych naszego regionu. W tym samym dniu o godz. 15 w SM „Perspektywa" przy ul. Kazańskiej odbywać się będą eliminacje do Minilisty Przebojów.

(nom)

SPOTKANIE HISTORYKÓW

Dyrektor Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu zaprasza na spotkanie historyków i miłośników dziejów ojczystych, związane z 203 rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które odbędzie się 3 maja (wtorek) o godz. 15 w siedzibie muzeum.

MN

BAL SAMOTNYCH

W piątek (29 kwietnia) o godz. 20 w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej 6 w Białymstoku odbędzie się „Bal samotnych". W programie m. in. konkursy i pokaz taneczny. Grać będzie zespół „Ela i kapela".

MN

Relaks na sportowo

KARATE. Mistrzostwa Białegostoku w karate shotokan. Początek imprezy w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego we wtorek 3 maja o godz. 11.

LEKKOATLETYKA. IV Ogólnopolski Mityng Lekkoatletyczny „Solidarności". Początek we wtorek 3 maja o godz.13 na stadionie w Zwierzyńcu.

TENIS ZIEMNY. W sobotę 30 kwietnia na kortach w Zwierzyńcu odbędzie se otwarty turniej seniorów. początek o godz. 8.

PIŁKA NOŻNA. III liga Włókniarz Białystok – Olimpia Olsztynek , sobota godz. 16.30, Wigry Suwałki AZS AWF Warszawa sobota godz.15. KP Wasilków – Orlęta Reszel sobota godz. 14.

KLASA OKRĘGOWA białostocko-łomżyńska.Wszystkie mecze w sobotę. Jagiellonia II Białystok – Unia Ciechanowiec godz. 11, Hetman Białystok – narew Choroszcz godz. 17. Pozostałe mecze o godz. 16. Olimpia Zambrów – Tur Bielsk Podlaski, Warmia Grajewo – Ruch Wysokie Mazowieckie, Cresovia Siemiatycze – Skra Czarna Białostocka, Sokół Sokółka – ŁKS Łomża.

PUCHAR POLSKI. Sparta Augustów – Pomorzanka Sejny, wtorek, 3 maja godz. 16.

KLASA OKRĘGOWA Suwałki. Mazur Pisz – Znicz Biała Piska sobota godz.16, Czarni Olecko – Sparta Augustów sobota godz. 16. Mamry Giżycko – Rominta Gołdap sobota godz. 15. Pozostałe mecze w niedzielę o godz. 15. MKS Orzysz – Tęcza Oracze, Polonez Nowa Wieś Ełcka – Agro Lega, Unia Woźnice – Jurand Bemowo Piskie.

A KLASA Białystok. Wszystkie mecze w niedzielę. Gentlicus Białystok – Promień Mońki godz. 11. Pozostałe spotkania o godz. 15. Lampart Dobrzyniewo – Krypnianka Krypno, Relax Uhowo – Supraślanka Supraśl, LZS Stelmachowo – Gryf Michałowo, OSiR Hajnówka – Żubr Drohiczyn, Iskra Narew – Hol-Gaz Narewka.

A KLASA Łomża. Wszystkie mecze w sobotę. ŁKS II Łomża – Sparta Szepietowo, Sokół Sokoły – Wissa Szczuczyn, Orzeł Kolno – Rembelin Łomża – o godz. 16; Grom Czerwony Bór – Florian Piątnica, Skra Wizna – Znicz Radziłów o godz. 13, Jantar Łomża – Biebrza Goniądz godz. 13.30.

A KLASA Suwałki. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15. Pogoń Ryn – Olimpia Miłki, Pogoń Banie Mazurskie – Mazur Wydminy, Orzeł Stare Juchy – Orkan Drygały, Vegoria Węgorzewo – Beidan Wygryny, KS Prostki – Pomorzanka Sejny.

B KLASA Białystok. Grupa I. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15 Ares Nowodziel – LZS Janów, Andrzejewski Klepacze – Meteor Kamienna Nowa, LZS Krynki – Kora Korycin, LZS Juchnowiec – LZS Jaświły.

Grupa ii. Rudnia Zabłudów – LZS Piliki godz.13. Pozostałe mecze o godz. 14. Znicz Suraż – Bocian Boćki, GOK Czyże – LZS Łapy Szałajdy, SPIUR Orla – Kolejarz Czeremcha.

(mag)

SŁUŻBA ZDROWIA

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – tel. 22-222.

Ambulatorium Chirurgiczne dla Dorosłych, ul. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

SZPITALE

BIAŁYSTOK

• Dyżury ostre

piątek, 29 kwietnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – **położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

sobota, 30 kwietnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

niedziela, 1 maja

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

poniedziałek, 2 maja

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 – **neurologia.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 240-31 – **pediatria.**

wtorek, 3 maja

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

• Dyżury codzienne

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – dyżuruje **rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – dyżurują oddziały: **gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00–20.00, wizyty domowe, tel. 761-742 – **lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – **wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – **położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.**

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – **oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – **zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.**

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – **położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.**

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – **dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.**

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – **chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.**

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.**

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – **chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.**

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – **położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.**

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – **wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, chirurgia, pediatria, położnictwo.**

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Malmeda 12 (całą dobę), niedziela w godz. 10–17: ul. Lipowa 45, ul. Suraska 2, 2-3 V: ul. Suraska 2 (całą dobę).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9–16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7.30–21, pozostałe soboty 11–18), ul. Wesoła 18 (7.30–20, w. sob. 8–15), ul. Świętojańska 6 (7.30–20, w. sob. 8–14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30–21, pozostałe soboty 10–17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30–21, pozostałe soboty 9–16), ul. Witosa 38 (8–19, w. sob. 8–15), ul. Mickiewicza 38 (8–15), ul. Warszawska 79 (8–15), ul. Siewna 2 (8–19, w. sob. 8–15), ul. Broniewskiego 4 (9–16, w. sob. 8–15), ul. Radzymińska 16 (8–19, w. sob. 8–15), ul. gen. Berlinga 8 (8–19, w. sob. 8–15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30–18), ul. Bema 2 (7.30–19), ul. Słonimska 15/1 (7.30–15).

ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Kościuszki 1, tel. 66-49-24.

Muzea, galerie, wystawy

BIAŁYSTOK

*** Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał"**, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53). Sale czynne są codziennie w godz. 10–18, z wyjątkiem poniedziałków. W czwartki wstęp bezpłatny. Wystawa czasowa: Malarstwo Wojtka Łazarczyka, „Kolekcja" – malarstwo, grafika, rzeźba ze zbiorów galerii.

*** Muzeum Okręgowe**, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), czynne w godz. 10–17 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych; w czwartki wstęp bezpłatny). Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Wieś i miasteczko w dawnej fotografii.

*** Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego**, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), czynne w godz. 10–17 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych). Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków.

*** Muzeum Historyczne**, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) , czynne w godz. 10–17 (oprócz poniedziałków) . Wystawa czasowa: Ulica Lipowa dawniej.

*** Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), czynne w godz. 9.30–17 (oprócz poniedziałków; w niedzielę wstęp wolny). Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa: Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

*** Muzeum Miejskie** — Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24 A (tel. 517-670), czynna codziennie w godz. 10–17 (oprócz sobót). Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: Utracone dzieciństwo (poświęcona polskim dzieciom zesłanym na Syberię).

*** Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych**, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), czynna od wtorku do piątku w godz. 12–17, w soboty 11–14. Ekspozycja prac członków Towarzystwa. Wystawa czasowa poplenerowa: VI Plener Malarstwa w Augustowie '93.

*** Galeria AK-ART**, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty w godz. 10–15 — malarstwo, grafika, biżuteria, szkło.

*** Galeria „Akcent"**, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty 11–15 — malarstwo, grafika, szkło artystyczne, ceramika, biżuteria artystyczna. Wystawa czasowa: Malarstwo Tomasza Kukawskiego.

*** Galeria El-Art**, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty w godz. 10–15 — malarstwo, tkanina, grafika, biżuteria, szkło artystyczne, lampy stylowe i witrażowe, witrażyki okienne, stare meble.

BIAŁOWIEŻA

*** Muzeum Przyrodniczo-Leśne**, Park Pałacowy (tel.122-75), czynne w godz. 9–15 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych). Wystawa czasowa: Fotografia Michała Polakowskiego.

BIELSK PODLASKI

*** Ratusz**, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44) , czynny w godz. 10–17 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych; w czwartki wstęp bezpłatny) .

CHOROSZCZ

*** Muzeum** (270-51 w. 252), czynne w godz. 10–15 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych; w czwartki wstęp wolny). Ekspozycja wnętrz pałacowych.

SUPRAŚL

*** Pałac Opatów** — refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506) czynny w godz. 9–16 (oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie; w czwartki wstęp bezpłatny).

TYKOCIN

*** Muzeum**, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10–17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. W czwartki wstęp bezpłatny. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta sederowa; Pokój rabina; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Światło w kulturze żydowskiej, Z dziejów Tykocina (wystawa archeologiczna). **MN**

SUWAŁKI

Biuro Wystaw Artystycznych, ul. Kościuszki 45 — czynne w godz. 10–17. Wystawa fotografii Radosława Krupińskiego „Taki pejzaż", malarstwa Stanisława Baja „Portret chłopski".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81. Wystawa w dwustulecie Powstania Kościuszkowskiego — „O niepodległość, całość i wolność ojczyzny". Zbiory pochodzą m.in. z Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, Muzeum Historycznego i Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie oraz od prywatnych kolekcjonerów.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21 — czynne w godz. 10–14. Wystawa malarstwa batalistycznego. Ekspozycja „Kapelani wojskowi II Rzeczypospolitej" — pamiątki, dokumenty, fotografie.

Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 — malarstwo Małgorzaty Malinowskiej.

Minigaleria STA, ul. Kościuszki 76 — wystawa prac plastycznych uczniów Liceum Społecznego w Suwałkach.

Galeria fotografii „Pacamera", WDK, ul. Kościuszki 76 – wystawa fotografii D. Karpa „Zwierzęta Suwalszczyzny".

EŁK

Miejski Dom Kultury — wystawy: plastyczna „Dajmy światu nadzieję", prac konkursowych na znak graf. Ełckiego Stowarzyszenia Ekologicznego oraz fotograf. „Ełk stary i nowy", przedstawiająca działalność Ekologicznego Klubu Wodnego „Świat podwodny". 30 kwietnia, godz. 17 – koncert zespołów rockowych.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 — wystawa stała: „Kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur".

AUGUSTÓW

Park Miejski — 3 maja, godz. 14 — koncert orkiestry dętej.

MDK – 3 maja, godz. 17 – inscenizacja „Święta miłości kochanej Ojczyzny". Wystawa B. Gałczyńskiej.

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – ekspozycja etnograficzna.

Dział Historii Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5A – ekspozycję można obejrzeć po uprzednim zgłoszeniu pod nr tel. 27-54 (Muzeum Ziemi Augustowskiej).

PISZ

Miejski Dom Kultury – wystawa prac plastycznych pt. „Wiosna" i rysunków Sylwii Bochenek. **(m)**

ŁOMŻA

Muzeum Okręgowe w Łomży, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92 — otwarte w godz. 9-16 (1-3 maja 10-17). Wystawa czasowa: „Rodzina Chodźków" — dokumenty, zdjęcia, listy.

Galeria Sztuki Współczesnej w Łomży, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00 — czynna od wtorku do piątku w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę w godz. 12-16: „Krystyna Zachwatowicz-Wajda — projekty dekoracji i kostiumów".

Galeria „Pod Arkadami" w Łomży, Stary Rynek 1, tel. 16-20-93 — czynna w godz. 10-22, w sobotę i niedzielę w godz. 13-23: zdjęcia i slajdy autorstwa Stanisława Ostoi-Kotkowskiego.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu, ul. Pałacowa 3, tel. 771-328 — czynne codziennie w godz. 9-18 (1-3 maja 9-18). Wystawa czasowa: malarstwo Bożeny Skwary z Warszawy.

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika w Nowogrodzie, tel. 17-65-62, 17-65-26 — czynny w dni powszednie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę godz. 10-17.

Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie, tel. 17-84-81 — otwarte w godz. 9-16, w niedzielę godz. 12-16.

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego w Zuzeli — udostępniane na życzenie zwiedzających.

Klub Garnizonowy w Łomży, Al. Legionów 143: wystawa malarstwa Apolonii Orzechowicz.

Gminny Ośrodek Kultury w Bogutach Piankach: wystawa „Stemple okolicznościowe" — ze zbiorów prywatnych Romana Świerżewskiego. **(nom)**

Radio Białystok

Piątek

Wiadomości Radia Białystok co godzinę. **5.00 Fakty i muzyka** — prowadzi K. Kurianiuk (wiadomości co 15 minut) 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 O tym się mówi; 5.40, 6.08, 7.38, 8.55 Informacje z przejść granicznych; 5.45 Zielone Studio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.55 Sport; 7.08 Reporterzy informują; 7.20 O tym się mówi; 7.38 Moto Radio 8.39 Reporterzy informują; 8.09 Dziś w regionie; 8.20, 8.53 Regionalne notowania walutowe **9.05 Tu twoje radio** — prowadzi G. Kazberuk 9.08 Horoskop; 9.17, 10.20, 11.23 Muzyka non stop; 9.39, 10.53, 12.23, 12.49, 13.13 Reporterzy informują; 9.45 Powieść W. Jerofiejewa „Moskwa-Pietuszki", czyta H. Jóźwiak; 10.40, 11.40, 12.20 Konkurs; 11.10 Regionalne notowania walutowe; 12.13 Muzyka dla Ciebie; 13.10 O tym się mówi **14.05 Fakty i muzyka** — prowadzi A. Godlewski (wiadomości co 15 minut) 14.08 Po południu w regionie; 14.21 Co niesie dzień; 14.38, 16.48 Moto Radio; 14.45 W kraju i za granicą; 15.20 O tym się mówi; 15.38, 15.49, 16.20, 16.38 Reporterzy informują; 16.08 Co niesie dzień; 16.23 Regionalne notowania walutowe; 16.55 Sport **17.05 Zadzwoń do nas 230-70** — prowadzi L. Pilarski 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego 19.05 Krzyżówka radiowa — aud. pr. E. Jacel i M. Liberadzki 20.05 Dobranocka 20.15 Weekendowy Informator Kulturalny — pr. W. Szymański 21.05 Nawijka do kijka — aud. W. Koronkiewicza 21.45 Pasje pana Mieczysława — aud. T. Haładyja 22.00 Dziennik BBC 22.30 Drzazgi — aud. K. Poznańskiego **23.05 Nocne Radio Sowa** — prow. B. Ciruk 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok. Komunikaty dla alergików o 6.00, 9.00, 11.00

Sobota

5.00 Fakty i muzyka — prowadzi A. Jarosz (wiadomości co 15 minut) 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 O tym się mówi; 5.40, 6.08, 7.38, 8.55 Informacje z przejść granicznych; 5.45 Zielone Studio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.55 Sport; 7.08 Reporterzy informują; 7.20 O tym się mówi; 7.38 Moto Radio 8.39 Reporterzy informują; 8.09 Dziś w regionie; 8.20, 8.53 Regionalne notowania walutowe **9.05 Tu twoje radio** — W. Grzechowiak 9.08 Horoskop; 9.17, 10.20, 11.23 Muzyka non stop; 9.39, 10.53, 12.23, 12.49, 13.13 Reporterzy informują; 9.45 Powieść W. Jerofiejewa „Moskwa-Pietuszki", czyta H. Jóźwiak; 10.15 Felieton prof. W. Serczyka; 10.40, 11.40, 12.20 Konkurs; 11.10 Regionalne notowania walutowe; **13.05 Lista Przebojów Hit Stock Top 20** — prowadzi C. Makarewicz; **16.05 Fakty i muzyka** — D. Żelechowska; 17.05 Muzyka i sport — A. Godlewski; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuka; 18.45 Pod znakiem Pogoni — J. Leszczyński; 19.05 Off Da Wall — Ch. Poe i M. Jastrzębski; 20.05 Dobranocka; **20.15 Gwiazdy, rytmy, nastroje** — G. Kazberuk; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, rytmy, nastroje, c.d.; 1.00 American Top 40 — Shadoe Stevns. Komunikaty dla alergików o 6.00, 9.00, 11.00

Niedziela

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 24. **5.00 Fakty i muzyka**; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi — G. Misijuk; 8.00 Ukraińska dumka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — W. Prochowicz; **9.05 Niedzielne Tu twoje radio** — W. Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — magazym katolicki; 11.30 Niedzielne Tu twoje radio — c.d.; 13.35 Magazym Kresowy; 14.05 Nieszpory Wielkanocne; 15.00 Majowy koncert; 15.30 Koncert Życzeń; 16.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — przyg. G. Walczak; 16.15 Koncert Życzeń; 16.40 Trzy siostry— rep. S. Poznańskiego; 17.00 Off Da Wall — Ch. Poe i M. Jastrzębski; 18.00 Czarna godzina — T. Słoń; 19.05 Sportowy wieczór — prow. A. Godlewski; 21.00 Zmaganie z batutą — aud. A. Danilczuka; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — aud. P. Swiergalskiego; 22.30 Planetniczki i planetnicy — aud. W. Szymańskiego; **23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok** — prow. S. Sokołowski; 4.05 American County Countdown. Komunikaty dla alergików o 6.00, 9.00, 11.00.

Poniedziałek

5.00 Fakty i muzyka (wiadomości co 15 minut) 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 O tym się mówi; 5.40, 6.08, 7.38, 8.55 Informacje z przejść granicznych; 5.45 Zielone Studio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.55 Sport; 7.08 Reporterzy informują; 7.20 O tym się mówi; 7.38 Moto Radio 8.39 Reporterzy informują; 8.09 Dziś w regionie; 8.20, 8.53 Regionalne notowania walutowe; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi; **9.05 Tu twoje radio**; 9.08 Horoskop; 9.17, 10.20, 11.23 Muzyka non stop; 9.39, 10.53, 12.23, 12.49, 13.13 Reporterzy informują; 9.45 Powieść W. Jerofiejewa „Moskwa-Pietuszki", czyta H. Jóźwiak; 10.15 Felieton A. Lazar; 10.40, 11.40, 12.20 Konkurs; 11.10 Regionalne notowania walutowe; 12.13 Muzyka dla Ciebie; 13.10 O tym się mówi; **14.05 Fakty i muzyka** (wiadomości co 15 minut); 14.08 Po południu w regionie; 14.21 Co niesie dzień; 14.38, 16.48 Moto Radio; 14.45 W kraju i za granicą; 15.20 O tym się mówi, 15.38; 15.49; 16.20; 16.38 Reporterzy informują; 16.08 Co niesie dzień; 16.23 Regionalne notowania walutowe; 16.55 Sport; **17.05 Zadzwoń do nas 230-70**; 18.30 Ukraińska dumka; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń; 19.05 Coca Cola is the Music — aud. C. Makarewicza; 19.35 Cały ten jazz — aud. J. Papaja; 20.05 Legendy — aud. E. Kozłowskiej; 20.15 Wieczorna wszechnica — prow. B. Ciruk; 21.05 Magazyn sztuk wszelkich — A. Danilczuk; 21.30 Przeboje Muzycznej Jedynki — J. Papaj; 21.45 Zielona szkoła w Orzyszu — aud. E. Ryżyka; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 Wieczorne bel canto — aud. Z. Mańka; **23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok** — C. Makarewicz; 4.05 American Country Countdown; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok. Komunikaty dla alergików o 6.00, 9.00, 11.00

Wtorek

9.00 Dziennik; **9.05 Świąteczne twoje radio** (wywiad z prymasem, aud. M. Bielawskiego); 13.00 Dziennik; 13.05 Witaj majowa jutrzenko — koncert; 13.20 Chwalcie łąki umajone — rep. I. Piłatowskiej i W. Modestowicza; 14.00 Dziennik; **14.05 Radical Graża** — koncert S. Sojki; 16.00 Dziennik; 16.05 Majowy koncert; 16.20 To jest maj, zielone szkło — słuch. poet.; 16.45 Jana Pula — puje — aud. G. Walczak; **17.00 Promocje** — koncert; 18.00 20 lat PWST w B-stoku — aud. W. Szymańskiego; 18.30 Ukraińska dumka; 18.45 Pod znakiem Pogoni; 19.00 Dziennik; 19.09 Wędrowanie — aud. K. Szypulskiej; 20.00 Dziennik; 20.05 Przestrzeń akustyczna... — aud. T. Kudelskiej; 21.00 Dziennik; 21.05 Teatr na kresach — aud. G. Walczak; 21.32 Majowy koncert; 22.05 To jest maj, zielone szkło — słuch. poet.; 22.30 20 lat PWST...; 23.00 Dziennik BBC; **23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok** — G. Kazberuk; 4.05 American Country Countdown

POGOTOWIA

W RAZIE WYPADKU

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie – 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokólką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie – 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-088, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Wod.-Kan. – 994; Pogotowie Drogowe – 981; Pogotowie Opiekuńcze – 325-688; Pogotowie Weterynaryjne – 511-542; Straż Miejska – 415-785; Zandarmeria wojskowa – 753-301; Informacja PKP – 910; Informacja PKS – 936; Informacja o usługach – 951; Telefon Zaufania – 988 (czynny codziennie w godz. 16–22); Komitet Obrony Praw Dziecka – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16–18); Taxi – 919; Zakupy na telefon – 214-02; Informacja o lekach – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329; Zielony Telefon – 253-78, TOnZ – 245-02, 512-670, „Droga" (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8–10, 19–22); Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy – 211-46 (7.30–15).

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Drogowe – 954; Pogotowie Telewizyjne – 959; Pogotowie Weterynaryjne – 16-46-47; Straż Miejska – 16-45-42; Informacja PKP – 16-34-41; Informacja PKS – 16-44-14; Taxi – 16-37-60; Ochrona Środowiska – 16-21-69; Telefon Zaufania – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30–21.30); Informacja handlowo-usługowa – 957 (czynna 8–18); Informacja turystyczna – 16-22-19.

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21; Pogotowie Gazowe – 66-57-23; Pogotowie Ciepłownicze – 66-49-13; Pogotowie Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Drogowe – 954; Straż Miejska – 66-49-21, Informacja PKP – 66-27-63; Taxi – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych – 917; Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 67-49-41; Policja Ekologiczna – 66-44-10 (w razie dużych skażeń); Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – 66-44-10 (7–15), 66-78-01 (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01; Pogotowie Gazowe – 10-21-87; Informacja PKP – 10-26-30; Informacja PKS – 10-32-52; Taxi – 10-21-01; Straż Miejska – 986.

* od 1 grudnia przelicznik x 500 * przewozy taksówkami osobowymi * przewozy taksówkami bagażowymi * przewozy międzynarodowe osobowe i bagażowe * dowóz dzieci do szkół i przedszkoli * dowóz lekarza do domu chorego * zakupy całodobowe * nietypowe usługi dla zmotoryzowanych * 10 % bonifikaty na kartę stałego klienta * holowanie pojazdów * serwis firmy RADMOR * obsługa przewozowa wszelkiego rodzaju imprez

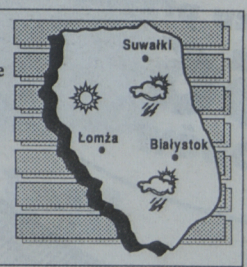
Super 919

SUPER TAXI 919 to partner, na którego zawsze możesz liczyć!!!

POGODA

Początek weekendu zapowiada się ładnie. Później pogoda będzie "w kratkę". Wiatr poł.-zach., okresami porywisty. Temperatura maks. 16-18 st. C, minim. 4-6 st. C.

(jaw)



• IMIENINY

Piątek — Piotra, Rity, Roberta
Sobota — Katarzyny, Mariana
Niedziela — Jeremiasza, Jeremiego, Józefa
Poniedziałek — Anatola, Atanazego, Zygmunta
Wtorek — Marioli, Marii, Antoniny

• NOTOWANIA REGIONALNE USD

białostockie	22150 22250	22100 22200	22120 22180	22100 22170
łomżyńskie	22150 22200	22100 22200	22150 22200	22100 22150
suwalskie	22100 22300	22050 22300	22050 22300	22000 22200
NBP	22025 22923	21964 22860	22033 22921	21955 22851
DATA	21.04 Czw.	22.04 Pt.	25.04 Pon.	26.04 Wt.

STACJE BENZYNOWE

BIAŁYSTOK, czynne całą dobę:

— stacja przy ul. Tysiąclecia PP (przerwa 5.00–6.00)
— stacja przy ul. Zwycięstwa (przy hotelu „Leśnym")
— stacja przy ul. Kawaleryjskiej
— stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa), przerwa 6.00–7.00
— stacja firmy „Braun Ltd." przy ul. Sikorskiego (os. Leśna Dolina)

REGION, czynne całą dobę:

— stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawa–Białystok)
— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej
— stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie)
— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie) ul. Ostrowska
— stacja benzynowa w Suwałkach (woj. suwalskie) ul. Wojska Polskiego
— stacja w Augustowie (woj. suwalskie) ul. Wojska Polskiego

INNE STACJE BENZYNOWE W BIAŁYMSTOKU:

— ul. Baranowicka: w piątek 6.00–19.00, w sobotę 7.00–18.00, w niedzielę 8.00–14.00
— ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00–19.00, w sobotę — 7.00–18.0, w niedzielę 8.00–14.00

NIEKTÓRE INNE STACJE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

— stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzyże: piątek 7.00–17.00, sobota 8.00–15.00, niedziela — nieczynna;
— stacja benzynowa w Bialsku Podlaskim przy ul. Brańskiej: piątek 6.00–20.00, sobota 7.00–20.00, niedziela 8.00–18.00;
— stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: w piątek 6.00–20.00, sobota 7.00–20.00, niedziela 8.00–17.00;
— stacja w Łapach przy ul. Sikorskiego: piątek 7.00–19.00, sobota 8.00–16.00, niedziela 8.00–15.00;
— stacja w Mońkach przy ul. Białostockiej: piątek 7.00–19.00, sobota 7.00–18.00, niedziela 8.00–15.00;
— stacja benzynowa w Siemiatyczach przy Szosie Obwodowej: piątek, sobota 7.00–20.00, niedziela 7.00–18.00; **(RAF)**

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Łomży

informuje

wszystkich odbiorców miasta Łomży, że w okresie od 11 do 31 lipca 1994 r. nastąpi przerwa w dostawie ciepłej wody użytkowej. Przerwa spowodowana będzie postojem ciepłowni miejskiej w celu przeprowadzenia prac remontowych.

W związku z powyższym instytucje zainteresowane dokonaniem przyłączy do m.s.c. w br. proszone są o uzgodnienie terminów podłączenia do dnia 1994-06-15.

k 1335

Zgodnie z § 96 pkt. 4 Statutu Spółdzielni,
Zarząd SBM "WIELKOBLOKOWA"

uprzejmie zawiadamia o zebraniu grupy członków oczekujących

w dniu 10.05.1994 godz. 17.00 w Klubie "Czarny Kot" przy ul. Wasilkowskiej 1 w B-stoku.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Zebrania, wybory Prezydium oraz przyjęcie regulaminu i porządku obrad.
2. Wybory Komisji.
3. Informacje z działalności Spółdzielni.
4. Wybory uzupełniające do Rady Członków Oczekujących.
5. Dyskusja, przyjęcie wniosków i zamknięcie obrad.

Materiały związane z porządkiem obrad
są wyłożone do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

g 8627

URZĄDZENIA GRZEWCZE

- KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE
- WKŁADY KOMINOWE
- PODGRZEWACZE "BIAWAR"
- WODOMIERZE
- NACZYNIA PRZEPONOWE
- POMPY, MAGNETYZERY

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

ul. Legionowa 9/1 • lokal 23
tel. 331-662, 331-730

LAMA

Obrębianie Układanie Hurt - Detal

Wykładziny — Kowary S.A. (wełniane, igłowe, wzorzyste, jednolite, dowolna szerekość, atesty).
Dywany — Agnella S.A. Kowary S.A. (wełniane, tkane, strzyżone).
Chodniki - igłowe - gotowe i na zamówienie klienta
Włoskie komplety i dywaniki łazienkowe
Błam owczy - dywany, skóry, narzuty, pokrowce samochodowe.
Komplety narzut na zestawy wypoczynkowe
Swetry Shetland
Marynarki i koszule męskie
Dresy, bluzy, golfy i koszulki dziecięce z bawełny,
Listwy podłogowe do mocowania wykładzin

Wszyskie towary bezpopśrednio od producentów krajowych, dobra jakość, atrakcyjne ceny.

Szczegłowe informacje: PHU "LAMA" Suwałki, Kościuszki 110 tel. 66-25-34.

g 8418

P.H.P. "AGRO-ROLNIK" Sp. z o.o. w Śniadowie:

Rolniku u nas kupisz najtaniej!

1. Maszyny rolnicze • kombajny ziemniaczane "ANNA" - 110 mln • kombajny ziemniaczane "BOLKO" - 80 mln • kosiarki Z 105/1 - 18,4 mln • ciągniki MTZ 80, MTZ 82 159-169 mln • zbieracze pokosów, sadzarki do ziemniaków, siewniki, pługi, brony, kultywatory, wały, rozsiewacze nawozów i inne maszyny.
2. Sznurek rolniczy do pras i snopowiązałek w cenach fabrycznych Hurtownia fabryczna "TERPLAST" Sieradz
3. Szwedzkie piły motorowe do drewna "PARTNER"
4. Nawozy, środki ochrony roślin

Punkty sprzedaży:

P.H.P. "Agro-Rolnik" Sp. z o.o. 18-411 Śniadowo ul. Kościuszki 10, tel. 17-61-23, telex 853334
Łomża ul., Al. Legionów 147 tel. 16-38-31
Szumowo, ul. 1 Maja 7 tel. 76

g 8549

Wytwórnia Prefabrykatów Betonowych

w Łomży,
ul. Poznańska 154B
(naprzeciw krochmalni)
tel. 180-724

Oferuje:

- płytki chodnikowe
- obrzeża trawnikowe
- trylinkę
- krawężniki
- bloczki betonowe
- kręgi i rury, pokrywy
- nadproża L-19
- płyty dachowe korytkowe
- płyty drogowe "Jomb"
- pustaki spalinowe, stropowe Dz-3
- płyty nadkanałowe,

dla rolników i hodowców:

- **ruszta żelbetowe dla trzody**
- **ruszta żelbetowe dla opasów**

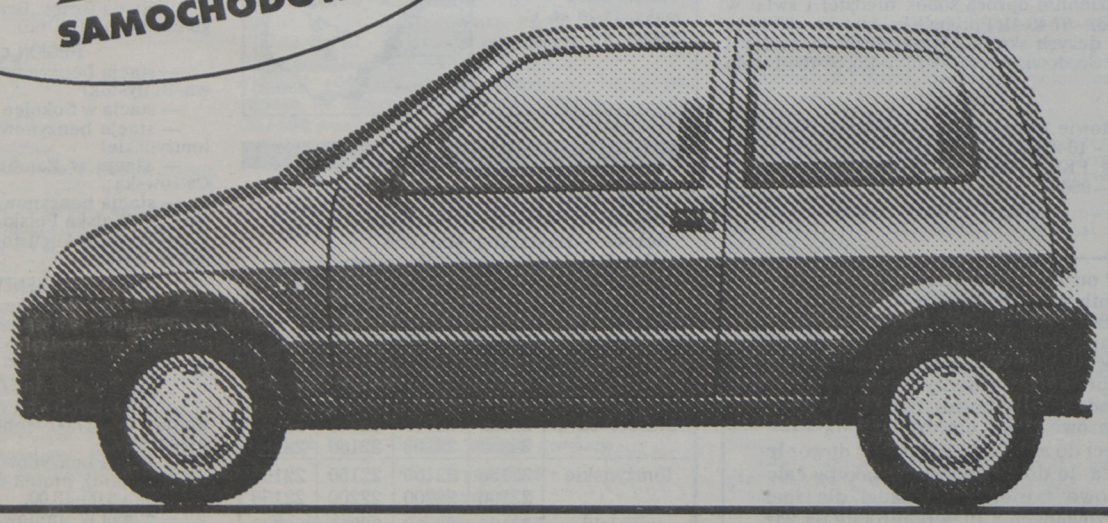
g 8729

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Biuro Reklam i Ogłoszeń "GW" ☎ 251-16

TAKI REALNY... SAMOCHÓD NA RATY W AUTOTAK

W ramach wspólnej promocji Fiat Auto Poland i Konsorcjum Autotak w ubiegłym miesiącu przyznano 2856 SAMOCHODÓW



- to system sprzedaży ratalnej samochodów, dzięki któremu tysiące osób jeździ własnym autem
- to nieangażowanie się w wysokooprocentowane kredyty ani systemy ratalne wymagające sporej gotówki "na początek"
- to niska wartość raty miesięcznej – taka, by nie stanowiła zbytniego obciążenia dla Klienta i np. dla Fiata 126p wynosi około 1,6 mln zł
- to raty bez oprocentowania
- to uczestnictwo w losowaniu samochodu już po wpłaceniu pierwszej raty
- to sposób na inflację (każda rata to nabycie "kawałka samochodu" i ewentualny wzrost ceny samochodu nie dotyczy już opłaconych rat)
- to odbiór samochodu według indywidualnego zamówienia, w wybranej wersji, kolorze, wyposażeniu, a także możliwość zamiany przyznanego samochodu na inny
- to możliwość skorzystania z autooferty – oszacowana przez dealera wartość użytkowanego samochodu wnoszona jest do licytacji, a dopiero po wygranej licytacji Klient oddaje stary samochód dealerowi
- to członkostwo w AUTOTAK Clubie i możliwość skorzystania ze zniżek i preferencyjnych warunków nabywania wielu towarów i usług

INFORMACJI UDZIELAJĄ I UMOWY PODPISUJĄ: CENTRUM INFORMACJI AUTOTAK BIAŁYSTOK ul. M. Curie-Skłodowskiej 2/1 oraz **Autoryzowani Dealerzy FIAT AUTO POLAND**

ZAPRASZAMY NA III MIĘDZYNARODOWE TARGI MOTORYZACJI - POZNAŃ '94 30.04 – 8.05 PAWILON 5

AUTOTAK

DISKAU Ltd

1579

HISZPANIA 94

15 dniowa wycieczka na COSTA BRAVA
cena od **6.800.000 zł**
terminy: 3-17.06, 17.06-1.07, 1-15.07
15-29.07, 20.07-12.08, 26.08-8.09,9-23.09

17 dniowa wycieczka na DOOKOŁA HISZPANII
cena od **8.600.000 zł**
terminy: 3-19.06, 1-17.07, 15-31.07, 28.07-14.08, 12-28.08, 2-18.09

biuro podróży **prima** Białystok 435 352 Sienkiewicza 3
K 1318

Sprzedaż rozsady

warzyw, kwiatów i podkiełkowanych ziemniaków

Inspekcja Nasienna Okręgowy Inspektorat
Stacja Oceny Sadzeniaków Ziemniaka
Białystok-Dojlidy, ul. Myśliwska 9a
godz. 7.00 - 15.00
Tel. 410-012, 410-932, 411-409.

G 08613

VOUCHERY 94

COSTA BRAVA
w Hiszpanii już od
700 000 zł od osoby za tydzień

LAZUROWE WYBRZEŻE
we Francji już od
900 000 zł od osoby za tydzień

WYBRZEŻE ADRIATYKU
we Włoszech już od
800 000 zł od osoby za tydzień

biuro podróży **prima** Białystok 435 352 Sienkiewicza 3
K 1315

Twoje pieniądze pracują u nas dla Ciebie



sigma INTERNATIONAL ©

Zostań naszym współwłaścicielem

KREDYT BANK S.A.

Sprzedaż akcji 18 kwietnia – 6 maja 1994 r.

Zamówienia na akcje przyjmują
Punkty Obsługi Klienta Biur Maklerskich:

BIAŁYSTOK: Kredyt Bank, ul. Mickiewicza 50, Bank Gdański, Rynek Kościuszki 7
PKO BP, Rynek Kościuszki 16

1545

różne

GARDEN -SERVICE, drzewa i krzewy ozdobne, Wołkowyska 15, tel. 76-13-13, 235-44.
G 08030

BIURO RZECZOZNAWCY, Warszawska 40, 325-681 -WYCENY, EKSPERTYZY, OPINIE.
G 08634

POŚREDNICTWO: Loteria wizowa DV-1 Program. Nieruchomości, ogłoszenia do "Rzeczpospolitej", "Super Expressu", "TOP", "Tytan", Łomża, Polowa 45, pok. 204, tel. 16-62-26.
G 08715

PRZETRZĄSACZO -zgrabiarki wykonuję do 7.5 mln -remontuję. Star 28, kiosk, spawarkę, falówkę blachy tanio sprzedam. Augustów, Rosiczkowa 1, tel. 38-78.
G 08760

SPRZEDAM otaczarkę do drewna, wielopiłę, ostrzałkę, szlifierkę. Augustów, 39-91 po 17.
A 00569

matrymonialne

"HALSZKA" Żary skrytka 12 kojarzy małżeństwa.
P 01036

mieszkania

"DOMINIUM" -kompleksowa obsługa nieruchomości -WYNAJEM -LIPOWA 16a, 219-40.
G 07524

Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych w Suwałkach ogłasza nabór na mieszkania wszystkich kategorii w nowo rozpoczynanym budynku na Osiedlu Północ IV w Suwałkach. Ceny konkurencyjne. Dla pierwszych klientów atrakcyjna zniżka. Do zamieszkania w m-cu grudniu br. Posiadamy również 4 mieszkania M-4 do zamieszkania z końcem września 94 r. Tel. 66-54-68, Suwałki, ul. Utrata 2A.
G 08154

MIESZKANIA, domy, działki. Agencja Nieruchomości "TRAFIC", Sienkiewicza 4, 435-592.
G 08238

MIESZKANIE własnościowe z telefonem, 45 mkw., centrum Bielska Podlaskiego z działką pilnie sprzedam, tel. 51-86.
G 08601

M-3 komfort, Olecko, tel. 29-49.
P 01008

hurt

AMERYKAŃSKIE filtry wodne, zmiękczacze, ODŻELAZIACZE. Suwałki, 66-27-50.
G 08380

OKAZJA! Nowe przyczepy samozbierające do siana i zielonek - 39.000.000,-. "PERKOROL", Roszki Sączki 2, 18-218 Sokoły.
G 08743

Materiały budowlane. "TOPKAPI"
oferuje: STYROPIAN, WEŁNĘ MINERALNĄ, PAPY, BLACHY, RYNNY PLASTIKOWE, LEPIK, CEMENT, WAPNO, ONDULINE.
SIPOREKS, SUCHY TYNK
WODOMIERZE METRON - ceny fabryczne.
Nowowarszawska 32, **tel. 410-145,**
(teren Spółdzielni Elektryk), Białystok. G 06782

...wodomierze (METRON,POWOGAZ), liczniki ciepła, armatura termostatyczna (OVENTROP, DANFOSS, HONEYWELL), automatyka węzłów cieplnych, naczynia wzbiorcze ciśnieniowe REFLEX, pompy, magnetyzery, zawory kulowe...

CENY FABRYCZNE...
a nawet niższe, upusty...

MARK-BUD
Białystok, Młynowa 21
tel. 220 07, 266 31
8 - 18, sob. 8 - 14

A 621

APEST Łomża

Hurtownia Środków Ochrony Roślin

ul. Poznańska 141B, tel. 180-712

- ☐ AMINOPIELIK D
- ☐ CHWASTOX D
- ☐ CHWASTOX EXTRA
- ☐ SANDOFAN MANCO
- ☐ ARELON
- ☐ AFALON
- ☐ PUMA
- ☐ ILLOXAN

oraz cała gama innych

Pełna obsługa kredytu - Rachunki!

Dla własnej wygody wybierz najbliższego dealera:

- Centrala Nasienna Szepietowo, ul. Przemysłowa 3, tel. 75-29-79
- "Agromet-Tor" Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 63, tel. 44-08
- Danuta Wysocka, Łomża, ul. Kierzkowa 1, tel. 164-466, sklep ogrodniczy
- Ryszard Radwański, Zambrów, ul. Sikorskiego 5, sklep ogrodniczy
- "Agropest" Suwałki, ul. Kowalskiego 6A/22, tel. 679-274, 672-541
- Ryszard Kulesza, Sokoły, ul. Nowy Świat 23, tel. 210
- PHU "Piast", Gołębie 26, Poświętne, tel. 15-13-44
- "Anda" Sulimy k/Giżycka, tel. 38-33
- Adam Sowa, Dobrzyjałowo 26, Piątnica
- "Agro-Rolnik" Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 176-123
- Jan Szczuka, Solniczki, 15-605 Białystok, tel. 200-61
- PPHU "Czarex" C.Nieciecki, kol. Stelmachowo, tel. 18-14-47
- Centrala Nasienna, Łomża, ul. Gwardii Ludowej 1, tel. 189-528
- Jan Kulesza, Czarnowo, 18-208 Kulesze Kośc., tel. 119
- GS "SCh" Kołaki Kościelne, tel. 11
- Jan Ciecierski, Radziłów, ul. Karwowska 42, tel. 141

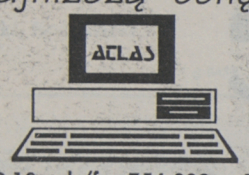
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!

G 07564

KOMPUTERY PC 386/486

Najwyższa jakość za najniższą cenę

- oprogramowanie, serwis
- sieci komputerowe
- 2 lata gwarancji
- raty, leasing



ATLAS, Białystok, Al. 1000-lecia P.P.10, tel./fax 754-003 w. 3

Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 20, tel. 27-79

g8283

FAMAROL S.A.

Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku

- ☐ 20 lat doświadczeń w produkcji kosiarek,
- ☐ wyrób wyróżniony złotym medalem "POLAGRA".

oferuje promocyjną sprzedaż kosiarek rotacyjnych, Z070 - 1,35m; Z105/1 - 1,65m, gwarantując:

- ☐ promocyjne ceny,
- ☐ udział w losowaniu nagród,
- ☐ najwyższą jakość i niezawodność,
- ☐ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny w miejscu zakupu,
- ☐ ceny fabryczne w punkcie sprzedaży.

Szczegóły u naszych dealerów:

Z1019

Lp	Nazwa	Miasto	Adres	Telefon
1	PHSR "AGROMA"	Białystok	ul. Elewatorska 9	610-041
2	PHSR "AGROMA"	Grajewo	ul. Elewatorska 1	22-84
3	"AGROMET-TOR"	Bielsk Podlaski	ul. Żwirki i Wigury 63	44-08
4	Sp-nia P.H.P-U SMR	Mońki	ul. Elcka 43	27-71
5	Zakład Zaop. Usług i Prod.	Koplany	k/Białegostoku	632-216
6	Punkt Handlowy	Brańsk	ul. Armii Krajowej 2	73
7	Punkt Handlowy	Sokółka	ul. Targowa 6	25-75
8	Punkt Handlowy	Suchowola	ul. Goniądzka 50	71
9	Punkt Handlowy	Siemiatycze	ul. Ciechanowicka 22	552-109
10	Punkt Handlowy	Orla	ul. Orzeszkowej 6	28
11	Punkt Handlowy	Mońki	ul. Mickiewicza	25-65
12	Punkt Handlowy	Goniądz	ul. Woj. Polskiego 61	37
13	Rejonowa S-nia "SCH"	Bielsk Podlaski	ul. Mickiewicza 5	24-70
14	"EDMASZ"	Wysokie Mazowieckie	ul. 1-go Maja 24	22-54
15	PHSR "AGROMA"	Suwałki	ul. Północna 25	-
16	PHSR "AGROMA"	Czarna Białostocka	-	102-178
17	PHP "AGRO-ROLNIK"	Śniadowo	-	176-123

Ponadto proponuje nowoczesne agregaty uprawowo-siewne.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

URSUSY

najtaniej kupisz
* Zambrów
tel. 71-34-56 /były POM/
* Smolniki k/Stawisk
tel. 78-57-14 /Szkoła/

G 07927

chata

Ełk, ul. Kilińskiego 16
tel. 10 99 01
Suwałki, ul. Kościuszki 128
tel. 66 70 33

200 wzorów
- GLAZURA
- TERAKOTA
- LAKIERY
- KLEJE



g8164

Wiza AA-1

Tylko 30 dni szansy!
Amerykańska firma Clean Serve proponuje
• bezpłatne oferty pracy • rzetelne gwarancje zatrudnienia
• praca na terenie wielu stanów USA
• pomoc w załatwieniu wszelkich formalności.

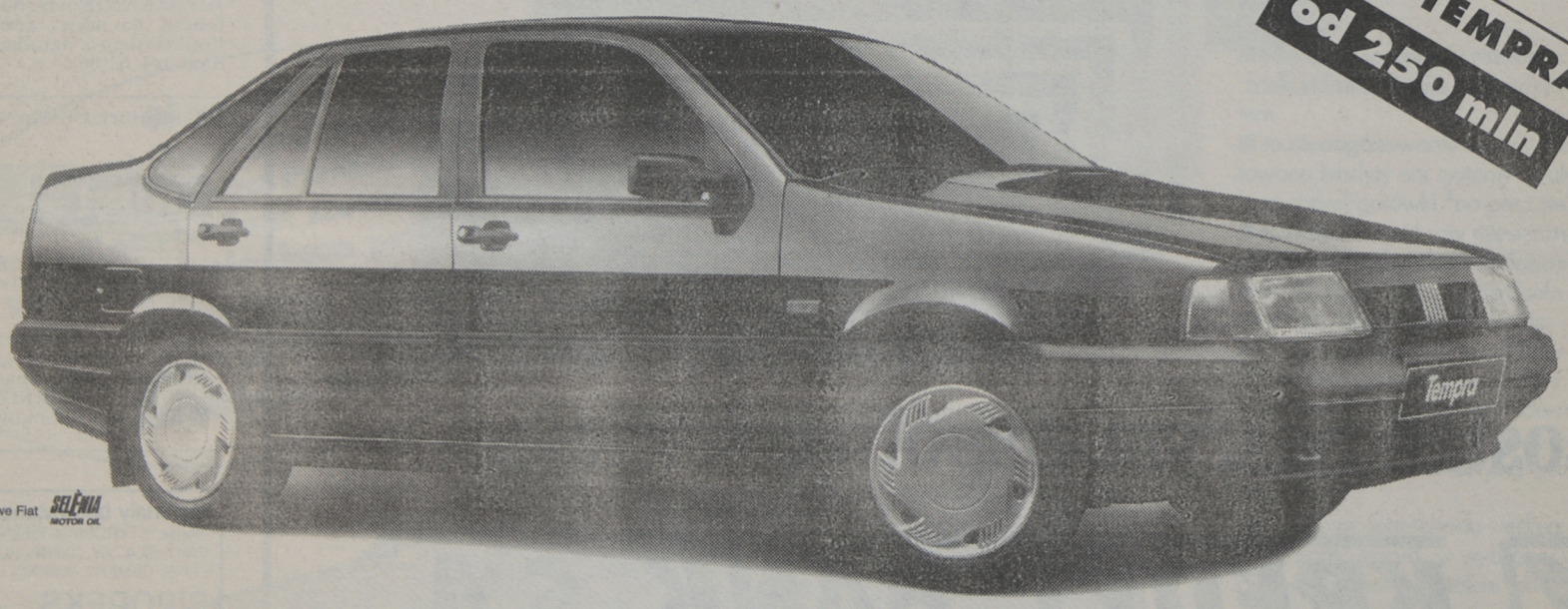
Nowa loteria wizowa

Kraków CMS, ul. Rzemieślnicza 1
tel. /012/ 66-61-00 w. 242
fax /012/ 67-17-27
Warszawa, tel. /02/ 774-22-66
/02/ 641-50-56
/022/ 19-30-12
Łódź, /042/ 52-47-76

G 07764

KONTYNGENT 94

FIAT TEMPRA od 250 mln



Oleje silnikowe Fiat SELENIA MOTOR OIL

FIAT TEMPRA. KOMFORTOWY.

Tak, wiemy. Na podstawie zdjęcia trudno uwierzyć, że jest tak cudowny w środku. A jednak to prawda - Fiat Tempra to rzeczywiście komfortowy samochód. Wystarczy, byś wsiadł i zamknął za sobą drzwi, żeby się o tym przekonać. Od razu otoczy Cię niezwykle obszerne i dźwiękoszczelne wnętrze. Zauważysz przy tym, że na tak świetnie wyprofilowanych siedzeniach podróż tym samochodem musi być przyjemnością dla wszystkich 5 osób. Szczególnie dla kierowcy. Mając do dyspozycji kierownicę o regulowanej wysokości oraz liczne i łatwe w obsłudze wskaźniki, czujesz się panem sytuacji. Fiat Tempra posiada jeszcze wiele innych zalet. Odkryj je, udając się do najbliższego dealera Fiat. Zwłaszcza teraz, gdy jeszcze w ramach bezcłowego Kontyngentu'94 cena Tempry jest bardzo korzystna i wynosi tylko 250.420.000 zł*. Pośpiesz się - co dobre, nie trwa wiecznie!

* Cena wg kursu wymiany NBP z dnia 18.03.94

EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO FIAT

HURTOWNIA PATRONACKA
FARBUD BIAŁYSTOK Nowowarszawska 32 tel. 410-145
farby lakiery
DYSTRYBUTOR LAKIERÓW Hartz Lack, KIRI, DURAL
TRANSPORT 1 - 5,5 tony

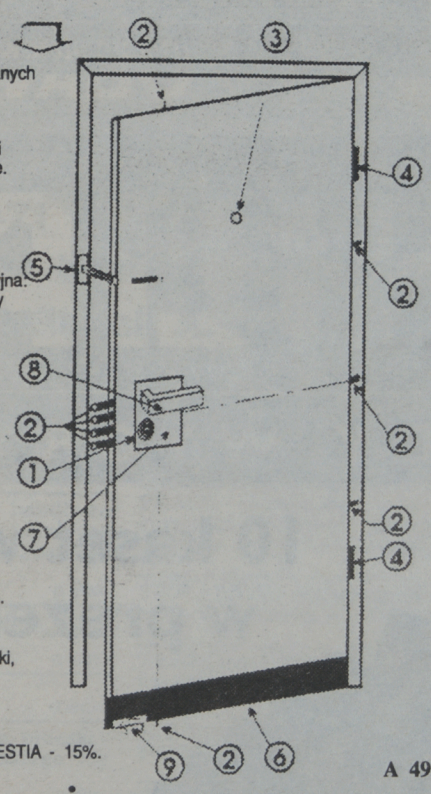
WITEX
SUPER-LOCK-JV
SPÓŁKA z o.o.
01-210 Warszawa, ul. Kolejowa 57
Oddział Białystok, telefon 214-38
ul. Kardynała Wyszyńskiego 2/1

Łomża - Dystrybutor Lokalny
ul. Żeromskiego 3/12, tel. 189-143

Ełk - Dystrybutor Lokalny Marian Szerejko,
ul. Wojska Polskiego 43, pok. 28

Dzisiaj niekoniecznie musisz być jubilerem lub bankierem żeby zostać okradzionym. To może spotkać i Ciebie! Jak wykazują statystyki ostatnich lat, liczba przestępstw przeciwko mieniu a szczególnie włamań do mieszkań wzrasta dramatycznie. Statystyki policyjne stwierdzają, że w zdecydowanej większości przypadków przestępcy włamują się przez drzwi wejściowe. My w WITEX-ie i SHIRYONIT HOSEM myślimy o tym problemie. Nasz personel z działu postępu wykreował nową generację stalowych drzwi wykończonych tworzywem imitującym drewno.

NIEZAWODNA OCHRONA
IZRAELSKIE DRZWI ANTYWŁAMANIOWE



- Drzwi wykonane z galwanizowanych blach stalowych w komplecie z framugą i zamkiem.
- ① Zamek z siedmioma ruchomymi ② blokadami + dwie blokady stałe.
- ③ Wizjer panoramiczny 190°.
- ④ Zawiasy.
- ⑤ Zasuwka RIM LOCK dwufunkcyjna: wewnętrzny zamek i bezpieczny łańcuch.
- ⑥ Kaseton do regulacji wysokości drzwi.
- ⑦ Stalowe szyldy i kołpak - chroniące dostępu do zamka.
- ⑧ Klamka.
- ⑨ Stoper do przytrzymywania drzwi otwartych.
- Pokrycie drzwi tworzywem imitującym drewno o różnych fakturach oraz w kolorze białym.
- Atesty: amerykański, węgierski, niemiecki, francuski, izraelski i polskie nr. 23/93 (269) i 24/93 (270).
- ZNIŻKI w UBEZPIECZENIACH: WARTA - 20%, PZU - 15%, HESTIA - 15%.

A 493

SPRZEDAŻ NA RATY

POLSKIE BIURO PODRÓŻY **ORBIS** Sp. z o.o.
11-500 GIŻYCKO ul. Dąbrowskiego 3 tel. 31-12, 51-46
ORBIS TRAVEL
REWELACYJNIE NISKIE CENY
BILETÓW LOTNICZYCH
RENOMOWANYCH PRZEWOŹNIKÓW
LOT, SAS, AIR CANADA, DELTA, MALEV
ZAPRASZAMY



K1170

MOTO-HURT
Suwałki, ul.Żeromskiego 13
tel./fax 67-15-73
oferuje:
- żarówki samochodowe
- pasy klinowe
- filtry olejowe,paliwowe, powietrza
- klocki hamulcowe
- oleje silnikowe, przekładniowe
- płyny hamulcowe i płyny do chłodnic
- świece, łożyska, tłumiki
- szpachlówki
- źródła światła - żarówki, świetlówki
- baterie
- inne akcesoria

Towar dostarczamy własnym transportem.Zapraszamy w godzinach 8-17.
G 07488

NIEMIECKIE MASZYNY ROLNICZE
AGROLAND
sprzedaż • BEZPOŚREDNI
serwis • IMPORTER
części • IMPORTER
KOMBAJNY ZBOŻOWE CLAAS
PRASY WYSOKIEGO ZGNIOTU WELGER
MYJKI WYSOKOCIŚNIENIOWE Wap
18-100 ŁAPY
PRZY CUKROWNI
tel. 15 23 81

PPH s.c. **WIÓR**
15-113 Białystok, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38
tel. 741-458, tel./fax 755-406, fax 754-949, tlx 854301
HURT DETAL
Poleca:
- ✓ płyty wiórowe: surowe, laminowane, foliowane
- ✓ obrzeża, folie i kleje meblowe
- ✓ akcesoria meblowe
- ✓ papiery ścierne i wkręty do drewna
- ✓ blaty kuchenne oraz parapety postforming
- ✓ listwy przypodłogowe
- ✓ lakiery i bejce oraz inne materiały do produkcji mebli

ZAPRASZAMY w godz. 6–16

91020

Najwyższej jakości OKNA i DRZWI
1. Z. S. B. WOŁOMIN S.A.
2. STOLBUD Sokołka S.A.
3. STOLIMPEX – okna jednoramowe
stolimpex
nie rozkręcasz ram do mycia
trzyszybowy zestaw termoizolacyjny
nie musisz malować-impregnowane
okucia centralnie sterowane ROTO
CENY NAJNIŻSZE W REGIONIE
deski podłogowe - sosna świerk nalitanie!
oferuje DOM POLSKI - Oddz. Białystok
Białystok, ul. Szosa Północno Obwodowa 94,
dojazd MPK-7,9,18,101-(końcowy 9,18,)
naterenie BPRZiMB,
tel. 510-348 w. 21,32 (9.00-17.00)
g8072
PRZYJDŹ, ZOBACZ, PORÓWNAJ, ZDECYDUJ!

"Rozbud" Augustów
ul. Wrzosowa 67
tel. 47-459
oferuje:
- blacha ocynkowana 92 tys. + 7% VAT
- cement workowany P-350 1.020 tys./t + 7% VAT
- wapno hydratyzowane 1.200 tys./tona
- rury spustowe, rynny dachowe, kolanka, obróbka blacharska

Z możliwością dowozu.
G 08719

"ALCZES" Sp. z o.o.
Oferuje szeroki asortyment środków ochrony roślin oraz nawozów mineralnych i dolistnych.
Stosujemy dogodne warunki sprzedaży.
Duże partie preparatów dowozimy do odbiorcy.
HURT I DETAL W PUNKTACH SPRZEDAŻY:
BIAŁOSTOCKIE:
- **Korycin**, ul. Białostocka 18, tel. 128 /Kazimierz Buzun/
- **Mońki**, ul. Świerkowa 8, tel. 20-71 /Tomasz Wroczeński/

SUWALSKIE:
- **Bakałarzewo**, ul. Polna ,12 tel. 141 /Małgorzata Nowikowska/
- **Trygort** 37 koło Węgorzewa /Janusz Rymszewicz/
- **Wydminy**, ul. Suwaska, "Agromet", tel. dom. 394-30 /Bogdan Chomicz/
- **Olecko** "Agromasz", ul. Rzemieślnicza 10, tel. 28-76 /Andrzej Chomicz/
- **Filipów**, ul. Wólczańska 45 /Krzysztof Budnik/
- **Suwałki**, ul. Krzywólka, tel. 67-74-76 /Marek Urynowicz/

G 08450

30 kwietnia, w dzienniku TRYBUNA
TĘCZOWE BINGO!!!
NAGRODY m.in.: SORAYA, FSO, POLISA S.A., AIR TOURS POLAND, UNIMOR, zepter POLAND
i wiele innych za ponad miliard zł
- pytaj w Twoim kiosku!

A568

chata
Ełk, ul. Kilińskiego 16
tel. 10 99 01
Suwałki, ul. Kościuszki 128
tel. 66 70 33
- WANNY
- BRODZIKI
- BATERIE
- SEDESY
- UMYWALKI
- ZLEWOZMYWAKI
- LUSTRA
- PANELE
- KASETONY
- KABINY PRYSZNICOWE
- GRZEJNIKI ALUMINIOWE
g8148

Hurtownia Ogrodnicza
Grajewo, ul. Kolejowa 6
tel. (72) 35-52
oferuje
w cenach hurtowych
- trawy gazonowe i trawnikowe
- nasiona pastewne - pełny wybór
- środki ochrony roślin dla działkowiczów
- węże ogrodowe, zraszacze (system szybkozłączy - ceny producenta)
- kosiarki, opryskiwacze, meble ogrodowe, grille, węgiel drzewny
- krzewy owocowe i ozdobne.
G 08490

Materiały budowlane
Hurtownia Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych w Białymstoku
ul. Ks. J. Popiełuszki 115
tel. 615-565, 615-464
oferuje po atrakcyjnych cenach:
- płytki ceramiczne typu gres prod. krajowej o stopniu twardości 8° w skali Mohsa oraz z importu o stopniu twardości 7 i 6° w skali Mohsa
- farby i lakiery produkcji Polifarb Cieszyn SA
- stolarkę okienną i drzwiową produkcji Stolbud Sokółka
- cement, wapno, gips, styropian, papę

Ponadto w cenach sprzedaży producenta — jako przedstawiciel producenta:
- rury i kształtki z PCW i PE Wavin-Metalplast-Buk
- płyty i maty z wełny mineralnej między innymi płyty polmin i rockmin Zakładu Rockwool Polska Cigacice
- szkło okienne Huty Pilkington Sandoglass Sandomierz
- baterie wannowe, umywalkowe, zlewozmywakowe — Krakowskich Zakładów Armatur

Zapraszamy także do naszych jednostek:
Hurtowni i sklepu w Ełku, ul. Ogrodowa 6, tel. 10-38-78
Hurtowni i sklepu w Giżycku, ul. Przemysłowa 3, tel. 42-10
Sklepu firmowego w Łomży, Al. Legionów 120, tel. 16-35-57
Sklepu firmowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 1/1, tel. 32-48-66

Przedsiębiorstwo Imoprtowo-Eksportowe
Biuro Handlowe – Hurt
Białystok, ul. Młynowa 21
tel./fax 220-08, 241-56
tlx 85-26-19, komertel 39-12-42-01
IMPORT & EXPORT B.W DĄBROWSKI
WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV
DYWANY
SKLEPY FIRMOWE "SUŁTAN"
Białystok, ul. Mickiewicza 44, tel. 416-531
Białystok, ul. Jurowieka 21, tel. 754-847
Łomża, ul. Nowogrodzka 3A, tel. 164-196
Katowice, ul. Uniwersytecka 12, tel. 586-021
Suwałki, ul. Noniewicza 93, tel. 663-110
Biała Podlaska, ul. Kolejowa 5, tel. 435-116
Ostrołęka, ul. Zawadzkiego 8, tel. 153-62
Włocławek, ul. Toruńska 87, tel. 360-333
Bezpośredni importer gwarancją najniższych cen!

PPUH. „SAS" Zaścianki 91
tel. 433-586
Kupi: Wózek spalinowy widlak
Zestaw baterii do wózka widlaka — bułgara
Konstrukcję stalową wiaty.
g8704

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJANIE ODPOWIADA

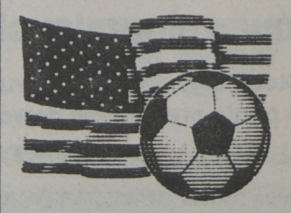
PHILIPS
KAŻDY WYGRYWA.
10 kaset video w prezencie!



Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej tuż, tuż! Nie zwlekaj, jeszcze dziś możesz zobaczyć na własne oczy, jak niezwykłą ofertę ma dla Ciebie każdy autoryzowany dealer firmy Philips. Perfekcyjna rozdzielczość obrazu 21-calowego telewizora Philips MK2, sprawi, że nareszcie na własne oczy zobaczysz, czym jest prawdziwa transmisja na żywo.

Co więcej - najbardziej ekscytujące mecze i mistrzowskie bramki będziesz mógł również nagrać, bo kupując dowolny telewizor marki Philips dostaniesz od nas w prezencie 10 kaset video Philips HG 180 o wartości ponad 1.000.000 zł. Liczba telewizorów w tej ofercie jest ograniczona. (Oferta dotyczy tylko telewizorów objętych oryginalną 2-letnią gwarancją Philips). Dzięki firmie Philips - oficjalnemu sponsorowi, Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej '94 - Ty zawsze wygrywasz.

PHILIPS



Jeszcze dzisiaj odwiedź najbliższego dealera firmy Philips.

PHILIPS
1691



sprzedam

NAMIOTOWE stragany handlowe 1.690.000, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wykopaliskowa 13 tel. /fax 366-21.
G 03803

AKUMULATORY -najtaniej: Łomża, Sikorskiego 194.
G 07611

SAD, 619-189.
G 08279

PUSTAKI wiórobetonowe, bloczki - Kol. Grabówka, Ciołkowskiego róg Klubowej.
G 08371

KWIETNIOWA obniżka cen na używane zachodnie komplety wypoczynkowe do 50% (już od 1,5 mln zł), 762-643.
G 08414

T-25, kopaczkę ciągnikową, opryskiwacz 1000 l Sokółka, 49-47.
G 08560

AMERYKAŃSKI rower, 2 lodówki, 511-498.
G 08584

DACHÓWKĘ ocynkowaną 180 m Łomża, Zawadzka 20, tel. 16-20-50.
G 08620

CIĄGNIK C-385 /1982/ stan dobry sprzedam. Kowalewski Golubki, 19-421 Stożne.
G 08693

CIĄGNIK C-360. Suchowola tel. 140.
G 08698

SPRZĘT rolniczy sprzedam: kosiarka samojezdna, opryskiwacz RAU 2000 L, siewnik "Mazur", sieczkarnię, pługi hydrauliczne, prasa zwijająca, sprzęt do zbioru siana, sortownik ziemniaczany, sadzarka oraz inny sprzęt. Radkiejmy, gm. Banie Mazurskie, tel. Żabin 15 w godz. 7-9.00.
G 08701

TRAK stan idealny, dębina, sosna. TARTAK -Brańsk, tel. 490
G 08709

WARTBURG /1984/. Łomża, tel. 16-48-67 po 20.00.
G 08726

PRASĘ niemiecką, stan dobry sprzedam. Ryszard Wyszomirski, Mężenin -Rutki. woj. łomżyńskie.
G 08739

STOLARNIĘ z mieszkaniem nad jeziorem. Wydminy, tel. 258.
G 08748

TARPANA /1986/. Giżycko, ul. Kombatantów 5/18 lub Spytkowo 3.
G 08750

SUKNIĘ ślubną tanio sprzedam. Suwałki, 67-56-50.
G 08761

CIĄGNIK Jumz Białoruś /1982/ stan dobry sprzedam. Augustów, tel. 49-469.
G 08764

URSUS C-360 sprzedam. Raczki 1-go Maja 37.
G 08765

CIĄGNIK C-360 /1980/ sprzedam. Suwałki, Bohaterów 32, tel. 66-70-82.
G 08766

RUSZTOWANIA warszawskie sprzedam. Suwałki, tel. 67-77-99 po godz. 18.
G 08767

PRZYCZEPĘ, działkę rekreacyjną, Grajewo, 33-20.
G 08774

PŁUG dwuskibowy, młocarnię -polskie, sprzedam. Aleksander Nowak, Rosochackie, 19-400 Olecko.
G 08779

SNOPOWIĄZAŁKĘ, młocarnię sprzedam. Ryszard Żukowski, Czarne, 16-424 Filipów.
G 08780

CIĄGNIKI rolnicze T-25 nowe na gwarancji w ciągłej sprzedaży. GLOBTEX Białystok, Aleja 1000 lecia Państwa Polskiego 4, tel. 754-224 wew. 235.
P 01040

SPRZEDAM 50MB rur wiertniczych 20, tel. 37-179.
P 01087

DZIAŁKĘ 1,75 ha nad jeziorem Sumowo, 10-23-88.
P 01089

SPRZEDAM ciągnik MTZ-82 na gwarancji, pług 4-skibowy. Teresa Chrzanowska. 19-321 Nowa Wieś Ełcka, ul.Kościuszki 7.
P 01096

MOZAIKA podłogowa. Hajnówka, tel. 49-23 /wieczorem/.
P 01107

SPRZEDAM garsonki z elany ciętej, cena do uzgodnienia, tel. 80-11-63 Łódź.
P 01110

DOM w szeregówce, wyposażenie komfortowe. Łomża, tel. 160-242.
A 00559

M-3, Zambrów, tel. 713-220.
A 00560

C-360 /1979/, Rutki Stare, Kuklik.
A 00570

SPRZEDAM C-330. Samojło Jan, Małowista 15, Dąbrowa Białostocka.
A 00584

STAR C-200 /1997/ z naczepą 10 t +naczepa meblowa. Ełk, 10-09-79.
A 00594

DZIAŁKĘ budowlaną, trasa Zambrów - Cieciorki. Tel. 71-44-79.
A 00595

PAWILON handlowy -przenośny. Zambrów, tel. 712-536.
A 00596

KASETY video używane. Zambrów, tel. 712-536.
A 00597

AKORDEON Weltmeister 120. Zambrów, 711-161.
A 00599

kupię

WYTWÓRNIA pasz w Turośni Kościelnej, tel. 15-12-26 kupi pszenicę, jęczmień, pszenżyto.
G 08610

usługi

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, 755-613.
G 07529

KOMBIT s.c. -alarmy, autoalarmy, sprzedaż i montaż. Suraska 1, 436-095.
G 07534

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca pocztą inż. Szałkowski, Mickiewicza 25, 17-100 Bielsk Podlaski. Punkt przyjęć w Białymstoku -Dworzec PKS.
G 07543

ŻALUZJE pionowe, poziome. Wzorowa obsługa! Niskie ceny. Łomża 162-100.
G 07609

DRZWI antywłamaniowe, zamki, folie ochronne okienne, szyby antywłamaniowe, aluminiowa stolarka. "ZAMIS", 75-12-18, Sienkiewicza 67.
G 07652

ŻALUZJE, 51-58-51.
G 07750

ŚCINANIE, pielęgnacja drzew, 43-43-29.
G 07854

ŻWIR, 41-38-38.
G 07985

SKARBIEC -żaluzje, tapicerki, drzwi harmonijkowe, zamki itp. sprzedaż montaż, Św. Rocha 13/15, lokal 222, 752-405.
G 08054

ELEKTRYCZNE, 435-225.
G 08085

INSTALACJE sanitarne, 523-250.
G 08207

STUDNIE, 511-108.
G 08246

GAZONAPRAWA, Brzezina, 436-789.
G 08308

STOLARSKIE, 51-90-78.
G 08594

SYSTEMY alarmowe -Zakład Technicznej Ochrony Mienia "Coral", tel. 321-955.
G 08606

ŻALUZJE poziome, pionowe, SKOBIEJ, 325-768.
G 08738

ŻALUZJE pionowe, poziome -produkcja. Gołdap, tel. 150-433.
P 01049

OBRÓBKI blacharsko -dekarskie. Krycie dachów. Zambrów, 711-161.
A 00600

TELENAPRAWA + gwarancja, 762-666.
G 07626

TAPICERSKIE, transport bezpłatny, 753-707.
G 08204

AUTOALARMY na każdą kieszeń, znakowanie. Lipowa 28A.
G 07635

SYSTEMY alarmowe. Lipowa 28A.
G 07636

STUDNIE, 617-456.
G 07788

CZYSZCZENIE dywanów, 21-571.
G 08589

OKAZJA! Zakład Tapicerski 20% zniżki, 761-138.
G 08640

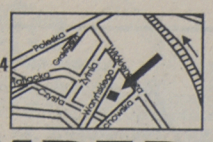
WYKONAM prace lastrikarskie, 15-12-96.
G 08667

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Sławomir Wierzbicki. Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (od 8.00 do 16.00), tel. 753-424 (czynny całą dobę).
G 08706

MEBLE na wymiar, 613-368.
G 08730

CAŁOTYGODNIOWE wyjazdy do Frankfurtu n/Menem. Augustów, 47-727.
A 00577

15-461 Białystok
ul. Waryńskiego 32A
tel. 524-713, 517-774
fax 524-281



DOMRED

REGIONALNY DYSTRYBUTOR FIRMY SANPLAST®

oferuje kabiny natryskowe w cenach producenta w różnych wersjach i kolorach

Oferujemy również w atrakcyjnych cenach:
wanny, brodziki, okapy kuchenne, kuchnie i piecyki gazowe, umywalki, miski ustępowe, farby, lakiery, kleje

Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną.
Polecamy także fachowe usługi w zakresie robót budowlano-instalacyjnych, elektrycznych oraz montażu systemów alarmowych.

A 359

Skórimpex Marabut
Spółka z o.o.

MARABUT Skórimpex

Augustów, ul. Tytoniowa 8,
tel. 34-21, 36-30, fax 36-39,
tlx 522128

oferuje: atrakcyjne i wygodne, w szerokiej gamie kolorystycznej i wzorniczej obuwie sandałowe, zdrowotne – otropedyczne, półbuty i trzewiki produkowane systemem klejonym i fleksiblowym w grupach wielkościowych: męskie-damskie-chłopięce-dziecięce

Na terenie Zakładu działa hurtownia Patronacka w zakresie przemysłu skórzanego

- kurtki skórzane
- galanteria skórzana
- rękawiczki
- obuwie: męskie, damskie, dziecięce

Zapewniamy wysoką jakość i korzystne warunki sprzedaży

g8674

TEJ WIOSNY JEŻDZI SIĘ VOLKSWAGENEM!



Sieńko

AUTORYZOWANY DEALER

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. (0-85) 76 19 70, fax 75 27 42

A294

POLBI
sp. j.v. w Łomży
ul. Gwardii Ludowej 8
tel. 16-42-06, fax. 16-57-87

KUPIMY KAZEINĘ

G 08754

"SPOŁEM" PSS w Hajnówce

wydzierżawi lokal w centrum miasta /bar Hajnowianka/.

Informacja, tel. 26-88.

G 08745

GLAZURA TERAKOTA
OPOCZNO
HURT-DETAL
"CONSUS" BIAŁYSTOK
UL. ZWYCIĘSTWA 25A, TEL. 511-105

g8630

KWIATY SZTUCZNE Z CHIN
BLUSZCZE, DRZEWKA, KOMPOZYCJE
"WYROBOWKA"
hurtownia "BOMM"
Warszawa, ul. Iskry 2
tel. 37-32-31, tel.fax 36-98-88

o-542

nieruchomości

SPRZEDAM szeregówkę. Zambrów 71-15-50.
G 07743

DWA gospodarstwa 16 ha, zabudowania murowane skanalizowane sprzedam. Józef Wojtkiewicz 19-315 Milewo, tel. 16, Suwalskie.
G 08323

SPRZEDAM duży dom z placem 1280 m kw. w Łomży, tel. 16-41-58.
G 08444

SPRZEDAM dom, zabudowania, 1 ha ziemi, cena 300 mln, możliwość zakupu ziemi. Poświętne 7.
G 08542

SPRZEDAM dom murowany, zabudowania, 1 ha ziemi, cena 400 mln. Poświętne 7A.
G 08543

SPRZEDAM dom /lokalizacja gastronomiczna/ działka 1,17 ha -Długobórz koło Zambrowa. Warszawa, 610-70-19 po 16.
G 07755

SPRZEDAM dom murowany, działka 1.800 m kw. w Czarnej Wsi Kościelnej, 287-53, 512-584.
G 08609

DOM stan surowy sprzedam, Augustów 27-42.
G 08662

DZIAŁKI budowlane sprzedam. tel. 29-58.
G 08687

DOM drewniany do przeniesienia stan dobry, sprzedam. Józef Łejmel Kukle, 16-504 Giby, Suwałki, tel. 66-41-92 po 18.
G 08692

DZIAŁKĘ budowlaną w Łapach i działkę w Uhowie sprzedam, Białystok, 633-050.
G 08544

SPRZEDAM działki budowlane, centrum Augustowa. Wiadomość: Ełk, tel. 10-27-74.
G 08559

SPRZEDAM gospodarstwo rolne (budynek mieszkalny, gospodarczy, las, łąka). Wiadomość: Karwowski Wincenty, Szymany, gm. Grajewo.
G 08565

PILNIE sprzedam nieruchomość 469 m kw. wraz z budynkiem mieszkalnym /70 m kw./. Telefon: Łomża 160-347.
G 08621

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem Gremzdy sprzedam. Podhajski, Gremzdy Polskie, 16-503 Maćkowa Ruda, Suwalskie.
G 08695

GOSPODARSTWO 3,5 ha sprzedam lub zamienię na M-3. Prębród 13.
G 08697

GOSPODARSTWO murowane /woda, c.o., tel./na trasie Augustów -Suwałki -sprzedam. Tel. Raczki 553, Suwalskie.
G 08699

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 12 ha. Przytuły Kolonia. Łomża 18-75-26 po 15.00.
G 08728

Wyrazy głębokiego współczucia

matce, żonie, dzieciom oraz całej rodzinie

z powodu śmierci

Wójta Gminy Wąsosz
KAZIMIERZA KRZYŻANOWSKIEGO

składają: Rada Gminy i współpracownicy

G 08772

Uwaga Klienci!

POWMiUT "METALZBYT" Białystok, ul. Plażowa 37
Przedstawiciel Fabryki "Linodrut-Linmet" Wałbrzych

oferuje do sprzedaży:

- linę ocynkowaną stalową od ϕ 4 mm do ϕ 16 mm
- jakość pierwsza
- atestowana
- wszystkie grubości w ciągłej sprzedaży

Zapraszamy

tel. 431-450, 411-217 wew. 34, 36

G 08737

SPRZEDAM działkę budowlaną rzemieślniczą 0,48 ha Kupiski Stare. 18-53-07 Łomża.
G 08736

KUPIĘ niedrogo dom przy trasie. Sprzedam place w centrum Łomży oraz ziemię. Łomża 16-60-05.
G 08735

"ALMA" -sprzeda dom w spokojnej okolicy, 700 mln, Ełk, 10-59-90, 10-45-93.
A 00590

SPRZEDAM działkę 400 m kw. zagospodarowaną, z drewnianą altanką. Hajnówka, tel. 29-34.
P 01079

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

GOSPODARSTWO 20 ha, budynki - okolice Grajewa /raty/, Ełk, tel. 10-23-87.
P 01086

lokale

"AMICUS" -mieszkania, domy, działki, Sienkiewicza 22; 435-872, 436-208.
G 06493

stancje

431-567.
G 08680

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Suwałki, tel. grzecz. 67-09-79.
G 08710

M-2 do wynajęcia. Suwałki, 1 Maja 4/38.
G 08762

WIECZÓR Z GWIAZDAMI

20 kwietnia w warszawskim ho-lu "Sobieski" odbył się uroczysty ał plebiscytu czytelników telema-zynu "Super TV". Impreza miała ę zacząć o 18.00, ale niestety tro-ię się opóźniła, ponieważ trzeba yło poczekać na gwiazdę wieczoru - Kelly Rutherford, która brała ką-iel. Ostatecznie nie czekając na am (taką rolę grała w filmie "Poko-enia"), uroczystość rozpoczęto. Ho-orowymi gośćmi na imprezie byli ktorzy z serialu "Pokolenia": jas-owłosa Sam i Jason. Co prawda w lebiscycie czytelników zwyciężyli am i jej filmowy partner porucznik lasters, ale on niestety nie mógł rzyjechać, więc w zastępstwie rzybył Jason.

Sam w ostatniej chwili zdążyła a moment, kiedy miała odebrać woją nagrodę. Obecni na sali pano-ie twierdzili, że naprawdę warto yło czekać. Kelly wyglądała olśnie-ająco.

W kategorii najpopularniejszego ktora polskiego zwyciężył Bogu-ław Linda. Najpopularniejszą ktorką polską została Krystyna anda, w której imieniu statuetkę odebrał mąż. Nagrodzono również "Czar par" i Krzysztofa Ibisza pro-wadzącego ten program.

Po oficjalnej części odbył się koktajl, na którym największą z pewno-ścią atrakcją były wyśmienite drinki. Przed drzwiami hotelu przez cały czas trwania imprezy, kłębiły się tłumy wielbicieli pięknej Sam i Jasona. Poza tym do „Sobieskiego" przybyło tak wie-le znanych osób, że czekający przed wejściem gapie chcieli za wszelką cenę przemknąć się do środka.

Koktajl zakończył się dosyć szybko, bo parę minut po dwudzie-stej. Na finał amerykańscy gwiazdo-rzy odtańczyli kilka tańców.

ELIZA RUREWICZ
AGNIESZKA SUCHOWIERSKA



Podczas odbierania nagród amerykańskie gwiazdy zachowywały się po-ważnie,ale w chwilę potem...



...atmosfera się rozluźniła

FOTOREPORTER KOMIKIEM

Z Anthony Addabo rozmawiają Eliza Rurewicz i Agnieszka Suchowierska

*** Po roli fotoreportera w "Pokole-niach" zmieniłeś nieco profil kreacji i zacząłeś grać role komediowe. Skąd taki wybór?**

— Po prostu chciałem być śmiesz-ny i sprawić, by ludzie się śmieli. To zupełnie niesamowite doprowadzać ludzi do śmiechu. Zresztą sądzę, że komedia jest szczególnym rodzajem sztuki. Zmieniając profil aktorski udowodniłem, że jest to możliwe i je-stem z tego zadowolony.

*** Ale bardzo trudno jest dobrze grać role komediowe. Niektórzy twierdzą, że o wiele trudniej niż po-ważne kreacje.**

— To jest trudne, jeśli ktoś chce, żeby tak było. Tak jest w przypadku wielu innych ról, trzeba się po prostu starać zrobić to najlepiej.

*** A jakie jest Twoje prywatne po-czucie humoru?**

— Właściwie czy ja wiem... *(W tym momencie Anthony robi tak śmie-szną minę, że wszyscy wokół wybucha-ją śmiechem).*

*** Jak to jest, kiedy gra się w myd-lanej operze?**

— Na początku ta praca spra-wiała mi pewne trudności. Wiązało się to z tym, że codziennie musia-łem zapamiętywać duże partie co-raz to nowego materiału. Jednego dnia uczysz się na gorąco tekstu, który masz wypowiedzieć przed ka-merą, a zaraz po tym masz zapa-miętać tekst na jutro. Ale to na-uczyło mnie, jak to mówię, sprężać się. Musiałem chłonąć kolejne stro-ny tekstu i nie mogłem się pomylić. W ten sposób również nauczyłem się szybko zapamiętywać.

*** Jak to się stało, że jesteś aktor-em?**

— Już kiedy byłem małym chłpcem chciałem grać. Ale nigdy nie sądziłem, że będzie to możliwe. Zresztą nie wiedziałem nawet jak zrealizować ten plan. Przyjaciele powiedzieli mi, że powinienem zo-stać modelem. Wtedy miałem 19 lat. Pomyślałem sobie: Zostać mode-lem? Tfu! Zresztą nie miałem poję-cia, czy rynek w tej branży jest nasy-cony, czy też nie. Najpierw wysła-łem swoje zdjęcia do agencji w Vir-ginii. Tam odkryła je pewna kobie-ta, która później została moją agen-tką. Położyła przede mną kontrakt i powiedziała: "Podpisz, o tu" i wska-zała palcem. I tak zaczęła się moja praca w Virginia Beach. Trzy mie-siące później wyjechałem na kon-trakt do Nowego Jorku i zacząłem studiować w szkole aktorskiej. Tam właśnie zagrałem w moim pier-wszym filmie. To był western "Gun fighters" w 1987 roku. Potem poje-chałem do Kalifornii.

*** Może trochę sekretów z życia prywatnego?**

— Sekretów? Nie mam ich zbyt wielu. Czasami lubię być zwario-wany, ale często mam ochotę na spokój. Lubię wtedy posłuchać mu-zyki klasycznej, Franka Sinatry, za-szyć się tam, gdzie nie ma ludzi i obserwować naturę. Takiego chy-ba ludzie mnie nie znają.

*** Dziękujemy za rozmowę.** ■

Fot: M.Kość



Bogusław Linda wolał mówić do kie-liszka, bo z dziennikarzami nie chciał za-mienić ani słowa

SAM JEST CZĘŚCIĄ MNIE

Z Kelly Rutherford, znaną jako am Whitmor z serialu "Pokole-ia", rozmawiają Eliza Rurewicz i gnieszka Suchowierska

*** Jak odebrałaś wiadomość o tym, e w Polsce wybrana zostałaś najpo-ularniejszą aktorką roku?**

— Byłam przede wszystkim bar-dzo zaskoczona. Zupełnie się tego nie spodziewałam. Potem byłam podekscytowana perspektywą wy-jazdu do Polski. To jest niesamowi-te. I chociaż spędziłam tu niewiele czasu, bardzo mi się podobało.

*** Co sądzisz o wyborze Czytelni-ków "Super TV"?**

— Jestem zaskoczona, ale i bar-dzo szczęśliwa. Biorąc pod uwagę li-czbę osób wytypowanych do nagro-dy i ich aktorską popularność, fakt, że wygrałam, zaskakuje mnie pod-wójnie. Jestem bardzo dumna.

*** Jak sądzisz, czy w Stanach je-steś równie popularna jak w Polsce?**

— Nie. To jest szczególny rodzaj popularności. Popularność, jaką osiągnęłam w Polsce jest bardzo szczególna i różna od tej w Stanach. W Ameryce jest bardzo wielu wy-śmienitych aktorów. Oni pracują w wielkich wytwórniach i grają duże role. Są rozpoznawani na ulicach.

*** Zanim zostałaś aktorką praco-wałaś jako modelka...**

— Tak. To było wtedy, kiedy przyjechałam do Nowego Jorku, że-by studiować aktorstwo. Pracowa-łam jako modelka, żeby sobie po-móc, nabrać pewności siebie. To trwało około roku. Był to też sposób zarabiania pieniędzy, kiedy byłam studentką.

*** Rola Sam była twoją pierwszą kreacją aktorską. Czy ją polubiłaś?**

— Uwielbiam Sam. Ona jest bar-dzo zabawną osobą, a poza tym jest częścią mojego życia. Nigdy o niej nie zapomnę.

*** Czy jesteś zadowolona z grania w mydlanej operze? To jest szczegól-ny rodzaj filmu. Różni ludzie różnie go odbierają.**

— Tak, rzeczywiście, to dziwny gatunek filmu. Jednak w mydlanej operze grałam przez dwa lata i w tym czasie otrzymałam różne inne role, np. w spektaklach. Ale z grania w "Pokoleniach" jestem bardzo za-dowolona. Wiele się dzięki temu na-uczyłam. Zresztą charakter roli, ja-ką grałam był interesujący.

*** Co zamierzasz robić w przyszło-ści, jakie są twoje plany aktorskie?**

— Oczywiście, zamierzam nadal grać, ponieważ to lubię. Granie w "Pokoleniach" bardzo mnie wcią-gnęło i teraz wiem, że to jest mój spo-sób na życie. Chciałabym również grać w teatrze. Przeglądam wiele scenariuszy.

*** Czy jesteś panną?**

— Tak, wciąż jestem panną. Ale już spotkałam człowieka, z którym chciałabym dzielić życie.

*** A może trochę szczegółów z ży-cia prywatnego?**

— Moje życie jest bardzo proste i staram się, żeby naprawdę takie by-ło. Dużo czasu spędzam z rodziną, z którą jestem bardzo związana. Te-raz w Polsce jest ze mną mój brat. Wolny czas spędzam czytając i po-dróżując. Nie zaniedbuję też odwie-dzin galerii.

*** Jaką skończyłaś szkołę?**

— Chodziłam do kolegium w Los Angeles.

*** Czy czujesz się szczęśliwa w swoim życiu?**

— Tak układam sobie życie, żeby niczego nie żałować i na razie to mi się udaje. Poza tym wiele satysfakcji i zadowolenia daje mi moja praca. Mogę powiedzieć, że jestem napra-wdę szczęśliwym człowiekiem, choć jak każdy miewam chwile smutku.

*** Czy czujesz zdenerwowanie uczestnicząc w takich imprezach?**

— Trochę tak. Mam pewne oba-wy wynikające z tego, że jestem w kraju o odmiennej kulturze. Innych, choć ciekawych, obyczajach. Przed przyjazdem tutaj dużo czytałam o Polsce. Teraz chcę lepiej poznać tę kulturę. Staram się być na nią otwarta. Poza tym ludzie, których tu-taj poznałam są bardzo życzliwi.

*** Dziękujemy za rozmowę.** ■